

DZISIAJ: Muzeum Lenina w 60-lecie Rewolucji • Sprawy przemysłu mieszkaniowego • Gdy rozstała się ziemia

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 217 (10 388)

Poznań, sobota/niedziela 24/25 września 1977

Wyd. A

Cena 1 zł

Podróż do ośmiu krajów

J. Carter złoży wizytę w Polsce

Na zaproszenie najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przybędzie do Polski z oficjalną wizytą prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki — Jimmy Carter. Wizyta odbędzie się 1 i 2 grudnia br.

23 bm. doradca prezydenta USA ds. bezpieczeństwa — Zbigniew Brzezinski, przedstawił na konferencji prasowej program podróży, jaką prezydent Carter odbędzie od 22 listopada do 2 grudnia br. Według tej informacji prezydent odwiedzi kolejno: Wenezuelę, Brazylię, Nigerię, Indie, Iran, Francję, Polskę i Belgię. Celem podróży prezydenta — oświadczył Z. Brzezinski — jest przedyskutowanie doniosłych problemów dwustronnych, rozszerzenie współpracy międzynarodowej i potwierdzenie, że współpraca między różnymi systemami jest możliwa.

Mówiąc o pobycie prezydenta USA w Polsce, Brzezinski stwierdził, że będzie to wizyta w kraju, z którym Stany Zjednoczone związane są wieloma więziami, i który odgrywa ważną rolę w systemie bezpieczeństwa europejskiego.

Jak wiadomo, polsko-amerykańskie spotkania na najwyższym szczeblu miały miejsce w latach 1972, 1974 i 1975. Umożliwiały one szeroką wymianę poglądów na temat sytuacji międzynarodowej oraz przyczyniały się do rozwoju stosunków dwustronnych. Stanowiły istotny wkład w proces odprężenia i pokojowej współpracy między narodami. (PAP)

Decyzja jeszcze nie ostateczna

Rząd USA zezwala na lądowanie samolotów „Concorde”

Minister transportu USA — Brock Adams oznajmił w piątek, że rząd Stanów Zjednoczonych postanowił zezwolić na lądowanie w USA ponaddwumotowych samolotów pasażerskich „Concorde” pod warunkiem, że wyrażą na to zgodę władze lokalne.

Minister transportu USA zaznaczył jednakże, iż decyzja rządu nie jest jeszcze ostateczna. Wymagania, jakie stawia się w USA wobec samolotów ponaddwumotowych, mają być przedmiotem debaty publicznej. W czasie tej debaty strony zainteresowane wymienią opinie, które będą podstawą do wydania ostatecznej decyzji. (PAP)

Konferencja polonistów zagranicznych zakończyła obrady

W Uniwersytecie Warszawskim zakończyły się obrady I Konferencji Polonistów Zagranicznych. Wzięło w niej udział około 70 profesorów, wykładowców, lektorów reprezentujących wiele ośrodków polonistycznych z 19 krajów.

Drugi i ostatni dzień obrad był okazją do przeglądu sytuacji polonistyki w świecie. Rozwój polonistyki, tak zresztą jak i każdej innej nauki o języku i piśmiennictwie w innym środowisku narodowym, zależy od znaczenia, roli i miejsca kultury polskiej w świecie. (PAP)

1 października na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza

W Poznaniu odbędzie się ogólnopolska inauguracja roku akademickiego

Już za kilka dni żakowski hymn „Gaudeamus” obwieści początek trzydziestego czwartego w ludowej Polsce roku akademickiego. W 87 szkołach wyższych w naszym kraju studiować będzie prawie 480 000 osób, w tym ponad 55 000 studentów pierwszego roku. W ośmiu uczelniach Poznania (poza dwiema wyższymi szkołami oficerskimi) do nauki przystąpi ponad 40 000 słuchaczy; 5000 to nowo przyjęci.

Centralna inauguracja roku akademickiego odbędzie się 1 października, w Poznaniu, w auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Podczas uroczystości sztandar tej uczelni udekorowany zostanie przynajmniej z okazji 22 Lipca Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.

Studentów pierwszego roku uczelnianych będą w tzw. dniach adaptacyjnych, które w Poznaniu zaczynają się 27 bm., a przebiegać będą pod znakiem zapoznawania się z najmlodszych członków studenckiej społeczności z formami organizacji szkół wyższych, z programem studiów, ze swymi opiekunami, nauczycielami akademickimi, władzami wydziałów i uczelni, z działaczami Socjalistycznego Związku Studentów Polskich.

Rozpoczęcie nowego roku nauki w pol-

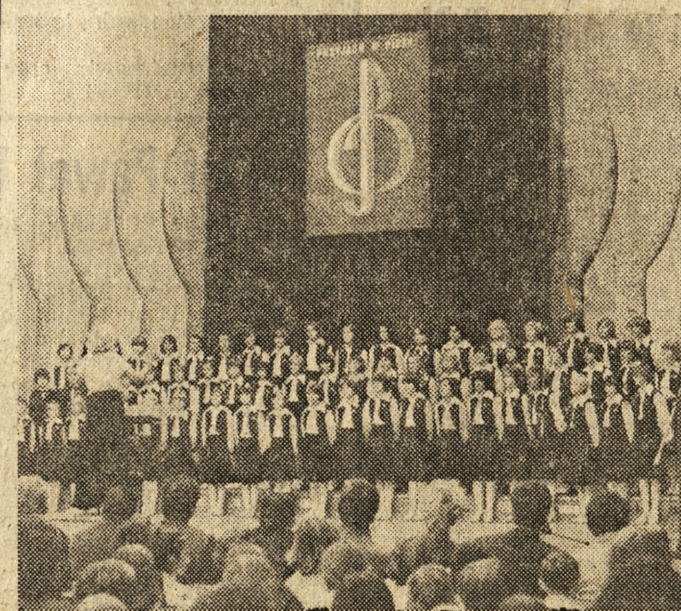
skich uczelniach towarzyszą korzystne zmiany w sytuacji socjalno-bytowej studentów, czemu sprzyja wchodzący w życie 1 października system stypendialny, jak też liczne, oddawane do użytku obiekty: domy studenckie, stołówki, pracownie i sale dydaktyczne.

Na UAM — największej uczelni w Poznaniu — studiować będzie tego roku 17 500 słuchaczy, w tym 2900 „pierwszoroczniaków”; w Politechnice Poznańskiej, w której zajęcia rozpoczęły się już 19 bm. — 4300 osób (950 studentów I roku); w pozostałych szkołach wyższych liczby te są następujące: w Akademii Ekonomicznej — 5000 (1426), w Akademii Rolniczej — 3200 (1800), w Akademii Medycznej — 3200 (570), w Akademii Wychowania Fizycznego — 3700 (850), w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej — 400 (80), w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych — 220 (24).

Z nowych kierunków warto odnotować — ekonomikę i organizację transportu, gospodarkę miejską oraz ekonomikę i organizację rolnictwa — w Akademii Ekonomicznej, wzornictwo przemysłowe w PWSSP oraz kierunki: rehabilitacji ruchowej i trenerski — w Akademii Wychowania Fizycznego. (wig)

„PRZYJAŹŃ W PIEŚNI” — POZNAŃ 1977

23 chóry i zespoły muzyczne w konkursowych koncertach



Na zdjęciu: na estradzie konkursowej chór Szkoły Podstawowej nr 9 z Krosna nad Wisłokiem pod dyr. Anny Minberger. Fot. — S. Ossowski

Przez wiele godzin rozmawiali w piątek wspaniały muzyka rosyjską, radziecką i polską dwie poznańskie sale koncertowe — Zespół Szkół Muzycznych przy ul.

Solnej oraz Sala Wielka Pałacu Kultury. Trwały konkursowe przesłuchania finału I Ogólnopolskiego Przeglądu Chórów Dziecięcych i Młodzie. Dokończenie na str. 6

Udział członków ZSL w programie rozwoju rolnictwa

Od 1 listopada br. do 15 kwietnia 1978 r. w terenowych organizacjach ZSL trwać będzie kampania sprawozdawczo-wyborcza. W jej trakcie dokonana zostanie ocena działalności wiejskich, gminnych i wojewódzkich organizacji Stronnictwa w realizacji zadań wynikających z uchwał VII Zjazdu PZPR oraz VII Kongresu ZSL dotyczących wsi i rolnictwa.

Przygotowania do kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz bieżące zadania stronnictwa w pracy na wsi omówione zostały 23 bm. w Warszawie na naradzie sekretarzy i kierowników wydziałów społeczno-politycznych wojewódzkich komitetów ZSL.

Podczas obrad, którym przewodniczył prezes NK ZSL Stanisław Gucwa, omówiono aktualną sytuację w rolnictwie. PAP

Cofamy wskazówki zegarów



W nocy z soboty na niedzielę (z 24 na 25 września) o godzinie 2 czasu obowiązującego, cofamy — jak już informowaliśmy — wskazówki zegarków na godz. 1. Będzie to godzina początkowa czasu zimowego (środkowoeuropejskiego).

Fot. — S. Ossowski

PROJEKT USTAWY O ZAOPATRZENIU EMERYTALNYM I INNYCH ŚWIADCZENIACH DLA ROLNIKÓW I ICH RODZIN ■ USPRAWNIENIE SYSTEMU PLANOWANIA I FINANSOWANIA DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ ■ ZWIEKSZENIE DYSCYPLINY INWESTYCYJNEJ.

Z prac rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 23 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rozpatrzone zostały ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym i innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin.

Przy jego sporządzeniu uwzględniono zaaprobowane przez Biuro Polityczne KC PZPR założenia systemu emerytalnego dla rolników indywidualnych. Ten ważki dla mieszkańców wsi wręcz historyczny projekt dokumentu stanowi wyraz sprawiedliwej społecznej, wpływającej z humanitarnych zasad socjalistycznego ustroju. Zmierzano do rozwiązania podstawowych problemów socjalnych indywidualnych rolników. Za pewnia materialne zabezpieczenie na starość i w przypadku inwalidztwa rolnikom,

którzy przez stałe powiększanie produkcji i jej sprzedaż państwu aktywnie współuczestniczą w realizacji programu wyżywienia narodu. Proponowane ustanowienie systemu emerytalnego rolników jest więc ściśle związane z kształtem sytuacji społecznej i gospodarczej naszego kraju i społeczeństwa.

Nowy system emerytalny powinien wywrzeć korzystny wpływ na lepsze wykorzystanie ziemi, na zwiększenie zainteresowania rozwojem produkcji i specjalizacji oraz na efektywniejsze spożytkowanie wszystkich środków służących produkcji rolnej.

Rada Ministrów akceptowała projekt ustawy. Rząd w Dokończenie na str. 6

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Ku czci W. I. Lenina

23 bm. odbył się zlot kół młodzieżowych TPR w schronisku na Markowych Szczawinach na Babiej Górze. Uczestnicy zlotu złożyli wiązanki kwiatów pod tablicą ku czci Włodzimierza Lenina, który w 1912 r. jako turysta przebywał w tamtejszym schronisku.

Posiedzenie grupy RWPG

W czwartek w Budapeszcie zakończyło się 18 posiedzenie grupy roboczej przemysłu celulozowo-papierniczego stałej komisji RWPG ds. przemysłu chemicznego. Przedstawiciele Bułgarii, Kuby, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, ZSRR, a także Jugosławii omówili kierunki przyszłej polityki inwestycyjnej krajów członkowskich Rady w przemyśle celulozowo-papierniczym. Uzgodniono również potrzeby poszczególnych krajów w tej dziedzinie w latach 1980—1990. Przedyskutowano możliwości wielostronnej specjalizacji w produkcji poszczególnych wyrobów po roku 1980.

10,7 mln mieszkańców Węgier

Jak poinformowano na czwartkowym posiedzeniu rządu węgierskiego, liczbą ludności Węgier wzro-

stała w ciągu 7 lat o 400 000 i wynosi obecnie 10,698 milionów.

Manewry NATO w Danii

Z udziałem 16 000 żołnierzy z 9 krajów, oddziałów obrony cywilnej, policji i służby wywiadowczej, odbywają się w południowej Danii manewry wojskowe NATO pod kryptonimem „Arrow Express 77”. Oficjalnym celem tych ćwiczeń jest „manifestacja solidarności między krajami NATO” i „działanie odstraszające wobec ewentualnego agresora”.

Akcja komandosów

Agencja informacyjna WAFI poinformowała, że członkowie palestyńskiego ruchu oporu podłożyli w śróde ładunek wybuchowy w budynku należącym do izraelskiej służby wywiadowczej w Kirjad Malachi (terytorium Izraela). W wyniku eksplozji wielu agentów izraelskich zostało zabitych lub rannych. Budynek został uszkodzony. Komandosi palestyńscy urządzili również zasadzkę na patrol izraelski na jednej z ulic Nabulus, na zachodnim brzegu Jordanu. Dowódca patrolu został zabity, a trzech żołnierzy rannych.

Epidemia odry

Na indonezyjskiej wyspie Lom-

bok na wschód od Bali panuje od maja br. epidemia odry. Choroba ta spowodowała śmierć co najmniej 130 dzieci w wieku poniżej 12 lat.

Plan walki z cholerą

W Kairze spotkali się w piątek przedstawiciele ministerstw zdrowia państw arabskich, aby omówić plan walki z epidemią cholery, panującą w czterech krajach Bliskiego Wschodu: Syrii, Jordani, Libanie i Kuwejcie.

Huragan „Florence”

Stacje meteorologiczne na zachodnim wybrzeżu USA zlokalizowały w czwartek w odległości 1 600 km od wybrzeży huragana „Florence”, który z prędkością 190 km/godz. zbliża się do lądu.

Kierunkowo miasto San Diego. Meteorologowie sądzą, że zimny prąd powietrza, który znajduje się w drodze huraganu, zneutralizuje jego siłę przed dotarciem do wybrzeży.

Zawieszenie rozmów francuskiej lewicy

Przywódcy trzech partii unii lewicy francuskiej — Georges Marchais (Francuska Partia Komunistyczna), Francois Mitterrand (Partia Socjalistyczna) i Robert Fabre (Ruch Lewicowych Radykalów), po dwóch dniach rozmów i dyskusji w nocy z czwartku na piątek nie zdołali przezwyciężyć dzielących ich rozbieżności w kwestii aktualizacji podpisanego w 1972 roku wspólnego programu rządowego. Uczestnicy spotkania rozestli się bez ustalenia terminu wznowienia rozmów. (PAP)

Leningradzka orkiestra wystąpi w Poznaniu

Na tournée artystycznym w Polsce przebywa światowej sławy orkiestra symfoniczna Filharmonii Leningradzkiej. Po koncertach na festiwalu „Warszawska Jesień”, zespół pod batutą Aleksandra Dmitrijewa wystąpi w Poznaniu.

Pierwsze muzyczne spotkanie odbędzie się w najbliższy poniedziałek — 26 bm. — na „Koncercie Poznańskim”, drugie — także — dzień później. Solistą obydwu wieczorów będzie skrzypek Grigorij Zislin. Leningradzcy artyści przedstawiają poznańskiej publiczności dwa różne programy, złożone m. in. z utworów K. M. Webera, W. A. Mozarta, P. Czajkowskiego, G. Bacewicz, S. Prokofiewa. (wig)

od GŁOSU

Dość często, by uzyskać jakąś decyzję, trzeba pukać do kilku biur. Czasami wydaje się, że tych biur na drodze do uzyskania decyzji bywa zbyt dużo. Że tak nie powinno być, potwierdza ogłoszona wczoraj decyzja premiera o możliwości przekazania uprawnień do podejmowania decyzji — w imieniu władz administracji terenowej — kierownikom zjednoczeń, przedsiębiorstw, zakładów i instytucji.

Oznacza to, że wiele decyzji będą teraz mogli podejmować ci, którzy bezpośrednio danym zakresem działalności zawiadują. Intencja jest wyraźna. Nie po winno się pukać do kolejnych drzwi jeszcze jednego biura, by uzyskać decyzję w sprawie, za którą już opowiedziało się grono ludzi mających obowiązek dbać o porządek i praworządność w konkretnej dziedzinie życia gospodarczego czy społecznego.

Sędowanie uprawnień do podejmowania decyzji niższym szczeblom administracji stawia je w nowej roli. Obdarzenie zaufaniem i umiejętności i kompetencjami ludzi kierujących takimi sprawami, jak koordynacja terenowych inwestycji mieszkaniowych, kontrola ochrony środowiska czy zamiana mieszkań — nakłada na nich zwiększoną odpowiedzialność. Dotychczas — by przytoczyć tylko przykłady — biuro zamiany mieszkań, uwzględniając życzenia stron i obowiązujące w tej mierze przepisy, tylko niejako kojarzyło osoby ubiegające się o zmianę warunków mieszkaniowych. Decyzje należały do kogoś innego. Teraz kierownik takiego biura sam będzie mógł wydawać zezwolenie na zamianę mieszkań. A to oznacza, że każda taka decyzja już tam musi być przygotowana rzetelnie i odpowiedzialnie.

Droga prosta zawsze na kazu nie przyjmować zwiększoną odpowiedzialność już tam, gdzie się ona zaczyna. Rozporządzenie premiera wskazuje, że także w administracji chcemy tak postępować.

TK

Ponownie weszły niektóre rzeki

Opady osłabiły tempo jesiennych prac w rolnictwie

Zamiast „złotej”, polskiej jesieni, ostatnie dni przyniosły pogodę podobną, jak w czasie trudnych tegorocznych zniw. Po deszczach, w niektórych rejonach kraju ponownie weszły rzeki. Na skutek podniesienia się poziomu wód w górnym biegu Odry, gdzie rzeka ta nie wszędzie jest obwałowana, ogłoszono lokalnie stan alarmu powodziowego w woj. katowickim. Przybór wód Odry, które zresztą zaczęły już opadać, nie powoduje jednak większego zagrożenia. Fala jest bowiem o wiele niższa niż w czasie sierpniowych powodzi, a ponadto w piątek nasilenie opadów zmalało. Niemniej podjęto wszelkie środki zapobiegawcze na ewentualną pogorszenia się sytuacji. Na Opolszczyźnie przybrały rzeki: Prudnik, Osobłoga,

Ścinawa Niemodlińska i Mała Panew. Miejscami woda wylała na przybrzeżne, niższe położone łąki i pastwiska. W związku z tym także i w tym województwie dla kilku gmin ogłoszono stan alarmu przeciwpowodziowego.

Wyższy jest również poziom wód w wielu rzekach nizinnych w innych województwach, w których ostatnio wystąpiły duże opady deszczu. Według oceny Głównego Komitetu Przeciwpowodziowego obecna sytuacja — chociaż w miarę stałego śledzenia — na razie nie budzi jednak obaw.

Po ciągłych deszczach, które wystąpiły w środę i czwartek, w piątek od północy zachodu następowało przejśnienie, nadal jednak nad znacznymi obszarami kraju notowa-

wano przelotne opady. Nie wszędzie więc można było wznowić najpilniejsze prace uprawowe oraz wykopki ziemniaków i buraków, które przebiegały już niemal połowa zakładów przemysłu cukrowniczego. Przerwę w robotach polowych rolnicy wykorzystali m. in. na zaopatrzenie się w kwalifikowane ziarno siewne, którego całą planowaną ilość przedsiębiorstwa nasienne do starczyły już do punktów zbytu. Ocenia się, że dotychczas rozprowadzanie materiału siewnego do gospodarstw zaawansowane jest w około 80 procentach.

Tam, gdzie wilgotność gleb i warunki atmosferyczne na to pozwalają, rolnicy niezwłocznie wznowiają prace polowe.

PAP

Drogami i koleją

Zwiększają się przewozy płodów rolnych w Wielkopolsce

Na drogach i szlakach kolejowych Wielkopolski — podobnie jak w całym kraju — z każdym dniem nasilają się przewozy płodów rolnych — z pól i magazynów do zakładów przetwórczych: cukrowni, na zaopatrzenie sklepów. Od sprawności transportu zależy rytmiczność tych dostaw, wszyscy przewoźnicy czekają więc teraz szczególne zadania.

Koordinatorem jesiennych przewozów jest PKS, która rolę tę spełnia niezależnie od wykonywania zadań własnym taborem. W województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim, które obsługuje Przedsiębiorstwo PKS w Poznaniu, ciężarówką z tym znakiem przewozić mają do końca roku około miliona ton płodów. Obecnie przede wszystkim dostarczają ziemniaki do zakładu przetwórczego w Stawnie oraz buraki do już czynnych cukrowni w: Gostawicach, Gostyniu, Miejskiej Górze, Witaszycach i Zdunach. W przyszłym tygodniu rozpocznie się rozruch następnych cukrowni i razem poznańska PKS obsługiwać ich będzie 11; do trzech (Gostawice, Kościan i Opalenica) za kilka dni bu-

raki dowozić się będzie przez całą dobę.

W najbardziej „gorącym” okresie przewożonych ma być na dobę kilka tysięcy ton buraków — najwięcej do Opalenicy i Witaszyc. Jest to więcej niż w poprzednich latach, co możliwe będzie głównie dzięki lepszemu przygotowaniu się cukrowni do kampanii. Najlepiej jest w gostawickiej, gdzie m. in. zbudowano magazyn-basen na 1000 ton i utwardzono place składowe.

Od kilku dni nasiliły się też transporty płodów koleją. W Zachodniej DOKP we wrześniu i czwartym kwartale zaplanowano przewiezienie około 1,9 mln ton zboża, ziemniaków, buraków i innych produktów rolnych, czyli o ponad 300 000 ton więcej niż w takim samym okresie ub. roku. Jak do tej pory plan ten realizowany jest pomyślnie. Wczoraj wyeksportowano pierwsze tony ziemniaków jadalnych na Śląsk.

Nadal jednak utrudnieniem pracy PKP jest niedostatek wagonów. Zbyt dużo z nich przetrzymywanych jest na bocznicach, za często rozładunek wykonywany jest ponad ustalone terminy. (bop)

Dalszy ciąg rozmów A. Gromyko — C. Vance

W czwartek, 22 bm. w Waszyngtonie toczyły się rozmowy ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyki z sekretarzem stanu USA Cyrusem Vancem. Szefowie dyplomacji w tym dniu dwukrotnie konferowali.

Po zakończeniu rozmów, rzecznik Departamentu Stanu poinformował, że wymiana po-

głędów dotyczyła głównie sprawy porozumienia SALT, choć poruszono również cały wachlarz innych zagadnień, w tym problemy Bliskiego Wschodu i problemy stosunków dwustronnych.

W piątek kontynuowano rozmowy radziecko-amerykańskie. (PAP)

Manewry NATO przyczyną licznych wypadków

Jesienne manewry NATO „Reforged — 77” spowodowały już śmierć co najmniej 12 osób na południu RFN. Ze wstępnego bilansu, sporządzonego przez policję zachodniemiecką wynika, iż manewry spowodowały 186 wypadków drogowych. W wypadkach tych (oprócz zabitych) 94 osoby zostały ciężko ranne. Szkoły wyłączone z ruchu na drogach szacuje się na 20 mln marek. (PAP)

Zapowiedź obrad w sprawie nauki i techniki w ChRL

Komitet Centralny KPCh powziął decyzję o zwołaniu wiosną 1978 r. ogólnokrajowej konferencji poświęconej sprawom nauki i techniki. W uchwalonym przez KC dokumencie przywołano, że Chiny są w tej dziedzinie stosunkowo zacofane i stwierdzono, że jedna z przyczyn jest „długotrwały sabotaż” ze strony Liu Szao-tsi (byłego przewodniczącego ChRL), Lin Biao (byłego I wiceprzewodniczącego KC KPCh) oraz „czterooosobowej grupy bandy”.

Szczególnie ciężkie zarzuty wysunięto pod adresem „czterooosobowej grupy bandy”, oskarżając ją o zamykanie instytutów naukowych i naukowo-badawczych, prześladowanie intelektualistów, ładowanie wszelkiej myśli naukowej, szerzenie się przyswajaniu osiągnięć zagranicznej nauki i techniki oraz występowanie przeciwko rozwojowi nauki i techniki w samych Chinach. (PAP)

Parlamentarzyści francuscy zakończyli pobyt w Polsce

Na zaproszenie przewodniczącego polsko-francuskiej grupy parlamentarnej przebywała w naszym kraju delegacja francusko-polskiej grupy parlamentarnej w Senacie Republiki Francuskiej, z przewodniczącym grupy, senatorem — Jeanem Peridier.

Francuscy goście przebywali w Warszawie i Poznaniu, gdzie odwiedzili kilka zakładów pracy i placówek kulturalnych.

W piątek senatorowie opuścili Warszawę. (PAP)

Finisz na wielkiej inwestycji w „Jelczu”

W nowo zbudowanej hali „E” w Jelczu Zakładach Samochodowych już w IV kwartale br. powinny być montowane licencyjne autobusy „PR-110”. Z czasu pozostało niewiele, a od uruchomienia produkcji w tej hali zależy w dużym stopniu pełna realizacja tegorocznych zadań „Jelcza”. Po zakończeniu rozruchu urządzeń wielkiego automatu spawalniczego do zgrzewania dachów autobusowych prace montażowo-rozruchowe koncentrują się w malarstwie, także wyposażeniu w najnowsze urządzenia. Pomieszczenia jednorazowo 50 wozów.

W br. zakłady „Jelcz” wyprodukują ogółem około 12 500 pojazdów (w tym 2 200 autobusów „Jelcz” oraz 700 autobusów „PR-110”). (PAP)

Papież Paweł VI kończy 80 lat

Papież Paweł VI kończy 26 września br. 80 rok życia. Kardynał Giovanni Montini, który przybrał imię Pawła VI, gdy przeszedł 14 lat temu po śmierci Jana XXIII objął najwyższy urząd w Kościele katolickim, zjednał sobie — poprzez sposób w jaki sprawuje swe wysokie obowiązki — powszechne uznanie i szacunek jako współczujący ludziom i otwarty na trudne problemy współczesności człowiek, jako orędownik pokoju, współpracy i przyjaźni między narodami. Papież z pełną umiarem rozwagą i z poczuciem odpowiedzialności niejednokrotnie angażował swój osobisty autorytet w konfliktach rozdzielających świat, stojąc po słusznej stronie pokoju i poszukiwania pożytecznych rozwiązań.

Ta działalność Pawła VI jest szczególnie bliska nam, Polakom,

których tak ciężko doświadczyły nieszczęścia wojny i okupacji. Naród nasz w duchu jedności łączącej we wspólnym wysiłku wierzących i niewierzących buduje swą pokojową przyszłość i całe nasze społeczeństwo wysoko ocenia wkład wniesiony przez Pawła VI do dzieła zbliżenia między narodami.

To za pontyfikatu obecnego papieża i przy osobistym udziale Pawła VI ostatecznie uregulowana została — zgodnie ze stanem faktycznym i prawnym — sprawa administracji kościelnej w zachodnich i północnych rejonach Polski. W ostatnich latach nawiązane też zostały stałe — i pozytywnie funkcjonujące — zinstytucjonalizowane kontakty pomiędzy Polską a stolicą apostołską.

Z wielu więc względów wśród życzeń, które z okazji jubileuszu Pawła VI napływają do Watykanu, są również życzenia od najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (PAP)

KRONIKA DNIA

DOŚWIADCZENIA POMAGAJĄ NAUCE

Duży udział w osiągnięciach naukowych polskiej Akademii Rolniczej ma Leśny Zakład Doświadczalny w Murowanej Goślinie, będący dlań poligonem badawczym z dziedziny leśnictwa, drzewnictwa i melioracji leśnych; LZD jest też placówką dydaktyczną uczelni. W tych dniach minęło 30 lat jego owocnej działalności. Z tej okazji odbyło się spotkanie władz Akademii Rolniczej oraz Murowanej Gośliny z pracownikami zakładu, spośród których najbardziej zasłużeńi otrzymali odznaczenia regionalne i resortowe oraz pamiątkowe medale uczelniane. Zwiedzono też pracownię naukową LZD. (bop)

GNIEŹNIENSKIE „SZPAKI” NA FESTIWALU W NRD

Na festiwal sztuki „Oderfestspiele” we Frankfurcie nad Odrą zaproszony został — po raz drugi — gnieźnieński chór chłopięcy „Szpaki” pod batutą Wiesława Kisera. Do NRD śpiewający chłopcy wyjeżdżają dzisiaj — w sobotę. W programie koncertów znajdują się m. in. utwory J. Sibeliusa, F. Chopina, T. Szelińskiego, S. Wiechowicza i L. Dunajewskiego. Obecna podróż jest 12. tournée zagranicznym „Szpaków”. (wig)

Kiedy szczyt energetyczny

Państwowa Dyspozycja Moce informuje, że od 17 do 24 września br. największe, szczytowe zapotrzebowanie na energię elektryczną przypada w następujących porach dnia: w godzinach rannych i przedpołudniowych od 7 do 13, a w godzinach wieczornych od 19 do 21.

W okresach tych należy więc wyłączać wszelkie zbędne urządzenia ogrzewcze, oświetlenie, nie używać żarówek elektrycznych itp. Leży to w interesie wszystkich odbiorców prądu, ponieważ zapobiegnie awariom lub przerwom w dostawach energii.

Turcy cypryjscy ogłoszą niepodległość „swej” części wyspy?

W wywiadzie dla tureckiego dziennika „Cumhuriyet” (z 23 bm.) przywódca Turków cypryjskich, Rauf Denktaş oświadczył, że najpóźniej do zakończenia obecnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ tureccy mieszkańcy Cypru ogłoszą niepodległość zamieszkiwanej przez nich części wyspy. (PAP)

Prof. dr hab. M. Hess rektorem UJ

23 bm. na posiedzeniu Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego nominację na rektora tej uczelni wręczono prof. dr hab. Mieczysławowi Hessowi — dotychczasowemu prorektorowi UJ.

Jest on wybitnym znawcą z dziedziny nauk geograficznych. (PAP)

Od niedzieli

Zmienia się rozkład jazdy pociągów

Centralna Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie zawiadamia, że w związku ze zmianą czasu wschodnio-europejskiego na czas środkowo-europejski, z dniem 25 września br. zmienia się rozkład jazdy pociągów.

Jednocześnie informuje, że kursujące pociągi z dnia 24/25 września br. będą odjeżdżały w zmienionym rozkładzie jazdy. Pasażerowie proszeni są o informowanie się o odjazdach pociągów na dworcach kolejowych. (PAP)

Telefony DONOSZA

W Krzewinie w woj. pilskim zginął w piątek rowerzysta, potrącony przez autobus. Przyczyną wypadku było niezasygnalizowanie przez rowerzystę zmiany kierunku jazdy.

Nieostrożność kierowców do prowadzących w piątek do zderzenia się w kilku punktach Poznania tramwajów z samochodami. Miało to miejsce u zbiegu ulic Czerwonej Armii i Ratajczaka oraz na ulicach Głogowskiej i Zamenhofa. Największe, bo kilkunastominutowe, zablokowanie w komunikacji zaplanowano w pobliżu wiaduktu przy ul. Głogowskiej; zawińł kierowca ciężarówki, który zjechał drogę tramwajową. (b)

Ujęto sprawcę zabójstwa

W wyniku szybkiej i energicznej akcji przeprowadzonej przez funkcjonariuszy MO i pracowników prokuratury w woj. przemyskim w kilka dni po zabójstwie zamieszkałej w miejscowości Cewkwo Krystyny K. ujęto jego sprawcę, którym okazał się mąż ofiary — Michał K.

Jak wynika z dotychczasowych ustaleń śledztwa Michał K. popełnił zbrodnię podczas jednej z kłótni małżeńskich.

Michał K. został aresztowany. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i rozproszonymi opadami.

Temperatura minimalna od 2 do 4 stopni, maksymalna od 13 do 15 stopni. Nad ranem przymrozki. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych i północno-wschodnich.

W piątek o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu — 9 stopni, w Kaliszu — 10 stopni, w Koninie — 9 stopni, w Śrebie — 9 stopni, w Pile — 10 stopni; ciśnienie 758,9 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Przemysł mieszkaniowy

KARIERA Z KOMPLIKACJAMI

Liczne galezie przemysłu, pracujące na potrzeby budownictwa mieszkaniowego, zrobiły w ostatnich latach błyskotliwą karierę. Na ich rozwój szczerze posypały się inwestycyjne złotówki. Z tym nowoczesnym, w wielu przypadkach stworzonym od podstaw potencjałem wiąże się wielkie nadzieje. Nie tylko na zwiększenie rozmiarów budownictwa mieszkaniowego — także na radykalną poprawę jego jakości. W jakim stopniu dziś, po 6 latach rozwoju przemysłu mieszkaniowego, na dzieje te zostały spełnione?

Z FABRYCZNEJ TAŚMY

Prawie 60 procent mieszkań, powstających w miastach, pochodzi z fabryk domów. Fabryki te miały nie tylko przyspieszyć tempo budowy mieszkań, ale i rozwiązać wiele dotychczasowych kłopotów z wykończeniem. Wiadomo bowiem, że przeniesienie większości robót do fabrycznej hali, czyli zapewnienie budowlanym podobnych warunków pracy, jak w przemyśle, zmniejsza trudności z werbowaniem załóg a jednocześnie radykalnie ogranicza sezonowość budownictwa. W rezultacie w fabrykach domów chętnie widziano cudowny środek, automatycznie gwarantujący mieszkaniowe przyspieszenie.

Doświadczenia minionych lat początkowo potwierdzały te nadzieje. W roku 1975 przekazywano o prawie 60 000 — tj. o 42 procent — więcej mieszkań, niż w roku 1970. Jeśli liczyć powierzchnię mieszkaniową, wzrost sięgał nawet 60 procent. Wszystko przy niemal niezmiennym zatrudnieniu w przedsiębiorstwach budowlanych domy. W roku ubiegłym automat przestał jednak działać — do pełnej realizacji planu zabrakło 2 000 mieszkań. Dodajmy formalnie, bo faktycznie opóźnienia były większe i przez kilka miesięcy tego roku budowlani wykończali domy za liczone do planu ubiegłoroczne go.

Wystarczy przyjrzeć się pracy którejś z fabryk domów, aby sprawa stała się jasna. Fabryczna taśma stawia twarde warunki, wymaga przestrzegania reżimów technologicznych, nieprzerwanych dostaw materiałów. Rzeczywiście bywa od tego ideału daleko, toteż przestoje w wytwórniach wielkich płyt są rzeczą codzienną. W rezultacie nawet ostrożny w ocenie resort budownictwa szacuje niewykorzystane moce fabryk domów na około 10 procent.

MATERIAŁY DEFICYTOWE
I... MARNOTRAWIONE

Według tych samych ocen do wyrobu wielkich płyt zużywa się w fabrykach domów

o 20 procent więcej podstawowych materiałów, niż dyktują potrzeby. Daje to do myślenia w sytuacji, gdy budownictwo i rynek narzekają na ostre niedobory cementu, stali, materiałów ściennych.

Na rozwój galezi przemysłu, dostarczającego materiały i wyroby dla budownictwa mieszkaniowego, przeznaczają się z narodowej kieszeni ogromne środki. W minionej pięcioletce wyniosły one 85 miliardów złotych, w obecnej przekroczy 115 mld zł. Marnotrawstwo materiałów oznacza zatem zaprzaczenie wysiłku, podejmowanego przez gospodarke na rzecz mieszkań. Opóźnia także niecierpliwie oczekiwane mieszkaniowe przyspieszenie.

Inna rzecz, że przemysł mieszkaniowy rozwija się szybko, ale w sposób nierównomierny,

Przed IX Plenum KC PZPR

wyrywkowy. Najlepiej wypadają w tym przypadku materiały podstawowe: produkcja cementu wzrasta z 12 milionów ton w roku 1970 do 25 milionów ton w roku przyszłym, a zatem na miarę wielkich apetytów budownictwa. W tym samym tempie zwiększa się wydobywanie kruszywa. Jeśli chodzi o tapety, można mówić nawet o ich nadprodukcji; dotyczy to zwłaszcza tapet papierowych, których załady w Gnaszynie dostarczą już 28 milionów metrów sześć. rocznie. Nie brak także wykładzin podłogowych, łazienkowych, kuchennych. Jednak o niektórych rodzajach materiałów jakby zapomniano. Jeśli na przykład, według opublikowanych ostatnio danych, wykładzin podłogowych wystarczy w 1980 roku dla 412 000 mieszkań, to materiałów do izolacji przeciwwilgociowej — dla 162 000, a instalacji elektrycznych — tylko dla 8 000.

BEZ GOSPODARZA

Produkcja materiałów i wyrobów dla budownictwa mieszkaniowego zajmuje się aż 7 resortów gospodarczych, spółdzielczość pracy, rzemiosło. Tylko dla jednego z dostawców — resortu budownictwa — jest to działalność o znaczeniu podstawowym. Z tym, że resort ten dostarcza zaledwie 30 procent ogółu materiałów. Pozostali dostawcy traktują często produkcję dla budownictwa mieszkaniowego jako margines; toteż nielato ich skłonić do jej zwiększenia, wprowadzenia nowych, bardziej atrakcyjnych wyrobów. Stąd właśnie biorą się dysproporcje i luki w rozwoju prze-

mysłu mieszkaniowego. Tym też trzeba tłumaczyć kiepską jakość wielu wyrobów do wykończenia mieszkań.

Cóż bowiem z tego, że produkcja papierowych tapet rozwijała się tak okazale, skoro trwałość ich szacowana jest na... rok? Amatorów dodatkowo odstrasza nieciekawe wzory, krzykliwe kolory. Na ogół brzydkie są także wszelkiego typu wykładziny, dostarczane przez przemysł chemiczny. Producenty wiedzą zresztą o tym, że ich wyroby nie budzą ich szacunku, ale nie wyciągają wniosków na przyszłość. Natomiast resort budownictwa jest w tym przypadku tylko klientem i musi brać, co daje. Ostatnio próbuje odmawiać: zapowiedział, że nie będzie więcej zamawiał wykładziny „Lentex”, jeśli jej jakość się nie poprawi. Producent nie przejął się zresztą zbyt tą groźbą: budownictwo niełatwo znajdzie materiał zastępczy...

Nad współpracą między resortem budownictwa a jego dostawcami czuwa od kilku lat Krajowe Centrum Koordynacji Rozwoju Materiałów i Wyrobów dla Budownictwa. Do jego zadań należy: „zapewnienie międzyresortowej koordynacji prac nad kierunkami rozwoju produkcji materiałów i wyrobów dla przemysłu mieszkaniowego z uwzględnieniem ich struktury asortymentowej i poprawy jakości”. Tym ogólnikowym stwierdzeniem towarzyszy brak uprawnień do egzekwowania ustaleń Centrum. W praktyce oznacza to, że przemysł mieszkaniowy nie ma jednak gospodarza, który byłby władny kierować jego rozwojem, wymagać od producentów dostaw materiałów i wyrobów wystarczająco dużych, a także dobrej jakości.

W sumie karierze przemysłu mieszkaniowego towarzyszy jeszcze wiele niedociągnięć organizacyjnych, technologicznych, widoczna często gołym okiem obojętność kooperantów. Wszystko to sprawia, że przemysł ten niezupełnie spełnia pokładane w nim nadzieje. Warto zwrócić na te sprawy uwagę zwłaszcza obecnie, kiedy przygotowujemy na IX Plenum bilans osiągnięć i trudności w szczególności ważnych galeziach gospodarki. Usunięcie dzisiejszych niedomogów przemysłu mieszkaniowego wywołoby bowiem znaczne rezultaty, jakie ten przemysł posiada. Czyli — pozwoliłoby budować mieszkania szybciej i sprawniej, zgodnie z coraz bardziej ambitnymi planami.

URSULA SZYPERSKA

Stosunki międzyludzkie są wzajemnymi relacjami ludzi o określonych osobowościach. Jeśli analizuje się te stosunki, nie można pominąć zagadnień osobowości partnerów. Temat ten poruszany był kilkakrotnie na łamach „Nowych Drog”. Rolę czynników psychologicznych, osobowościowych w funkcjonowaniu makroorganizacji politycznej, jaką stanowi partia, podniósł swego czasu „Polityka”, podkreślając m. in., że partia jest przede wszystkim dobrowolnym związkiem ludzi, którzy wchodząc do niej przyjęli na siebie zespół konkretnych zobowiązań, nie tracąc zarazem cech, które posiada każdy człowiek.

Rozpatrując osobowość z punktu widzenia trwałych na stawian do innych ludzi można wyodrębnić trzy silnie zarysowujące się typy: **osobowość podnoszącą, osobowość obniżającą i osobowość wymienną.**

Osobowość podnoszącą charakteryzuje stałe nastawienie na zaspokajanie potrzeb innych ludzi i dbanie o ich rozwój.

Osobowość obniżającą przyczynia się do deprecjonowania potrzeb partnerów i blokuje ich rozwój.

Osobowość wymienną cechuje gotowość do świadczeń na rzecz innych i troska o ich potrzeby w zamian za mniej lub bardziej ekwiwalentne świadczenia ze strony otoczenia. Oczywiście oprócz tych typów czystych występują typy pośrednie. Ponadto ci sami ludzie różnie zachowują się w różnych okresach i sytuacjach, w stosunku do różnych ludzi. Mimo to z pewnymi uproszczeniami podany wyżej podział można stosować w ogromnej większości przypadków.

U podłoża zachowań podnoszących, wymiennych czy obniżających, leżą różnicowane sposoby oceny innych ludzi, różnie podejście do napływających informacji, odmienny klimat konstruowania obrazu sytuacji. Jednostki o osobowości podnoszącej charakteryzują się pozytywnymi postawami społecznymi i etycznymi, ustosunkowują się do innych ludzi niejako na plus, stosując współczynniki dodatni. W sytuacji niedoinformowania o nich lub ich zachowaniach, skłonne są przypisywać innym pozytywne intencje własności. Osobników obniżających cechuje nieufność wobec innych. Wszędzie wszę oni negatywne intencje, stosując wobec innych współczynniki negatywne. Jednostki o osobowości wymiennej percepcją innych ludzi i sytuacji społecznej przede wszystkim od strony możliwości przeprowadzenia korzystnych transakcji.

Ich oceny innych są plastyczne w sensie społecznym. Sami starają się być takimi, jakimi pragnie ich widzieć otoczenie, orientują się „co jest grane” i przejawiają wobec tego orientację konformistyczną.

W świetle powyższej charakterystyki wpływ poszczególnych typów osobowościowych na funkcjonowanie stosunków międzyludzkich okazuje się oczywisty. Człowiek o osobowości podnoszącej, dzięki za-

Osobowość — jakość życia*)

chowaniom lojalnym, życzliwym i opiekuńczym, będzie przyczyniał się do ulepszenia współżycia i współpracy, dając swym postępowaniem przykład pożądanym postaw i zachowań. Osobowość taka najpełniej może się wyrazić w rolach działacza politycznego i społecznego, nauczyciela i lekarza, kierownika zespołu.

Nasuwa to istotne wnioski dla polityki kadrowej. Ważnym warunkiem kształtowania socjalistycznych stosunków międzyludzkich w naszym kraju jest obsadzenie kierowniczych stanowisk w ogniwach politycznych i społecznych, załadowanych produkcyjnych i administracyjnych, instytutach badawczych i szkołach ludźmi o osobowości podnoszącej. Oczywiście oprócz tego kandydaci powinni się oznaczać ideowością i wiedzą, umiejętnościami organizacyjnymi i przygotowaniem fachowym.

Ponieważ osobowość jednostek podnoszących cechuje wo bec ludzi stały program na „tak”, wywierają one korzystny wpływ na postawy społeczne innych, kształtują wzajemne zaufanie i życzliwość, przyczyniają się do humanizacji i racjonalizacji stosunków międzyludzkich. Z tych samych względów — przeciwnie — jest obsadzanie stanowisk kierowniczych ludźmi o osobowości obniżającej. Jak przystoi wioda łyżka dziegciu w beczce miodu w krótkim czasie przesyca oni wzajemne stosunki jadłem nieufności, ponieważ ich żłosiwie czy wręcz agresywne zachowania nie mogą nie blokować potrzeb innych ludzi, dezorganizują więc społeczność, wpływają niekorzystnie na kulturę współżycia i współpracy w zakładzie pracy.

Podczas gdy jednostki o osobowości podnoszącej i obniżającej są na ogół sterowane wewnątrz, poprzez mechanizmy samooceny i trwałych cech, osobistych, ludzie o osobowości wymiennej pozostają pod silnym wpływem sytuacji, warunków, nacisków otoczenia. Jakkolwiek mogą oni być pożyteczni i efektywni jako kierownicy, charakterystyczny dla nich styl społecznego funkcjonowania nie gwarantuje doskonałości współpracy i współżycia na dłuższą metę. Łatwo zaobserwować, że zachowania wymienne łatwiej grawitują w kierunku zachowań obniżających niż podnoszących. Orientacja wymienna wyzwala bowiem często tendencje do maksymalizacji w toku wymiany własnych korzyści, co łączy się z traktowaniem innych jako rywali (...)

Wiele konfliktów międzyludzkich, załamań we współżyciu i współpracy wynika u nas z wadliwych i kruchych, mało efektywnych struktur organizacyjnych i nieprawidłowo organizowanej pracy zespołowej. Można nawet mówić o istniejącej w niektórych za-

kładach pracy luce organizacyjnej. Oto w pewnym instytucie podjęto ważny dla kraju problem węzłowy. W tym celu powołano wszakże zbyt wiele zespołów, rozpraszając siły i środki. Ponadto nie określono miejsca tych zespołów w aktualnie istniejącej strukturze organizacyjnej w związku z czym tematy badawcze dublowały się, a kompetencje pracowników krzyżowały się i kolidowały ze sobą. Układ zależności w instytucie poważnie się skomplikował, zaczyna się indywidualna odpowiedzialność, powstają warunki do pozorowania pracy badawczej. Nie trzeba dowodzić, że taki układ organizacyjny musi wywołać kolizje, wzajemne deptanie po piętach, spory o kompetencje.

Tego rodzaju problemy pozostają w ścisłym związku z osobowością kierowników. Działalność organizatorska jest płaszczyzną, na której silnie przejawiają się typy osobowości i cechy zachowań. Osobowość podnosząca kieruje się w działaniach organizacyjnych lojalnością, zaufaniem i troską o podwładnych, o zaspokojenie ich potrzeb społecznych. Odwrotnie postępuje osobowość obniżająca, której koncepcje organizacyjne wywodzą się z nieufności, skłonności do deprecjonowania ludzkich ambicji, wywyższania się i lansowania własnego zdania wbrew wszelkim argumentom (...)

Życie dyktuje potrzebę opracowania partego na naukowych przesłankach programu doskonalenia stosunków międzyludzkich w naszym kraju. Program taki powinien mieć charakter integralny, obejmujący różne zakresy i dziedziny życia społecznego, a przede wszystkim zakłady pracy oraz instytucje oświatowe i wychowawcze. Dotychczas w dziedzinie tej często realizowane są koncepcje połowiczne bądź jednostronne. Niektóre z nich przypisują zbyt dużą wagę formalnym normom i kodeksom. Czasem stanowią one jedynie katalog „pobożnych życzeń”. Wiele materiałów przynosi inicjatywy prasowe. Świadczą one o potrzebie skupienia wysiłku na tej problematyce, której optymalne rozwiązanie należy do najważniejszych potencjalnych atutów naszego socjalistycznego ustroju.

Sądzę, że wiele trzeba zrobić, aby upowszechnić wiedzę teoretyczną i praktyczną z dziedziny stosunków międzyludzkich. Poziom tej wiedzy jest u nas, niestety, dość niski. Wiedza ta powinna być przekazywana w sposób przy-

Dokończenie na str. 6
ZBIGNIEW ZABOROWSKI

*) Artykuł ten — z niewielkimi skrótami — przedrukujemy z wrześniowego numeru „Nowych Drog”.

Na taśmie



Na zdjęciu: linia montażowa samochodów „Moskwicz” w moskiewskiej Fabryce Samochodów im. Lenińskiego Komsomolu. CAF — TASS

5 sierpnia 1977 roku Wapno układało się jak zwykle do snu. Kiedy Bogdan Łączka wybierał się na trzecią zmianę do kopalni, Zygfryd Jankowski już spał. Spał równie mocno dziecko Łączki, a żona przygotowała mężowi wódkę. W kopalni od godziny osiemnastej było już niedobrze. Napór wody zwiększał się. Dyrekcja postanowiła, że na dół zjedzie tylko ośmiu ludzi niezbędnych do obsługi pomp. Wszyscy mieli przykazane nie odchodzić samotnie, a bez koniecznej potrzeby nie oddalać się od szybu. W tej ósemce był Bogdan Łączka.

Na dole woda przez cały czas przybierała, ale nic nie wskazywało, że dojdzie do katastrofy. Pierwsze godziny minęły spokojnie. Tak spokojnie, że sztygar nawet chciał pójść dalej chodnikiem, zobaczyć jak tam wygląda. Zatrzymali go, przypominając napomnienia dyrektora — dlatego żyje. Nagle woda zaczęła gwałtownie się podnosić. Ktoś krzyknął — wyłączyć napięcie. Wyłączyli i zaczęli biec do szybu. W klatce policyjczyli się jeszcze — nikogo nie brakowało. Wyjechali na górę. W kilka sekund później

Piórem reportera

Gdy rozstąpiła się ziemia

przez otwór szybowy buchnął siarkowodór. Smerdziło tak, że nie można było stać w pobliżu szybu. Stare chłopcy zaczęli płakać.

Łączka spała, kiedy usłyszała pukanie do szyby. Mąż wracający ze zmiany zawsze pukał w okno, aby nie budzić dziecka łomotaniem w drzwi. Wstała nie przeczuwając niczego, ale jak zobaczyła męża w kasku i w pełnym ubraniu do łowym, to coś ją tknęło. Spojrzała na zegarek — było grubo za północą na koniec zmiany. Mąż wszedł i powiedział: — Koniec z kopalnią. Tylko tyle, a potem usiadł, nie rozbierając się i milczał. Nagle wstał i poleciał w mokrym ubraniu z powrotem do kopalni.

Zygfryd Jankowski obudził się o godzinie piętej. Chwilę

poleżał, aż dobiegł go zza okna jakiś szmer. Zaczął nasłuchiwać i rozróżnił głosy ludzkie. Zapalił papierosa mim spojrzął w okno. A kiedy spojrzął to myślał, że śni. Przed domem powinien był zobaczyć dachy garaży. Teraz garaży nie było. Przetarł oczy, ale garaży dalej nie było, tylko obok stało kilkanaście osób, niektórzy ubrani, a niektórzy w piżamach i koszulkach nocnych. Rozprawiali gęstokulując. Jankowski zobaczył jeszcze w miejscu gdzie stały garaże wielki lej. Parę dni temu akurat przed garażami prowadzono wykopy pod rurociąg, dzięki temu wykopywi nie było tam samochodów. Ale Jankowski pomyślał, że pochraniali coś ci od wykopy i dlatego garaże zapadły się w ziemię. Był to oczywisty nonsens, jednak chyba podświad-

mie odpędzał od siebie myśl, że kopalnia, w której przepracował kilkadziesiąt lat, przestała istnieć.

Marian Marmurowicz, emerytowany kolejarz, wraz z żoną i sparalizowaną teściową, mieszkał w dwóch pokojach przy dworcu. Sam nie wie, dlaczego tego dnia tak wcześnie wstał z łóżka. Może intuicja. Wszedł z domu i od razu dowiedział się, co się stało. Około godziny jedenastej do Marmurowiczów przybiegli pracownicy z Urzędu Gminnego. Mówili pospiesznie, że są ewakuowani, że w ciągu kilku godzin muszą spakować, co najpotrzebniejsze i najcenniejsze. Marmurowiczowa zaczęła płakać. Z tego wszystkiego, zamiast pakować się, wyszła z domu. W mieszkaniu spotkała Naczelnika gminy. Mówiła, że nie może być

ewakuowana, gdyż nie ma co zrobić ze sparalizowaną matką, a Naczelnik na to, że dobrze, iż mu o tym powiedziała. Niech się nie nie martwi tylko pakuje, on wszystko załatwi. I rzeczywiście — po dwu godzinach przyjechała karetka, która zabrała matkę do szpitala.

Ludzie z okolic garaży zaczęli się przygotowywać do wyprowadzki, a Naczelnik w ciągu paru godzin miał:

— wytłumaczyć ewakuowanym, że muszą być ewakuowani,

— wytłumaczyć nieewakuowanym, że im nic nie grozi,

— załatwić przejazd dla ewakuowanych,

— załatwić miejsca, w których ewakuowani mogliby mieszkać,

— załatwić pojedyncze przypadki, takie jak umieszczenie w szpitalu teściowej Marmurowicza.

Wczesnym popołudniem w Wapnie stały już autobusy do przewożenia ludzi na nowe miejsca. Na szczęście było to lato. Sąsiedni na czele gmin mieli do dyspozycji w okresie wakacyjnym wolne internaty. Wielecór 6 sierpnia nie było już nikogo z tych, którzy w dług wstępnego szacunku byli najbardziej zagrożeni.

Przez kilka następnych dni na

W kręgu telewizji

Czerpiąc z artystycznych wartości
poznajskiego środowiska

Mimo iż w sopockiej Operze Leśnej dawno już przebrzmiały muzyczne echo tegorocznego festiwalu, to jednak nadal mówi się i pisze o tym wydarzeniu. Także ta rozmowa ze Zbigniewem Napieralą — redaktorem naczelnym Ośrodka Telewizyjnego w Poznaniu, zaczęła się od Sopotu, gdyż o kształcie i artystycznej randze tej imprezy zdecydowali między innymi poznaniacy, a nasz rozmówca, jako pełnomocnik prezesa Radiokomitetu do spraw Festiwalu Interwizji, był szefem tej międzynarodowej rewii piosenki.

Nie ukrywam, że z uwagą czytamy recenzje, które ukazują się po festiwalu — mówi Z. Napierała. — Jak wiadomo, jego przebieg wzbudził żywe zainteresowanie, a o wynikach konkursów informowały wszystkie czołowe agencje świata. Szczególnie jednak interesują nas oceny Sopotu w krajach członkowskich Interwizji, które były współorganizatorami tej imprezy, bowiem od atmosfery współpracy tych ośrodków radiowo-telewizyjnych zależy będzie poziom i kształt następnych festiwali. Szerokie omówienia zamieszczono między innymi w pismach: „Sovetskaja Kultura”, „Rude Pravo”, „Neues Deutschland”. Natomiast z wielu stron świata napłynęły zamówienia na odzwierciedlenie festiwalowych koncertów, oglądają je więc na przykład telewizjoniści we Francji, Hiszpanii i w krajach skandynawskich.

— Podczas festiwalu niejednokrotnie podkreślano znaczenie organizacyjne i artystyczne, udział „reprezentacji Poznania”. A Irena Dziedzic wyraziła to wprost z estrady: „Wy poznaniacy, to potraficie”...

W Sopocie potwierdziły się, a jednocześnie bardzo wyraziście zostały podkreślone wartości, które istnieją w środowisku artystycznym Poznania. Wielkie uznanie zdobyła debiutująca na tak wielkiej imprezie orkiestra Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu pod dyrykcją Zbigniewa Górnego. Wzrost tego uznania dla dyrygenta naszej orkiestry jest zaproszenie go na nagrania do Moskwy.

— Obecne możliwości artystyczne i programowe poznajskiego Ośrodka Telewizji Polskiej są, jak przypuszczam, rezultatem ciągu realizowanych już przedsięwzięć...

— W okresie ostatnich trzech lat dokonaliśmy modernizacji Ośrodka zarówno w sensie technicznym jak i programowym. Zbudowaliśmy lepszą bazę techniczną (mamy nowe studio radiowo-telewizyjne nagrań, wyposażone w magnetofony o zapisie 16-sładowym), pozyskaliśmy też zespół wysokiej miary artystów. Stworzyliśmy Orkiestrę Rozrywkową, ostatnio zaś nawiązaliśmy współpracę z Orkiestrą Kameralną Agnieszki Ducińskiej, nad którą nasz Ośrodek przejął stały patronat. Możliwość pracy w telewizji zatrzymała w Poznaniu wielu muzyków, natomiast dla całego środowiska muzycznego — dla artystów operowych, piosenkarzy, zespołów muzycznych — istnieją świetne warunki nagrań, a więc i popularyzacji ich artystycznego dorobku na antenie radiowej i telewizyjnej.

— Skoro o sprawach artystycznych mówimy, to pora na pytanie: co zobaczymy w „nowym sezonie”?

— Używając określeń oznaczających rytm życia w placówkach kulturalnych, mogę powiedzieć, że w nowym sezonie zamierzamy realizować specjalizację naszego Ośrodka w dziedzinie muzyki i rozrywki oraz teatru. W listopadzie podejmujemy próbę pełniejszego niż dotychczas spopularyzowania i pokazania za pośrednic-

twem telewizji Konkursu imienia Henryka Wieniawskiego, na grudzień natomiast przygotowujemy koncert „na żywo” z udziałem polskich gwiazd opery i baletu: Teresy Zylis-Gary, Wiesława Ochmana, Ewy Głowackiej, Barbary Rajskiej, Gerarda Wilka. W styczniu zostaną zrealizowane dwa filmy baletowe w reżyserii Konrada Drzewieckiego — „Opowieść sarmacka” i „Pawana na śmierć infantki”. Myślimy też o cyklicznym programie muzycznym, który poprowadzi Stefan Stulgrosz, przygotowujemy również sześcioczęściową „Historię musicalu”. Chcemy też — po „Strasznym dworze” — pokazać telewizyjną wersję „Halki” Moniuszki.

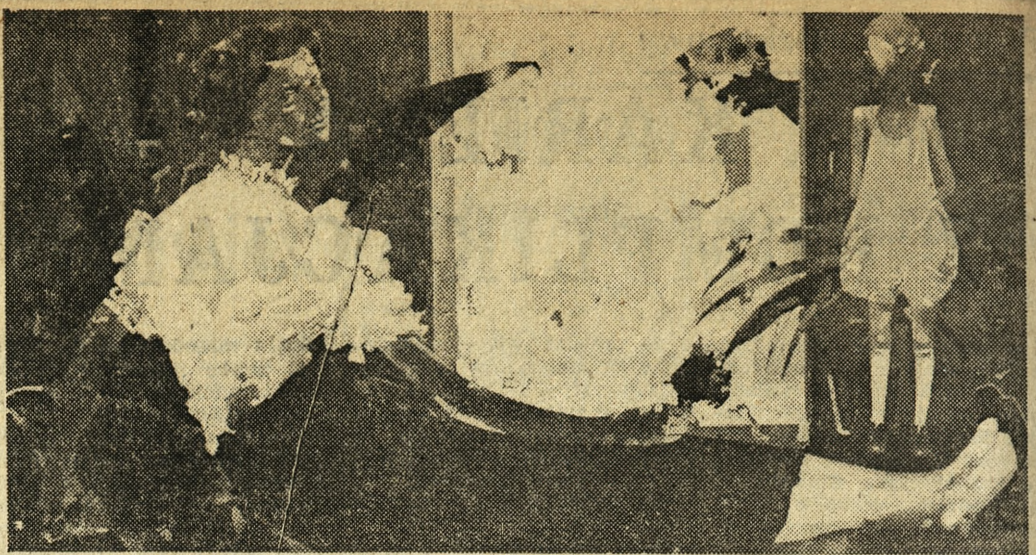
W repertuarze teatralnym mamy „Ostatnie dni” Michała Bułhakowa (spektakl ten zostanie zaprezentowany w Teatrze Telewizji już 3 października) oraz „Zmowę świętoszków” te goż autora i „Gramatykę miłości” Bunina. Natomiast w pu- blicystyczno-rozrywkowym wydaniu przedstawimy charakterystyki kilku zawodów: lotnika, rolnika, górnika, lekarza...

— Rozumiem, że to tylko najważniejsze pozycje programowe zamierzeń poznajskiego Ośrodka...

— Oczywiście, a mówimy tylko o dziedzinie artystycznej. Równie ważne są w naszej działalności bieżące serwisy informacyjne, materiały publicystyczne, reportaże ukazujące współczesne problemy życia siedmiu województw: bydgoskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, poznajskiego i zielonogórskiego. Codziennie zaś obecny jest w programie drugi nasz „Teleskop”.

— Znamy i oglądamy! A ko- rzystając z okazji rozmowy z panem, całemu zespołowi życzymy sukcesów w każdym telewizyjnym działaniu.

Rozmawiał
ZBIGNIEW KOŚCIELAK



Obraz Zbysława Marka Maciejewskiego „Moja matka”.

Fot. — E. Ciołek

V Ogólnopolskie Spotkanie Twórców

REALNA OBECNOŚĆ

Nie się tutaj przez ten rok nie zmieniło. Ta sama cisza międzyleśna. Drzewa szumiają góra Jezioro. Płotki koło Pili. Ogólnopolskie Spotkanie Twórców. Plener plastyczny malarzy, grafików, teoretyków sztuki. Patronuje plenerowi Przedsiębiorstwo Poszukiwań Nafty i Gazu w Pile, w którego ośrodku wypoczynkowym odbywa się to spotkanie. Piąte już z kolei.

Towarzysze tym spotkaniem — w Koninie, Mikorzyńcu, Karpicku, w ubiegłym roku także w Płotkach — od samego ich początku. Plenery te, których inicjatorem jest poznajski Związek Polskich Artystów Plastyków, skupiają czołowe pokolenia, które pełnią działalność twórczą rozpoczęła u początku lat siedemdziesiątych i w tej chwili określa polską sztukę. Swym dynamizmem, twórczym, swą postawą wobec świata.

Zeszłoroczne spotkanie odbywało się pod hasłem „Płynięcie o realizm”, tegoroczne natomiast — „Postawy twórcze”. Zasadnicze to sprawy, nie tylko malarzy i grafików fascynujące. Niech więc twórcy sami o nich mówią:

Grzegorz Sztabiński, Łódź. — Coś nas wszystkich łączy. Nie w warstwie stylistycznej, formalnej, lecz w tym, że sztuka jest dla nas formą poznawania rzeczywistości, ujawniania obrazu świata. Ja — tworzę pejzaże logiczne. Punktem wyjścia jest dla mnie pewien fragment rzeczywistości. Przekształcam go w obraz o logicznej zasadzie. Aktywność umysłu malującego jest ważniejsza niż sam zapis realistyczny.

Włodzimierz Dudkowiak, Poznań. — Dzieła twórczych na artystów i twórców. Artysty tworzą przedmioty estetyczne. Twórcą to ten, który stawia nowe pytania.

Czesław Pius Ciapallo, Warszawa. — Nie maluję obra-

zów, lecz próbuję tworzyć wizualną muzykę. Szukam wielkich zależności, tonacji. Nie maluję obrazów dla obrazów, nie robię ich po to, żeby było ładnie.

Andrzej Bielawski, Warszawa. — Interesuje mnie realna przestrzeń, omijana zwykle, pozostawiana na poboczu. Moje budowanie obrazów świata ma ściśle swe związki z jakimś fragmentem rzeczywistości.

Andrzej Maciej Lubowski, Poznań. — Realizm operuje rzeczywistością obiektywną oraz używa środków w danej epoce uznanych za najbardziej wiarygodnie odtwarzające rzeczywistość zewnętrzną. Przyjmujemy wtedy, że to jest prawda. Dzisiaj nasza świadomość wizualna kształtuje fotografia, telewizja, film. I dlatego w tak dużym stopniu są one źródłem inspiracji dla twórców.

Jan Pamula, Kraków. — Usiłowałem tym, co robię, wprowadzić porządek wizualny do chaosu ukształtowania naszej przestrzeni zewnętrznej. Pełno w niej nieprzeżywanego bałaganu, romantycznego rozpasania. Moje działania nie jest wypróbowane, konkretne. Miałem romantyczną wiarę, że przy pomocy sztuki świat można zmieniać. Konsekwentnie działałem, by tam, gdzie funkcjonowanie życia tego wymaga, zaprowadzić porządek, swoją sztukę pełną sprawność świata.

Adam Haras, Gdańsk. — Nie jest przypadkiem konstruowanie moich obiektów. Forma tych obiektów wynika ze stałego poszukiwania nowego wyrazu. Element realistyczny, rozciągnięty na płaszczyznę, deformuje się. Maluję obraz w sposób fotograficzny. Ale dzięki stykowi obrazu realistycznego z formą — w wyniku — następuje deformacja. Jest to sprawa przyrody, ale takiego którego bym nie był w stanie wywnioskować.

Jan Chrzeciel Stokfisz, Po-

znań. — Symbolem, którym się posługuję w moim malarstwie, jest obiekt. Nie potrafię go zidentyfikować w czasie, ani określić w jakiej przestrzeni on się znajduje. Jest on dla mnie wyłącznie wytworem stanu sztuki. Każdy z tych obiektów traktuję jako centrum jakiegoś wycinka przestrzeni. Nic więcej poza tym o tych obiektach nie wiem...

Andrzej Tomaszewski, Pila. — Moja wyobraźnia czerpie elementy z rzeczywistości, przetwarza je i tworzy własne kompozycje, które oddają mój stosunek do świata.

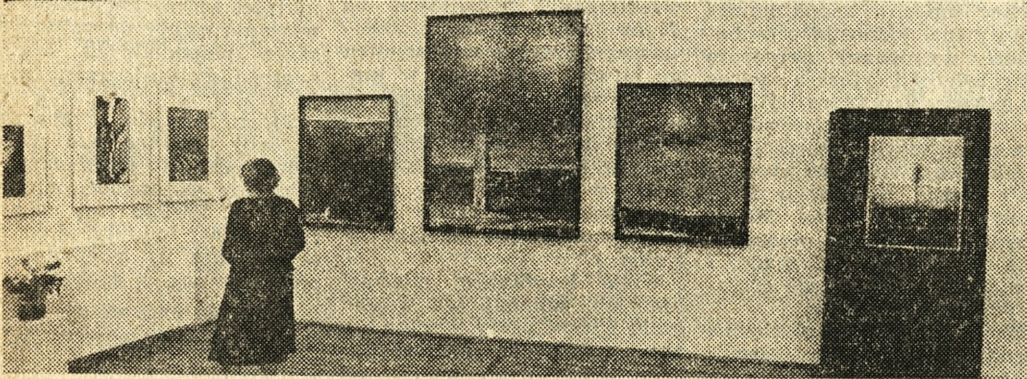
Zbysław Marek Maciejewski, Kraków. — U podłoża mojego malarstwa czai się niepokój, własne wzruszenia i smutki, wewnętrzna konieczność, zagadki i nieskończona wielość znaków zapętlenia, spraw nie wyjaśnionych, dotychczas każdego człowieka, który uczestniczy w moim życiu. Zanim zacznę malować następny obraz, muszę być bezwzględnie przekonany o konieczności jego zaistnienia na płótnie. Główny temat mojego obrazu — a więc człowieka — chcę pokazać jak najpełniej, aby przez przedmioty i przestrzeń doświadczyć zrozumienia i wnikliwego wczucia się w świat bohatera. Głównym pragnieniem moich bohaterów jest być, określić się, ukazać swoją indywidualność, swoje pragnienia. Z tym wychodzą wprost do oglądającego obraz, często patrzą mu w oczy tak, jakby w obawie o swoje racie chcieli przeniknąć jego myśli i uprzedzić je.

W pokoju, z którego przez okno widać wrzószy wrzesniowego lasu — przed płaszczyzną płótna stoi malarz. Za chwilę podejdzie do tej nowej przestrzeni świata z pędzlem, z farbą.

...A woda jeziorna tuż, niedaleko — odbija wieniec drzewa.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

„Złote Grono” w Zielonej Górze



Na zdjęciu — fragment ekspozycji pod hasłem „Złote Grono”, wystawy osiągnięć plastyki polskiej. Pokaz odbywa się w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze.

CAF — fot. Gawałkiewicz

mapie Naczelnika powstała czerwona granica nad czapą gipsową. Granica zagrożenia. Ludzie nie chcieli jeszcze pogodzić się z katastrofą kopalni. Chodzili do dyrekcji, aby im pozwolono zjechać na dół zobaczyć, jak tam wygląda. Dyrektor nie chciał ryzykować ludzkiego życia. W końcu, bojąc się samowolnego zjazdu, kazał rozebrać szyb.

Do Wapna zaczęli przyjeżdżać naukowcy. Z inicjatywy władz wojewódzkich i Naczelnika, na deskach projektantów zaczęło powstawać nowe Wapno w bezpiecznej odległości od wpływu kopalni. Zaczęto również prowadzić petrankacje o mieszkaniu dla ewakuowanych. Trzeba było też odesłać dwie wycieczki z Poznania, które nieświadome katastrofy, przyjechały zwiedzać kopalnię.

Aż nastąpiła noc 15 sierpnia.

Ziemia nie zapada się bezszelestnie. Wydaje przy tym różne cmoknięcia i kłasnienia. Tróchę to przypomina spadanie dużych kropli deszczu.

Pierwsza obudziła się matka Łączkowiec. Chwilę nasłuchiwała, potem spojrzała na zegar. Było wpół do drugiej. Maż też się obudził, więc powiedziała do niego, że chyba zaczyna lać deszcz. Maż podniósł się i spojrział w okno. Nic nie pada

ło, ale klaskanie słychać było wyraźnie. Zapalił światło. Wtedy zobaczyli, jak na suficie rysuje się szczelina. Pościół budzić zięcia. Zięć, Bogdan Łączka, co prawda mówił, aby mu pośrodku nocy głowy nie zwracać, gdyż rano do roboty idzie, jednak wstał. I kiedy wszedł na ganek i w świetle żarówki zobaczył jak schodki od drzwi odjeżdżają, to go otrzeźwiło natychmiast. Wpadł z powrotem do mieszkania, złapał koc, owinał w nim małe dziecko i zaczął biec w kierunku domu swojej matki. Ziemia osuwała się pod nogami. Miał wrażenie, że biegnie po jakiejś bardzo grubej i miękkiej gąbce. Kątem oka dostrzegł, iż wolno pochylają się krzaki pomidorów u sąsiadów i przekrzywiła się słup elektryczny. Do matki wpadł jak burza, zostawił dziecko i zaczął krzyknąć, że ziemia pod chałupą się rozstępuje. Zaraz pognął z powrotem.

W tym czasie jego żona dobiegła do domu kawałeczkiem dalej, gdzie mieszkał przewodniczący Rady Zakładowej z kopalni „Sikorski”. Walła pięściami w drzwi i krzyczała:

— To ja, Łączkowa. Na pomoc. To ja, Łączkowa. Łączkowa!

Sikorski myślał, że w domu Łączków zdarzyła się tragedia. Może matka Łączkowej do stała zawału. Ale kiedy wyszedł przed dom, ziemia zaczęła mu uciekać spod nóg. Chciał się przytrzymać płotu, ale płot uścisnął się razem z nim. Chciał miał w domu telefon pędem pobiegł do pobliskiego mieszkania dyrektora kopalni. Ze zdenerwowania nie mógł wydusić, gdzie się zapada, choć przecież to było prawie przed jego domem.

Łączka, który tymczasem wrócił już od matki, zaczął krzyczeć na sąsiadów, aby uciekali. Nie mógł dostać się do Grygla, również górnika dołowego, gdyż pochylony płot zaklinował furtkę. Przeskoczył więc przez siatkę i zerwał się w drzwiach z zaspanym Grygłem w samych spodniach. Grygiel przeraził się, kiedy zobaczył ogródek Łączków za panienką na dobre półtora metra. Na wąskiej uliczce pomiędzy domami zaczęli gromadzić się już ludzie. Stali wszyscy, tak jak wybiegli w koszulach,

spodenkach, piżamach. Łączka wie dopiero niedawno kupił sobie nowy komplet eleganckich mebli. Kiedy ziemia przestała się usuwać, zaczęli je wynosić. Za nimi poszli inni. Naraz zabłysło światło na ulicy. Powiadomiony już przez Sikorskiego dyrektor kopalni nakazał włączyć oświetlenie uliczne. W tym słabym świetle niekompletnie ubrani ludzie wynosili z domów szafy, stoły, łóżka.

Dwadzieścia minut po pierwszym alarmie zaczęły przyjeżdżać samochody. Przyjechał dyrektor kopalni i Naczelnik. Pierwszy strach miał. Ludzie spokojnie, racjonalnie się pakując zaczęli wynosić z domów swój dobytek. Naraz znów zapadła ciemność. Wyłączono światło. Ktoś zauważył, że pochylone słupy naprzędy do ostateczności przewody pod napięciem. W każdej chwili groziło zerwanie, a wtedy porażenia, pożar... Jednak paniki już nie było. Byli władze, są ludzie, którzy kierowali akcją...

Wreszcie zaczęło świtać. Wczesnym przedpołudniem zajeżdżają furgonetki po rzeczy ludzi bezpośrednio zagro-

zonych obsunięciem. Tymczasem u Naczelnika trwa gorączkowa narada. Taplnięcie tamtej nocy powstało poza czerwona linia na mapie oddzielającą czapę gipsową od terenu, który do dnia poprzedniego wydawał się bezpieczny. Przewidywania wzięły w łeb. Jak wytłumaczyć następną strefę zagrożenia? Ile osób ewakuować?

Przewodzą się badania, które mają dać odpowiedź na wiele pytań, ale naukowcy potrzebują czasu. A co robić z ludźmi, którym może się sifit na głowę zawalić?

Zapada decyzja ewakuowania jeszcze ponad dwustu osób. I znów to samo. Trzeba zalać dach nad głową, trzeba czymś przewozić dobytek. Ta ewakuacja jest łagodniejsza dla ludzi. Mogą wyjechać razem z meblami, ci którzy nie chcą z meblami, mogą je zostawić w specjalnie zorganizowanym składzie w Damastawku, 16 sierpnia Wapno jest już mniejsze o prawie 500 mieszkańców.

Tymczasem zapadają pierwsze decyzje w sprawie kopalni. Kopalnia w obecnej formie przestanie istnieć. Są już ekipy budowlane. Pospieszenie ciągną z pobliskiego jeziora rurociągi, którym popłynie woda do zatkania kopalni. Woda, wypływająca z jeziora, była bezpośrednią przyczyną katastrofy. Teraz wypelniając szczelnie korytarze i wyrobiska kopalni, ma przy-

wrócić równowagę na tym terenie. Ale na razie rurociąg jest jeszcze daleko, mimo że tempo prac jest prawie rekordowe. Jeszcze nie popłynął pierwszy litr wody, a już rodzą się pytania, czy wody w tym jeziorze wystarczy? Czy trzeba będzie spiętrzać?

Na razie do miasta, przedostaje się wiadomość o decyzji likwidacji kopalni. To co ludzie przeczuwali, ale wyganiali ze swoich myśli, sta się rzeczywistością. Na razie jeszcze cała załoga pracuje. Trwa demontaż urządzeń, ale to nie będzie się ciągnąć w nieskończoność. Trzeba rozglądać się za pracą.

Wiadomość dostaje się nie tylko do miasta. Trafia do innych województw. Natychmiast zjawiają się autobusy. W centralnym punkcie miejsczka lub pod bramą kopalni rozkładają swoje kramy kaperownicy. Dyrekcja kopalni nawołuje do rozsadku. Kaperownicy czarują mirażami mieszkań i zarobków.

Łączka na razie jest spokojny. Pracuje przy demontażu urządzeń kopalnianych i wie, że jeszcze będzie pracował co najmniej do końca czerwca. Przez ten okres nie traci karty górnika dołowego. Co be-

W świetnym przekładzie Zygmunta Łanowskiego otrzymujemy polski odbiorca jedno z charakterystycznych dzieł literatury szwedzkiej, laureata Nagrody Nobla, Eyvinda Johnsona — „Powieść o Olofie”, tetralogię o charakterze autobiograficznym. Zmarły w minionym roku pisarz należy do wielkiej grupy pisarzy-samouków, którzy do literatury dochodzili długą drogą niełatwego życia, znaczonego zwycięstwami ale i klęskami, podejmowaniem się różnorodnych zawodów i wiecznie obecna chciwość świata. Syn ubogiej rodziny, chowany w przybranym domu, gnały go wiedzy, opuszcza swoje strony i rusza w świat, daleko poza szwedzkie granice. Ale przecież jest wierny własnej ojczyźnie — północnej ziemi, która go zrodziła, jej klimatom, tradycji, obyczajom. W tetralogii o Olofie ten rodzimy rodowód nieustannie jest zaznaczony, nie tylko przez nawiązywanie do tradycji skandynawskiej literatury, wspieranie jej o sagi, refleksje, wspomnienia, ale przez szczególny klimat, tak zresztą typowy dla całej literatury Północy, najsilniejszego z nią powiązania. Bogaty dramatyzm wydarzeń, jasno precyzowany pierwiastek społeczny, opowiadanie się po stronie człowieka pracy, z jednej strony ostrość realiów, z drugiej swój styl, liryzm, potęgowany przez stosowanie różnych form pisarskiej wypowiedzi, głęboka psychologiczna — to wszystko atuty tej intrygującej książki, którą się długo pamięta.

Młode pokolenie pisarzy Szwecji reprezentuje w tej

pięknej i także konsekwentnie przez Wydawnictwo Poznańskie realizowanej serii Dzieł Pisarzy Skandynawskich prozaik i krytyk literacki Per Olov Engquist książką pt. „Pięta zima magnetyzera” (żywy i staranny przekład Marii Olszaniej). Za konwę swej powieści przyjął pisarz dzieje ostatecznego lekarza-szarlatana Friedricha Meisnera, działającego w Niemczech w drugiej połowie XVIII wieku. Jego teorie, określone mianem mesmeryzmu (od Antona Mesmera) wywarły spory wpływ na dzieje kultury euro-

Z książką na ty

Skandynawskie echa

pejskiej, przenoszone z dziedziny medycznej także na słońki społeczne, na badania psychologiczne, na szukanie źródeł irracjonalizmu. Znamienne iż mimo potępienia i dyskwalifikacji też głoszone przez Meisnera, żyły one jeszcze długo, a i dziś zdają się przypodki wracania do podstaw tej złudnej, ale dającej pole do ekwilibrystyki intelektualnej — teorii. Engquist interesuje nie tylko sam głosiciel magnetyzmu, ale i pochodne, wpływ na pewne postawy, na zrodzenie się teorii polityczno-społecznych, aż po nazizm sięgając. Powieść nie jest ścisłą relacją faktograficzną, choć pewne fragmenty oparte zostały na zachowanej dokumentacji, ile społecznym zjawiskiem.

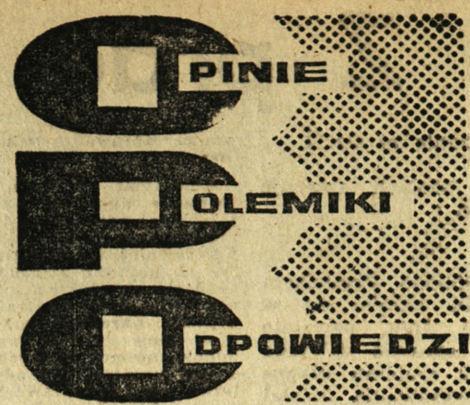
Bliska jest naszemu odbiorcy, zwłaszcza z tomu

„Pożegnanie z Afryką”, duńska pisarka Karen Blixen (1885 — 1962), z tym większym zapewne zainteresowaniem zapozna się z inną dziedziną twórczości tej reprezentantki tradycji duńskiego romantyzmu, mianowicie z jej noweli — „Siedem fantastycznych opowieści”, (przekład z duńskiego dokonał Franciszek Jaszuński). Znamienne, jak bardzo tkwią te opowieści w duńskim klimacie składającym się z natury, morza, sag, legend, obyczajów społeczeństwa duńskiego. Autorka z

ogromną serdecznością przeżywa z tych podkładów ludowych wykładnię ludzkiego życia, poszukiwanie wyjaśnień losu w baśni, micie, w osobliwym świecie rządzonego prawami fantastyki, wsparcie wszakże silnie o autentyczne realia co przydaje im pozory prawdopodobieństwa. Lektura tej książki staje się dużą satysfakcją czytelnika, przynosi ulgę, wytchnienie, co jest zasługą przejawianej przez autorkę subtelności, ogromnego ciepła, wyrozumienia, życzliwości. Karen Blixen interesuje człowieka, jego troski, miłości i nienawiści, powikłania, jakich nie szczędzi życie, ucieczka w marzenia, odnajdywanie się w sztuce. Wieleż w tej fantastyce humanizmu, wiele za dumy, zatroskania, chęci nie tylko zrozumienia ludzi ale i udzielenia im pomocy.

Pisarz dalekiej Islandii — Johannes Helgi (przyswojony nam via rosyjski przez Zofię Gadziniankę, z tym że wiersze bezpośrednio już z islandzkiego przełożył Robert Stiller, opracowując także realia i na zewnątrz) jest — jak to słusznie w przedmowie podkreśla Witold Nawrocki — przedstawicielem nurtu przebudowy modelu kultury islandzkiej, przebudowy, zapoczątkowanej wstrząsem, jaki wyspa przeżyła w II wojnie światowej w trakcie anglo-amerykańskiej okupacji. Stał się przed inteligencją islandzką pytanie o własną tożsamość historyczną związaną z nowym widzeniem społecznym całego spłotu problemów. Johannes Helgi zasłynął jako czołowy przedstawiciel teorii przewartościowania dotychczasowych kryteriów oceny własnego kraju, jego współczesności uwikłanej w podziały międzynarodowe. Złoty problematyka społeczno-polityczna wysunęła się tu na pierwszy plan, dopiero pochodnymi zaistniałego stanu rzeczy w tych dziedzinach stały się kwestie obyczajowe, kulturowe i inne. Jest w tym pisarzu niepokój lat pięćdziesiątych, przejawiający się w całej kulturze zachodniej, jest poczucie potrzeby bicia w dzwony na alarm. Bohaterowie powieści prezentują różne stany widoku, prezentując jakby przez krój społeczny ówczesnej Islandii. Książka, jest pięknym manifestem pisarskim w obrobie nadzających wartości humanistycznych, obroną tradycji, wołaniem o pełnowymiarowe człowieczeństwo.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



CO NA TO POZNAŃSCY KUPCY?

W początku sierpnia w telewizji nadano reportaż z Jeleniogórskich Zakładów Mleczarskich z udziałem m. in. dyrektora zakładu w Bystrzycy Kłodzkiej, który specjalizuje się w przerobach z mleka owczego. Napisałem tam prośbę o nadesłanie mi około 5 kg tak reklamowanych przez nich „brandy” i „bundu”, jako że w Poznaniu nie można kupić od wielu miesięcy tych delikatesów. Znajomi śmiali się z mojej naiwności. Tymczasem po około 2 tygodniach dostarczono mi do mieszkania zamówioną brandę i ser owczy.

Pragnę zachęcić nasze Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego oraz WSS „Społem”, by wzięli sobie przykład z tej przeżości kupieckiej, skorzystali również z telewizyjnej oferty i składali w tej mleczarni regularne zamówienia. (3259)

ZOFIA RACZYŃSKA — Poznań

NADAL NIE ZABIERAJA

Jestem pod wrażeniem filmowego reportażu, który w miniony wtorek nadała telewizja w „Wieczorze z dziennikiem”, obnażającego bezduszny i wysoce szkodliwy stosunek PKS-owców (kierowców i dyrekcji przedsiębiorstwa) do pasażerów, gdzieś na południu Polski (niektóre autobusy PKS jeździły puste, podczas gdy pozostałe nie były w stanie zabrać wszystkich pasażerów — przyp. red.). Wierzę, że na terenie Wielkopolski nie zdarzają się takie skandaliczne przypadki.

Reportaż przypominał mi jednak sprawę, która stosunkowo niedawno była poruszana w prasie i potem wszystko ucichło. A mianowicie, była wtedy mowa o obowiązkach zabierania z przystanków pasażerów, przez odbywające „jalowy kurs” autobusy firmowe różnych przedsiębiorstw, służące do przewożenia pracowników. W dalszym ciągu jeżdżą one po swych pracowników (albo wracają po ich rozwiezieniu) puste i nie zdarzyło mi się jeszcze widzieć, by taki firmowy autobus zatrzymał się gdzieś na przystanku i zabrał oczekujących ludzi. Myślę, że po prostu to nie zostało ostatecznie sfinalizowane, mimo odgórnych w tej sprawie zarządzeń. Dlaczego tak jest, trudno zgadnąć, ale chyba dyrekcje przedsiębiorstw i instytucji czekają, aż „sprawa przyschnie” i nie wymagają od kierowców zabierania w drodze pasażerów. Co natomiast stwierdziłam: dawniej autobusy firmowe, wiozące kilka osób, zawsze miały tabliczkę z napisem „Przewóz pracowników”, a teraz zaczyna przewozić napis „Wycieczka”. Unik? A rezerwa przewozowa jaka była — jest nadal. (3556)

GRAZYNA BIELAK — Gniezno

PRZEKAŹNIKI CZASEM ZAWODZA

W odpowiedzi na list, (opublikowany 5. VIII pt. „Oszczędzanie prądu”), dotyczący oświetlenia ulicznego w Poznaniu, Zakład Energetyczny wyjaśnia, że jest ono włączane i wyłączane przy pomocy przełączników zmierzchowych, działających w zależności od panującego natężenia oświetlenia dziennego. Niestety, przełączniki zmieniają dość szybko swoje parametry i w związku z tym włączają się wcześniej, a wyłączają zbyt późno (...). Zmiany nastawień przełączników zmierzchowych dokonujemy w rezultacie przeprowadzanych kontroli, jak również w przypadkach, gdy otrzymujemy sygnały od naszych pracowników i od mieszkańców. W związku z listem dokonaliśmy kontroli łączenia oświetlenia na Wildzie i przeprowadziliśmy regulację przełączników. (2971)

mgr TADEUSZ BOMSKI
zastępca dyrektora

UWAGI O DROGACH NA WINOGRADACH

Mieszkam od 2 lat w Poznaniu na Osiedlu Kosmonautów (Winogrody) i stwierdzam postępowanie w zazielenianiu naszej dzielnicy. Jednak Zakład Remontowo-Budowlany Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej chyba nie po to urządził asfaltowe alejki w nowo tworzącym się parku, aby ciężarówki, ciągniki, ładowarki itp. pędziły po nich do ronda Murawa—Serbska i z powrotem? A po alejkach przechadzają się mieszkańcy, bawią się dzieci... O wypadek nietrudno. Następna uwaga: na rondzie tym parkują samochody osobowe (a przede wszystkim olbrzymie „Poltransy” z przyczepą) jakby na rondzie wbiło się było w ogóle zatrzymywać. Kierowca wspomnianego „Poltransu” potrącił swój wehikuł pozostawiając na 2—3 dni. Kolejna sprawa: drugie pasmo jezdni od ronda Murawa—Serbska w kierunku do ul. Naramowickiej zrobiono tylko na odcinku około 200 m, kończąc je zwalowskim ziemią. Jak dotąd zatem, nie spełnia ono żadnej funkcji. (3312)

mgr inż. MARIAN SLEBODA — Poznań

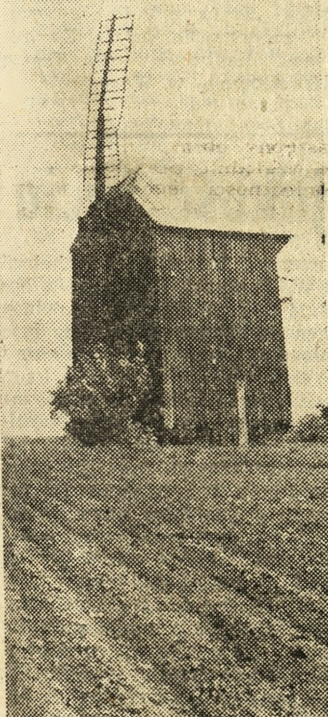
POŻEGNANIE DORĘCZYTELKI

Pani listonosz Janina Perska z rewiru Poznań Stare Miasto, z dniem 30 września, kończy swoją pracę, odchodząc na zasłużoną emeryturę. W naszym rejonie dostarczała bardzo sumiennie i regularnie listy, niekiedy nawet odszukując adresatów, gdy nadawca napisał błędny lub niekompletny adres (sama miałam też takie zdarzenie). Znała mieszkańców swego rejonu i starała się tak pracować, by ich zadowolić. Będzie nam jej bardzo brakowało, gdy przejdzie na zasłużony odpoczynek. Lokatorzy z ul. Wronieckiej 10, w których imieniu piszę i proszę o wydrukowanie tego listu, pragną w ten sposób Pani Janinie podziękować. (3497)

ALEKSANDRA KACZMARKOWA — Poznań
OD REDAKCJI: Również w opinii przełożonych (dyrektora Urzędu Pocztowego Poznań 2), doręczycielka Janina Perska w pełni zasługuje na pochwałę. W ciągu wieloletniej pracy zawsze odznaczała się punktualnością, ofiarnością i zdyscyplinowaniem. Także innym — przechodzącym na emeryturę, a odznaczającym się podobnymi zaletami pracownikom (nie mamy możliwości wymienić na imię, choćby tylko ich nazwisk) dedykujemy słowa uznania, wyrażone tu pani Janinie.

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-953, Poznań.

Samotny wiatrak



Wiatrak z okolic Rypina w woj. wrocławskim.
CAF — fot. Zagórzeński

dzie potem to się zobaczy. Gry głowi proponują przejście do kopalni soli w Kłodawie (województwo konińskie). Ale Grygiel się zastanawia. Zna Kłodawę. Nie jest to taka czysta, elegancka kopalnia jak w Wapnie. Do tego jest to kopalnia gazowa, a mieszkanie obiecuje nie wcześniej niż za dwa lata. A tu pod bramę przyjeżdżają kapłani z kopalni węgla.

Kilkanaście osób już pracuje na Śląsku czy w Kłodawie. Ale ci w większości przeniesieni się w wyniku porozumień dyrekcji zainteresowanych zakładów i władz administracyjnych.

Alle dużo osób pracuje jeszcze w Wapnie. Malinowska została ewakuowana wraz z mężem szesnastego do wsi Łękno. Mieszkają w byłym Urzędzie GRN, codziennie dojeżdżają do Wapna. Po meźnie tak, jak i do większości ewakuowanych pracujących w kopalni, przyjeżdża mikrobus. I kiedy Malinowskiej początek pracy pokrywa się ze zmianą, na której pracuje mąż, wszystko jest dobrze, a kiedy nie, to musi jechać sama. Wtedy pomimo niewielkiej odległości, podróż do pracy wydłuża się bardzo. Z Łękną wyjeżdża autobusem o 4.20 do Damasławka. Co z tego, że je-

Warszawska jesień poezji

Ponad 160 poetów z kraju i zagranicy uczestniczyć będzie w „VI Warszawskiej Jesieni Poezji”. W tym roku festiwal ten odbywać się będzie w dniach 26—30 września. Spotkania i wieczory poetyckie obejmą zarówno stolicę, jak i teren pięciu województw — stołecznego, lubelskiego, łódzkiego, pomorskiego i śląskiego. Poeci gościć będą w bibliotekach, domach kultury, zakładach pracy, szkołach. W sumie zorganizowanych zostanie ok. 60 spotkań. „Warszawska Jesień Poezji” zainauguruje uroczysty wieczór w Starej Prochowni w Warszawie. W tym samym dniu i czasie grupa poetów polskich i zagranicznych spotka się w Domu Kultury Zakładów Mechanicznych „Ursus” z pracownikami tego zakładu.

Swój udział w tegorocznej „Jesieni” poza poetami polskimi zapowiedzieli m. in. Stanisław Kunajew, Maksym Tank oraz Leonid Tiomin ze Związku Radzieckiego, poeta angielski Geoffrey Hill oraz poeci walijscy Graham Allen John Idris Jones, redaktor naczelnny miesięcznika „Europe” z Paryża Charles Dobrzyński, Rolf Aggestam i Gunnar Harding ze Szwecji, Martin O Diveain z Irlandii, Abdelaziz Kacem z Tunezji, Lamberto Pignotti i Carlo Villa z Włoch, Jean P. Mountafis z Grecji, Masza Halamova z Włoch, Kowalczyk z Czechosłowacji, Heinrich Olschowsky i Manfred Streubel z NRD, Istvan Kormos z Węgier, Mimmo Morina z Luksemburga, Marian Pankowski z Belgii i Jerzy Niemojowski z Wielkiej Brytanii. Spodziewany jest przyjazd grupy tłumaczy poezji polskiej na języki obce.

Podczas „Warszawskiej Jesieni Poezji” otwarte zostaną cztery wystawy: w Bibliote-

ce Publicznej pt. „Warszawa w twórczości Władysława Broniewskiego”, w Warszawskim Ośrodku Kultury pn. „Rok 1917 w poezji światowej” oraz w Muzeum Literatury pt. „Ten kos, to wszystko moje” (poświęcona poezji Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego) i „Poezja wizualna”, którą zaprezentują prof. Lamberto Pignotti z Rzymu.

Wieczorom autorskim w Starej Prochowni towarzyszyć będą widowiska poetyckie m. in. poświęcone twórczości Bolesława Leśmiana w związku z 40 rocznicą jego śmierci, poezji rosyjskiej i radzieckiej, poezji krajów socjalistycznych. Wydarzeniem stanie się z pewnością występ wybitnego aktora, dramaturga i poety angielskiego Petera Whidbrea-da, który przedstawi montaż utworów szekspirowskich. W Muzeum Literatury odbędzie się ponadto wieczór poezji Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego opracowany przez Irenę Jun, zaś w Pałacu w Wilanowie — wieczór poezji polskiego baroku. Pod patronatem „Polegli niepokonani” na Woli zaprezentowane zostanie widowisko poetyckie, na które złożyą się wiersze Edwarda Szymańskiego.

W ostatnim dniu Festiwalu zagraniczni i polscy goście wezmą udział w „Spotkaniu z Warszawą”. Zakończenie „Jesieni” odbędzie się zgodnie z tradycją w Starej Prochowni. Na wieczorze zamykającym festiwal wystąpią poeci polscy i zagraniczni, a także tłumacze. (PAP)

pa odjechał w bezpieczne miejsce. Ewakuowano dalsze siedem rodzin. Wieczorem Naczelnik rzeczywiste siedzi jeszcze w urzędzie. Nie dzwoni telefon, nie wpadają interesanci, ale ciszej nie jest, gdyż przed urzędem pracuje spychacz, zasypujący piaskiem z cementem dziurę po wczorajszym zawalisku.

Naczelnik do mnie:

— Coraz trudniej jest ewakuować ludzi. Miejsca jest coraz mniej. Do internatów wróciła młodzież. Poza tym ewakuowani dostają przez cały czas darmowe wyżywienie. Taki stan rzeczy nie może trwać w nieskończoność. Również ludzie, mieszkający prowizorycznie w internatach, starych szkołach, byłych urzędach zaczynają się już niecierpliwić. Mamy gotowy, kompletny projekt nowego Wapna. W ciągu dwóch, trzech miesięcy od rozpoczęcia budowy będą mogli się wprowadzić pierwsi lokatorzy. Tylko jeszcze nie rozpoczyna się budowa. Geologowie muszą dać odpowiedź, czy miejsce to jest rzeczywiście zupełnie bezpieczne.

Z zasobów mieszkaniowych Wągrowca otrzymamy 39 miesz-

kań dla ewakuowanych. Chociaż jest to tylko pożyczka do czasu wybudowania Wapna lub otrzymania przez nich mieszkań w Kłodawie, to jednak takie decyzje nie są dla władz wojewódzkich łatwe. Trudno się pogodzić mieszkańcom Wągrowca, że mieszkania, na które czekali, oddane zostaną ludziom z Wapna.

W zabudowaniach dawnej kopalni, która wbrew pozorom, jest jednym z pewniejszych, bezpieczniejszych miejsc, gdyż stoi na nienaruszonym słupie skamieniałej soli, planuje się utworzenie warzelni. Będą mogli znaleźć w niej pracę ci wszyscy, którzy rezygnując z karty górnika, nie zechcą przebiec się do innych kopalń. Władze wojewódzkie, bo to nie są decyzje na szczeblu gminy, starają się zapewnić wszystkim, którzy będą chcieli zostać, pracę.

Decydujący jednak głos należy do geologów. Nie można przewidzieć, czy na przykład czwarte zawalisko nie pokrzykuje wszystkim planów. Ale pomimo tych trzech tapnięć Wapno istnieje i żyje. („Życie Warszawy”).

ANDRZEJ WALAWSKI

Z prac rządu

Dokończenie ze str. 1

najbliższych dniach skieruje go do Sejmu.

☆

Na posiedzeniu Prezydium Rządu, które odbyło się w tym samym dniu, powzięto uchwałę w sprawie dalszego usprawnienia systemu planowania i finansowania działalności gospodarczej w województwach i gminach.

Dokument ten jest kolejnym aktem prawnym, który świadczy o konsekwentnych działaniach rządu na rzecz stałego doskonalenia systemu zarządzania gospodarką w terenie — zgodnie z celami, jakie wyznaczyła reforma organów władzy i administracji państwowej przeprowadzona w ostatnich latach. Przyjęte rozwiązania tworzą doskonałe ramy dla oddziaływania przez administrację terenową na wszystkie procesy społeczno-gospodarcze zachodzące w regionie.

Do najistotniejszych rozwiązań przyjętych w uchwale należy zwiększenie roli i zwiększenie wpływu wojewodów i naczelników gmin przy opracowywaniu projektów planów rozwoju społeczno-gospodarczego i ich realizacji. Znajdują one wyraz w ustanowieniu zasady opiniowania przez nich zadań zawartych w projektach planów jednostek, które nie są podporządkowane radom oraz konsultowania istotnych

zmian wprowadzanych w trakcie wykonywania NPSG.

Kolejnymi sprawami jest rozszerzenie uprawnień kontrolnych terenowej administracji w dziedzinie rozwoju produkcji rynkowej, jak również zwiększenie jej wpływu na politykę zatrudnienia i go spodarke funduszem plac w jednostkach planu centralnego. W uchwale określono rolę wojewodów przy bilansowaniu robót budowlano-montażowych. Zwiększono uprawnienia administracji terenowej w sprawach związanych z kształtowaniem dochodów i wydatków budżetowych. Wreszcie — przewidziano doskonalenie wykonawstwa inwestycyjnego w przypadku dróg lokalnych, co pozwoli, zwłaszcza naczelnikom gmin, skutecznie wpływać na realizację wszystkich przedsięwzięć dotyczących budowy, modernizacji i utrzymania tego typu dróg.

Prezydium Rządu rozpatrzyło informację o działaniach podejmowanych w latach 1976—1977 dla wzmocnienia dyscypliny inwestycyjnej oraz usprawnienia procesu inwestycyjnego. Na wielu od cinkach procesu inwestycyjnego uzyskiwane wyniki nie są zadowalające.

Wyraża się to m. in. w występowaniu nadmiernych opóźnień w oddawaniu do użytku niektórych obiektów oraz we wzroście kosztów inwestycji. A zatem — jak stwierdzono — niezbędne jest konsekwentne i podejmowanie sku-

teczniejszych działań, które w sposób sprawniejszy i dyscyplinowany proces inwestycyjny we wszystkich kierunkach inwestowania. Problem ten ma decydujący wpływ na prawidłową realizację zadań określonych w planie na lata 1976—80, a zwłaszcza związanych z przeprowadzaniem strukturalnymi zmianami w użytkowaniu środków inwestycyjnych, zgodnie z uchwałami V Plenum KC PZPR.

W obecnej sytuacji za główne zadanie w dziedzinie inwestycji rząd uznał niedopuszczanie do dalszego rozszerzania frontu inwestycyjnego. Wymaga to zwiększenia dyscypliny przez każdego z uczestników inwestycyjnego procesu. Konieczne jest przestrzeganie zasady rozpoczęcia nowych zadań wyłącznie w zakresie określonym planem inwestycyjnym na dany rok, a także wydanie zwiększenia udziału inwestycji modernizacyjnych. Podkreślono, iż wszystkie organizacje gospodarcze muszą podjąć kroki na rzecz odpowiedniej koordynacji i wcześniejszego bilansowania zadań planu inwestycyjnego z możliwościami wykonawczymi, które wynikają z potencjału budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. (PAP)

Listy hutników kombinatu im. Lenina do załóg radzieckich

Z okazji 60 rocznicy Rewolucji Październikowej kolektywy kombinatu im. Lenina w Nowej Hucie wysyła listy z gratulacjami i pozdrowieniami do współpracujących z nimi załóg zakładów radzieckich. Polscy hutnicy dziękują za pomoc w wybudowaniu i uruchomieniu krakowskiego kombinatu, który wyprodukował w br. 6,8 mln ton stali. Wartość tegorocznych dostaw przekroczyła 37 mld zł. W Nowej Hucie pracuje już ponad 100 000 ton radzieckich maszyn i urządzeń, zaś dalsze nadchodzi.

Krakowscy hutnicy informują też radzieckich przywódców o swej pracy w przeddzień jubileuszu Wielkiego Października. Np. załoga obydwu stalowni — martenowskiej i konwertorowej — zawiadamia partnerski zakład w Nowosybirsku o kończącym się rozruchu tzw. paczkarki, która zapewni w br. wzrost produkcji stali w Hucie im. Lenina. Urządzenie sprowadzone z ZSRR, uruchamianie jest przy pomocy fachowców z tego kraju. (PAP)

Polski udział w budowie unikatowego reaktora atomowego w ZSRR

Jak poinformował dziennikarz PAP przebywający w naszym kraju dyrektor Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnej w ZSRR — prof. Nikołaj Bogolubow, je szcze w br. w ośrodku tym zostanie oddane do użytku unikatowe w skali światowej urządzenie badawcze — IBR 2. Jest to tzw. reaktor impulsowy, będący potężnym źródłem neutronów predki. Moc jego — w szczycie impulsu — dochodzi do 7700 MW. Elektroniczną aparaturę pomiarowo-kontrolną do jego sterowni — podkreślił radziecki uczyony — dostarczyła Polska. Powstała ona m. in. w Zakładach Instytutu Badań Jądrowych w Swierku k. Warszawy. Z reaktora tego będą korzystali pracownicy z ZIBJ uczeni z kra-

jów socjalistycznych; posłani do badań z zakresu fizyki jądrowej, fizyki ciała stałego i biologii.

Będący pierwszą współpracownicą naukowo-badawczą krajów socjalistycznych ZIBJ obchodził w ubiegłym roku swoje 20-lecie. Przez ten czas ze zgromadzonej w nim nowoczesnej aparatury korzystało ok. 3500 goszczących w Dubnej uczonych w tym 500 — Polaków. Instytut ma na swoim koncie wiele liczących się na skali światowej odkryć w dziedzinie fizyki jądrowej, w tym również dokonanych przez naukowców polskiej. Stał się on pierwowzorem integracji współnoty socjalistycznej w dziedzinie badań naukowych. (PAP)

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym pracują? — odpowiedzieli dziennikarzom PAP:

Zofia Rysiówna: — w Teatrze Nowym uczestniczę w próbach dramatu Aleksandra Ostrowskiego „Burza” reżyserowanego przez Stanisława Brejdygantę, w którym grać będę rolę Kabanowej. Z kolei w filmie Romana Załuskiego „Azy!” który znajduje się obecnie w stadium realizacji, wystąpię w roli matki. Myślę też o monodramie.

Jerzy Kurczewski: — Zakończym z Poznańskim Chórem Chłopięcym nagranie piosenek, będzie to pierwsza w kraju kasetą koled „Vifonu”. Obecnie komponuję operę dla Teatru Łalki i Aktora „Marcinek” w Poznaniu — do tekstu T. Kraślewskiego, opartej na folklorze poznańskim. Będą to dzieła „początkowych koziółków”. Z chórem przygotowuję teraz programy muzyki

dawnej i współczesnej, którą zaprezentujemy w serii tegorocznych zagranicznych koncertów w NRD, Norwegii, Szwecji i Austrii.

Jerzy S. Sito: — Swoje prace w przygotowywaniu przez PIW „Antologii dramatów elżbietańskiego” zamknęłam przekładem trzech powieści: obu części „Tamerlana Wielkiego” i „Doktora Fausta” Marlowe’a oraz „Nowego sposobu na stare zługi” Massingera. W „Czytelniku” ma się ukazać mój przekład „Abelarda i Heloizy” Rolanda Dumasa. Obecnie pracuję nad sztuką własną — dramatem politycznym.

Daniel Mróz: — Nieprzerwanie ilustruję i opracowuję graficznie kolejne numery tygodnika „Przekrój”. Przygotowuję scenografię dla Eurypidesa „Bachantek” dla Teatru Narodowego w Warszawie. (PAP)

Osobowość — jakość życia

„Dokończenie ze str. 3”

stępną za pomocą środków masowego przekazu. Donosie zadania ma tu do spełnienia telewizja. Problematykę stosunków międzyludzkich warto wprowadzić do programów nauczania szkoły średniej i o wiele szerzej traktować w szkołach wyższych przygotowujących inżynierów, ekonomistów, prawników, nauczycieli i lekarzy, psychologów i socjologów. (...)

Mamy już pierwsze osiągnięcia w upowszechnianiu wśród kadry kierowniczej poprawnych form komunikacji, wrażliwości społecznej, umiejętności analizowania siebie i swego zachowania, planowania i realizowania konstruktywnych zmian we własnym postępowaniu z ludźmi. Nowatorskie próby w tym zakresie przeprowadzają u nas: Centralny Ośrodek Doskonalenia Kadr Kierowniczych, Instytut Organizacji Przemysłu Maszyn

nowego, Instytut Psychologii UW, Instytut Kształcenia Nauczycieli. Próby te powinny być kontynuowane przez inne placówki naukowo-badawcze i instytucje doskonalenia kadry, a ich treść ściślej dostosowana do rodzimych potrzeb, wynikających z etapu społecznego i ekonomicznego rozwoju naszego kraju i z właściwości naszego charakteru narodowego.

Żywa jest też potrzeba ścisłej współpracy i koordynacji badań nad stosunkami międzyludzkimi. Są one prowadzone przez przedstawicieli nauk politycznych, prawników, psychologów społecznych, socjologów, pedagogów i psychiatrów. Badania prowadzone pod kątem widzenia ich zainteresowań należy zintegrować i pogłębić od strony teoretycznej. Wbrew rozpowszechnionemu pogłębieniu tezy dyktowane przez „złoty rozsądek”, choć bardzo istotne i pożyteczne, nie są w tym zakresie wystarczające.

ZBIGNIEW ZABOROWSKI

TELEWIZJA

Dziennikarz prowadzi śledztwo

Są i takie opowieści kryminalne, w których nie komisarz jest główną postacią, lecz ten, na kogo padło podejrzenie. Wówczas on właśnie staje się najbardziej zainteresowany tym, aby znaleźć odpowiedź na pytanie „kto zabił?”, gdyż tylko ta droga może dowiedzieć swej niewinności. Według takiego wzorca skonstruowana jest fabuła kryminału Harry Carmichaela pt. „Czy pan nie rozumie? To pomyłka!”, którego telewizyjna adaptacja obejrzyliśmy w czwartkowym Teatrze Sensacji.

Oto sympatyczny londyński reporter (Mariam Kociniak), bardzo chytro (i to przez kobiety) wpłątany został w nader nieprzyjemną historię z dwoma (jak się okazało) zabójcami. „Zachęcony” przez komisarza (Mieczysław Milecki) z wielką wprawą zabrał się do śledztwa i — znalazł! Najpierw taśmę, na której nagrał pewną rozmowę telefoniczną, a potem te (Barbara Wrzesińska), którą zdradziły właśnie powiedziane przez telefon słowa (zasłużenie więc stały się tytułem całości).

Choć niemrawo toczyła się akcja i nie najlepiej został ten spektakl udźwiękowiony, to jednak doświadczony w „kobrach” zespół aktorów oraz dziennikarski happy end zadowolili zapewne i telewizorów, i czytelników wszelakich gazet... (Kos)

Nieme diablę na cokole

Gra w pitkę i ziołnictwo — obce to były rozrywki polskiej szlachy w końcu XVI stulecia. Wiele królów, którzy się owym rozrywkom oddawali, a milczkiem był takim, że „niemym diablkiem” go nazwano, nie zjednal sobie miu wśród sangwiniestycznej szlachty. Gozdz, iż wybrani królami polskimi, podporządkowali istotne interesy naszego narodu i państwa — dynastycznym marzeniom i nieudanym działaniom, zmierzającym do uzyskania korony szwedzkiej. Gdy w roku 1587 Zygmunt III Waza został królem Polski, ogół naszej szlachty udzielił mu kredytu moralnego, lecz król szybko roztrwonil ten kapitał zaufania. W jaki sposób to się odbywało, jaka była rola Zygmunt III w dziejach Polski — dyskutowało przed kamerami telewizyjnymi w miniony czwartek trzech naukowców-historyków: prof. Jarema Maciszewski, prof. Janusz Tazbir i doc. Henryk Wisner w programie pt. „Nieme diablę na cokole”.

Te cotygodniowe „Dialogi z przeszłością”, emitowane późnym wieczorem w programie II wnoszą na ogół wiele nowych, oryginalnych szczegółów do znanych z historii wydarzeń i powiazań dziejowych. Nie stanowił nigdy Zygmunt III barwnej postaci w pocście władców polskich. Po obejrzeniu „Dialogów z przeszłością” sylwetka tego króla chociaż nie zyskała nowych barw, mogących przydać jej blasku, to jawi się nam odziana o nowe szczegóły z jego życia i panowania w Polsce. (wos)

Kursy języków obcych w TP

Naczelna Redakcja Programów Oświatowych TP wznawia od października br. emisję następujących kursów języków obcych:

1. „Avec les Français” — nowy kurs języka francuskiego środy — od 2 listopada.
2. „My gawarim pa russki” — kurs języka rosyjskiego czwartki — od 6 października.
3. „Stim John” — kurs języka angielskiego wtorki — od 4 października.
4. „Sprechen sie deutsch?” — kurs języka niemieckiego poniedziałki — od 3 października.

Wszystkie wymienione kursy emitowane będą raz w tygodniu w

programie II, powtórzenie każdej lekcji w dniu następnym. Każdy kurs obejmuje 30 odcinków lekcji nych i jest kursem podstawowym.

Dokładne informacje dotyczące godzin emisji będą podawane w prasie codziennej.

Materiały pomocnicze nabywać można bezpośrednio lub za zaliczeniem pocztowym, w Głównej Księgarni Technicznej, 00-059 Warszawa, ul. Świętokrzyska 14 oraz w następujących księgarniach: 61-806 Poznań, ul. Czerwonej Armii 77; 80-850 Gdańsk, ul. Rajska 6 (Księgarnia Techniczna); 90-406 Łódź, ul. Piotrkowska 11; 50-116 Wrocław, Rynek 69.

Nie powiódł się zbrodniczy plan

46-letnia Charlotta Durfee postanowiła zamordować swojego 73-letniego męża, znanego przemyslowca amerykańskiego Milesa Durfee. Wraz ze swym przyjacielem Lorenem Moorem zamierzala użyć do tego celu jadu żmij. Po kilkunastu dniach poszukiwań parze udało się zdobyć odpowiedni preparat i „podrzucić” go, Milesowi.

Jakie było jednak zdziwienie Charlotty Durfee, gdy po kilku godzinach wróciła do domu, za-

miast spodziewanego nieboszczyka, zastała policję, którą wezwala niedoszła ofiara. Okazało się, że M. Durfee przypadkowo usiłował rozmówić żony z jej współmieszkańcem i dzięki temu poznał ich zbrodnicze plany.

Upozorował zażycie podtruczonego jadu, a następnie — mając do wód w ręku — zdemaskował czyniacą na jego życie parę. Policji oświadczył, iż już od dawna domyślał się, że żona zamierza się go pozbyć. (PAP)

23 chóry i zespoły muzyczne w konkursowych koncertach

Dokończenie ze str. 1

zowych oraz Zespołów Wokalno-Instrumentalnych, który — pod hasłem „Przyjaźń w pieśni” — odbywa się od 22 bm. w stolicy Wielkopolski. Jury pod przewodnictwem prof. Aleksandra Bardiniego oceniało występy 23 zespołów z różnych regionów kraju ubiegających się o Złote, Srebrne i Brązowe Słowniki w 4 kategoriach: chórów — dziecięcych, młodzieżowych, studenckich i zespołów wokallyno-instrumentalnych.

Wyniki imprezy — zorganizowanej przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z okazji 60-rocznicy Wielkiego Października, a cieszącej się dużym zainteresowaniem mieszkańców Poznania, poznamy dzisiaj (w sobotę) podczas koncertu galowego w auli UAM.

Po zakończeniu piątkowych przesłuchań poprosiliśmy o pierwsze wrażenia jednego z jurorów, wybitnego dyrygenta, kierownika Centralnego Zespołu Artystycznego ZHP — Władysława Skoraczewskiego:

— Wspaniale przygotowana, wspaniale przeprowadzona impreza. Taki festiwal może odbyć się tylko w Poznaniu. Tuja pania właśnie — odpowiednia atmosfera i klimat, stworzone jakby dla muzykującej młodzieży.

— Poziom zespołów jest dość różny, lecz w znacznej mierze — wysoki. Oczekuję, iż impreza wydarzeń kulturalnych, odbywających się oczywiście w Poznaniu.

W „POLITYCE” — Jacek Maziarzski pisze o tym, co czynić, by czuć się w pracy u siebie, mieć wpływ na decyzje. W artykule „Między pracą a pracą” autor zwraca uwagę na ważną informację, wynikającą z badań socjologicznych. Wynika z niej, że doświadczenie dwi trzecie społeczeństwa dostrzega pozytywne zmiany w placach, ale tylko 31 proc. badanych zauważyło zmiany na lepsze w stosunkach międzyludzkich. — Obszar społecznego niezadowolenia wywołanego przez frustrację stosunków w niektórych przedsiębiorstwach jest więc, jak się wydaje, rozleglejszy od obszarów za robkowych pretensji. Ta informacja — pisze autor — ukazuje co trzeba zmienić, aby zmieniły się postawy wobec pracy, a także skalę potencjalnych rezerw społecznej energii, która może być przekształcona w materialne, ekonomiczne efekty.

W „PERSPEKTYWACH” — Halina Małyszewska pisze o jakości mieszkań. W artykule „Winy i kary” zastanawia się m. in. nad tym, ile i kto płaci za wady budowlane. Z badań wynika, iż koszty robót poprawkowych wahają się w granicach 1 — 4 proc. ogólnych kosztów produkcji podstawowej, a około 10 proc. pracowni-

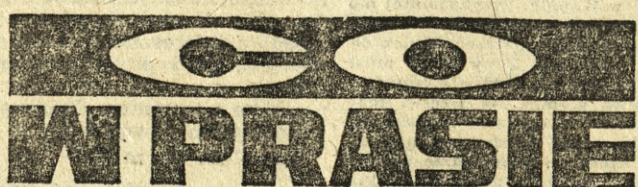
Rozmawialiśmy także z opiekunami niektórych zespołów. Oto co nam powiedzieli:

Stefan Bondar — dyrygent Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Zamojskiej ze Zbórzec Szkoły Gminnej w Zbórzcu (jedynego uczestnika reprezentującego na poznańskim festiwalu ośrodek wiejski): — Dla nas udział w przeglądzie to wielkie, radosne przeżycie. Sporo możemy zobaczyć, posłuchać, a przede wszystkim doznać tak wiele emocji i... tremy, która i mnie przed wejściem na estradę nie opuszcza. A sam Poznań? — Ostatnio byłem tu przed 20 laty. Nie mogę poznać tego miasta. Tak wy piekniato.

Kierujący 60-osobowym chórem Liceum Ogólnokształcącego z Ploca Aleksander Siwek: — Moi śpiwacy, a także ja sam jesteśmy po prostu zachwyceni przebiegiem i atmosferą festiwalu.

Znany polski dyrygent — Stanisław Has przyjechał do Poznania z najstarszym chórem studenckim w... Europie — zespołem męskim Uniwersytetu Jagiellońskiego: — Brałem już udział w najrozszerzszszych festiwalach, rzadko jednak stylowałem się z tak znakomicie pod każdym względem przygotowanymi. I nie często — z tak żywo reagującą na imprezach konkursowych publicznością. Związana wobec „konkurentów” gminadawcy (czyli chóru Politechniki Poznańskiej) — dop. red.)

W ramach licznych imprez towarzyszących członkowie zespołów spotkali się w piątek i koncertowali dla załóg poczańskich zakładów pracy, m. in. HCP i „Stomila”. Odwiedzili też pracowników PGR w Mańieczkach i w Komarzewie. Odbyły się ponadto sympozjum muzykologiczne, powodzeniem cieszyły się również wystawy i kiermasze w hofu Pałacu Kultury. (wig)



ków przedsiębiorstw robót wykończeniowych zatrudnia się na stałe przy likwidowaniu usterek. — Wniosek jest jeden, najzupełniej zresztą oczywisty — dla jakości jest jedną z głównych przyczyn — stwierdza autorka — ograniczających zdolności produkcyjne budownictwa mieszkaniowego.

W „WALCE MŁODYCH” — w cyklu „Edukacja ekonomiczna” Andrzej Zieliński publikuje artykuł „Komu znak jakości?”. Autor postuluje nadanie znakowi jakości większej nobilitacji, by w ten sposób lepiej go wykorzystywać jako skutecznego instrumentu zapewnienia rynkowy dobrych towarów i wyrobów.

W „KULTURZE” — KTT w teledzie „Zasada ograniczonego zaufania” dochodzi do wniosku, iż jej zaletą nie tylko w ruchu drogowym jest podkreślenie elementu osobistej odpowiedzialności: Ponieważ nie mogą całkowicie ufać in-

nym — czytamy — sam muszę być czujny, krytyczny, opanowany i myślący znacznie intensywniej, niż bym to czynił będąc w pełni przekonany, że inni na pewno mi się całkiem poprawnie i logicznie.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — reportaż Janusza Ratzki z obchodzących w tym roku 125-lecie istnienia Chodziejskich Zakładów Porcelany i Porcelitu. Tytuł publikacji „My tu żyjemy jak jedna rodzina”.

W „TYGODNIU” — Iwo Kostrzyn przedstawia mity i rzeczywistość hipnozy.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — Lechosław Gapik ukazuje „Psychologiczne mechanizmy konfliktów małżeńskich”.

W „LITERATURZE” — Tomasz Raczyński w artykule „Violetta” pisze o Violetcie Villasi, piosenkarce, która ma pewnie tylu zwolenników co i przeciwników. — Z daleka — pisze autor — Violetta wygląda jak kielka, jak laleczka. Patrząc na nią z bliska, widzi się niespodziewanie napięcie emocjonalne, które dosięga zenitu w finale piosenki. Violetta ociera niegrabie łzy. Rozmazuje łus. Jest w tym zalosna, ale i piękna. Ma słuszy zał. Eksploatowana ja dokad się dala, potem wysniano. PAGART zgarnial dolary, przez chwile nawet nie pomyślawszy, by w Violetcie „zainwestować”, zrobić z niej pieśniarkę wielkiego formatu pod każdym względem. Cała późniejsza historia Violetty jest smutnym potwierdzeniem perfekcji, do jakiej doszliśmy w cesze bezinertnej sownej zawiści. Mimo całej tandetnej oprawy, mimo posmaku kiczu, mimo nieznośnej maniery Violetta Villasi artystką wybitną. Głos wprawia w podziw, a cała historia kariery — w zadumanie. Jeśli Violetta pozostanie taka, jaka jest, każdy jej następny koncert składać się będzie na rosnącej legendzie.

W „JID” — początek cyklu publikacji o istocie zawodu. Pierwsza publikacja dotyczy dziennikarstwa. Jest nią rozmowa z Edmundem Osmacińskim zatytułowana „Nie każdy może zostać dziennikarzem”.

LEKTOR

Muzeum Lenina w 60-lecie Rewolucji

SPRAWY POLSKIE I OGÓLNOLUDZKIE

Zadania UNESCO i dane ONZ stwierdzają, że Lenin jest najczęściej tłumaczonym i najbardziej studiowanym autorem na świecie. Jego prace wydano dotychczas w 126 językach na obu półkulach globu. W samych tylko krajach kapitalistycznych ukazały się 3384 wydania jego dzieł.

Fakty te, zaczerpnięte z jednego z wydawnictw Muzeum Lenina w Warszawie, dowodzą wymownie, że Lenin, jego dzieła, życie i działalność stanowią w skali światowej wciąż żywe źródło wiedzy i inspiracji, dotyczącej najbardziej żywotnych problemów naszych czasów. Przyczynia się do tego oczywiście przede wszystkim wpływ Związku Radzieckiego i wspólnoty krajów socjalistycznych na bieg współczesnych dzieł oraz powstawanie nowych państw obierających socjalistyczny kierunek rozwoju w oparciu o marksizm-leninizm.

Powszechnie znane są bezpośrednie, bliskie i serdeczne więzi Lenina z Polską i polskim ruchem robotniczym, jego głębokie zaangażowanie w sprawę polską i decydujący wpływ na odzyskanie przez Polskę niepodległości. Na szczególną uwagę zasługuje jednak przy tym fakt, że właśnie podczas pobytu Lenina na ziemiach polskich w latach 1912-14 oraz pod istotnym wpływem polskich realiów powstały jego fundamentalne prace o kwestii narodowej i agrarnej, nadające obu tym kwestiom, zwłaszcza narodowej, doniosłe znaczenie w realizacji celów rewolucji socjalistycznej. Jest to zarazem jeden z wielu przykładów uczących, że wszystkie zasadnicze kwestie związane z tematem „Lenin i Polska” oraz „Rewolucja Październikowa i Polska” mają swój szerszy, ogólnoludzki i aktualny wymiar.

Muzeum Lenina w Warszawie, które posiada 17 000 zdjęć i dokumentów i stale uzupełnia zbiory polskich „leninistów”, łączy w swej działalności popularyzację spraw najbliższych Polakom z problemami uniwersalnymi, pomagając w ten sposób lepiej rozumieć zarówno przeszłość, jak teraźniejszość i perspektywy przyszłości. Takie refleksje nasuwała wystawa, wychodząca naprzeciw 60-leciu Rewolucji Październikowej, zorganizowana w czerwcu, w 65 rocznicę przyjazdu Lenina do Polski. Zestawy materiałów

na temat „Lenin na polskiej ziemi” wędrują obecnie po innych muzeach w kraju, także po szkołach i zakładach pracy, zaś wystawa pod tym tytułem została wysłana do Lizbony.

Niemniej pouczająca jest wystawa „Prace Włodzimierza Lenina wydane w języku polskim do 1939 roku”, która po ekspozycji w Warszawie czynna była w kwietniu, w 107 rocznicę urodzin Lenina, w jego Centralnym Muzeum w Moskwie — gdzie zwiędziało ją ponad 150 000 osób — a obecnie otwarta jest w jego rodzinnym Ulianowsku. Oprócz licznych nielegalnych i legalnych wydań prac Lenina w języku polskim, poczynając od 1902 r. w tym artykułów pisanych przez Lenina specjalnie dla polskiej prasy rewolucyjnej, na wystawie pokazano unikalne „grypsy” — prace Lenina przepisywane potajemnie w carskich i sanacyjnych więzieniach, nieraz z pamięci.

W latach międzywojennych wydano w języku polskim w kraju, w ZSRR oraz w Wiedniu i Lipsku 106 pozycji Lenina, łącznie ponad 320 000 egzemplarzy. Znamienne, że największą popularnością cieszyła się praca „Państwo i Rewolucja”, wydana po polsku 5 razy, w tym w r. 1919 i 1927 w Warszawie i najliczniej przepisywana po więzieniach, następnie „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu” oraz „Dziecięca choroba „lewicowości” w komunizmie”. Wystawa ukazuje całą dramaturgię przenikania myśli Lenina w polski grunt nie tylko marksistowski i lewicowy, lecz także w szersze kręgi demokratyczne i intelektualne w warunkach szalejącej nagonki antykomunistycznej, a zarazem narastającej groźby faszyzmu i nowej wojny.

Obecnie w Muzeum Lenina czynna jest wystawa „Feliks Dzierżyński — wielki Polak i rewolucjonista”, zorganizowana w stulecie jego urodzin. Wiele już pisano o tej wystawie, eksponującej ponad 500 dokumentów, niektóre m. in. zdjęcia, po raz pierwszy. Wśród wielu wątków i akcentów wystawy szczególne refleksje nasuwa to, że Dzierżyński skiego jako rewolucjonistę i internacjonalistę, żarliwie i bez reszty oddanego sprawie, uformował polski ruch robotniczy. Tu też były najgłębsze źródła jego dążeń do pełnego

zespoleńia sił z rosyjskim ruchem robotniczym z Leninem, z dziełem Rewolucji Październikowej, źródła bezgranicznej wierności gorącego wielkiego patrioty dla władzy radzieckiej. Daje też do myślenia ta organiczna i Dzierżyńskiego jedność całego witego oddania Rewolucji i nienawiści do jej wrogów z niezwykłą, zwłaszcza w tamtych krwawych czasach, wrażliwością moralną, włącznie do ludzkiego współczucia wobec więzionych wrogów. Wiadomo, jak wysoko cenił Lenin te cechy charakteru i jak wielkie im przypisywał znaczenie.

Spot polskich i ogólnoludzkich, a także politycznych i moralnych wątków działa na wrażliwość i wyobraźnię artystów-plastyków, wśród których Muzeum Lenina wspólnie ze Związkiem Polskich Artystów Plastyków organizuje konkursy o leninowskiej tematyce, przynoszące prace na wysoki poziom. Taki był też ostatnio plon konkursu na Ex libris Muzeum Lenina, z którego 60 prac wystawiono niedawno w Warszawie, a w październiku eksponowane będzie w Leningradzie i w początkach listopada w Moskwie. Na samą rocznicę Rewolucji przygotowywana jest pokonkursowa wystawa prac studentów wyższych szkół artystycznych o leninowskiej tematyce — malarstwo, grafika, rzeźba i plakat.

W roku 60-lecia Rewolucji muzeum udziela szczególnie wiele pomocy w organizowaniu wystaw przez szkoły, zakłady pracy, domy kultury i kluby. Otrzymuje też setki listów ze Związku Radzieckiego z prośbą o materiały dotyczące pobytu Lenina w Polsce. Muzeum Lenina w Warszawie ściśle współpracuje z Centralnym Muzeum Lenina w Moskwie i z moskiewskim Instytutem Marksizmu-Leninizmu, posiadającym m. in. około 300 000 rękopisów Lenina. Oprócz udostępnienia materiałów współpraca obejmuje wymianę pracowników, doświadczeń naukowych i ulepszanie metodyki pracy.

Warto dodać, że polskie muzea historyczne o tematyce nowożytnej są wysoko oceniane przez koła naukowe za granicą za nowatorstwo i ekspreję wystawienictwa oraz za umiejętność głębokiego wiązania historii z problemami dnia dzisiejszego i przyszłości.

JERZY OLBRYCHT

Warszawski wrzesień

Widok z lotu ptaka na plac Teatralny i Teatr Wielki w Warszawie.

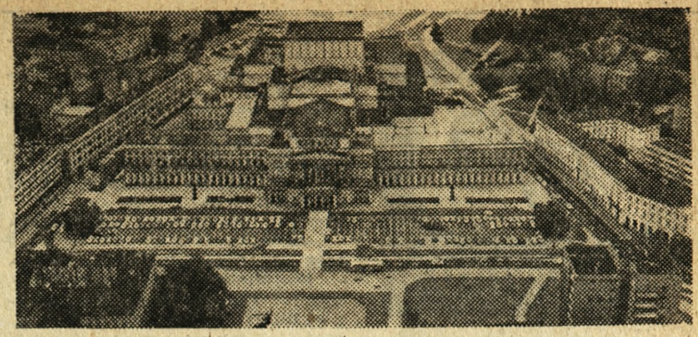
CAF — fot. Kwiatkowski

Zalogi rozrzuconych po całym kraju 20 zakładów wytwórczych i administracji podległych Zjednoczeniu Produkcji Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Poznaniu, liczą ogółem ponad 14 300 osób. Gdyby każdy z pracowników chciał indywidualnie wyjeżdżać na urlop, mógłby to zrobić niemal co dwa lata. We wszystkich bowiem ośrodkach wczasowych, pozostających w dyspozycji przedsiębiorstw „Metalplastu” można, w ciągu roku wygospodarować miejsca dla ponad 6150 ludzi. Ale na wypoczynek wakacyjny rzadko kiedy wyjeżdża się samotnie. W większości przypadków wnioski o skierowanie dotyczy co najmniej pracownicy z żoną (lub mężem) i jednym dzieckiem. Trafiają się też zapotrzebowania na więcej osób.

Można by zatem mniemać, iż w przedsiębiorstwach podległych temu zjednoczeniu znaczny odsetek pracowników pozostaje poza rozdzielnikami. Tak nie jest. Jak zapewniają w Zakładzie Usług Socjalnych zjednoczenia — przy wykorzystaniu własnej bazy i innych źródeł — obecnie realizuje się do 80 procent zapotrzebowania na skierowania. W przypadku natomiast kolonii oraz obozów dla dzieci i młodzieży — nawet sto. Jeśli zaś prześledzić statystykę resortu przedsiębiorstw budownictwa i materiałów budowlanych, to w zeszłym m. roku zakłady „Metalplastu” uzyskały jeden z najwyższych wskaźników wykorzystania własnych miejsc wczasowych. Dalo to zjednoczeniu „Metalplast” jedną z czołowych lokat w branży.

Z rozdziałem wczasów nie byłoby w placówkach „Metalplastu” tak dobrze, gdyby nie właśnie istnienie Zakładu Usług Socjalnych zjednoczenia. On to ściśle współpracuje ze wszystkimi ośrodkami. Wprawdzie należą one do poszczególnych fabryk czy kombinatów, ale dzięki zjednoczonemu zakładowi usług istnieje możliwość pozyskania dla pracowników skierowań do różnych miejscowości.

Na początku każdego roku sporządza się bilans miejsc ogólnie dostępnych i rozdzielnik dla wszystkich załóg. Nie jest to sprawa łatwa, ale system ten działa dobrze i w znacznym stopniu uwzględnia różne gusty oraz potrzeby starających się o wczasy. Przy tradycyjnym systemie, gdy



Wczasy w „Metalplacie”

Lepszy wybór z jednego rozdzielnika

Wczasy rozdzielał każdy zakład tylko dla siebie, pracownicy mogli korzystać wyłącznie z własnego ośrodka. Teraz w „Metalplacie” jest tak, że członkowie załóg z różnych zakładów mogą wypoczywać także w rozmaitych miejscowościach.

Nie tają w zjednoczeniu „Metalplast”, że mają też pewne trudności. Ich główną przyczyną stanowi sezonowość obiektów wczasowych. Większość istniejących nadaje się do zamieszkania wyłącznie latem. Maksymalnie organizuje się w nich w sezonie do siedmiu 2-tygodniowych turnusów. Tylko w Zakopanem, Wiśle, Sosnowcu i Borowicach lokuje się wczasowiczów prawie przez cały rok (22 lub 23 turnusy), na co pozwalają tam tęższe obiekty.

Nie każdy ośrodek dysponuje dużą liczbą miejsc. Obiekty należące do poszczególnych zakładów były budowane według własnych — nierzadko bardzo skromnych — możliwości, każdego przedsiębiorstwa. Wielkość i standard są zatem przeważnie niemal takie, jakie były przed 15 laty.

Dodajmy, że np. nowe przedsiębiorstwa produkcyjne w Obornikach, Bielsku-Białej, Krasnobrodzie koło Zamościa czy w Kujawach niedaleko Żłotowa nie mają jeszcze ośrodków rekreacyjno-wczasowych, chociaż w planach „Metalplastu” jest się urządzenie takich.

Za centrum wczasowe uważany jest w zjednoczeniu „Metalplast” ośrodek „Koral” w Jantarze nad Zatoką Gdańską. Na jednym turnusie wypoczywa tutaj około 350 osób. Turnusów jest siedem, co przez całe lato daje prawie 2450 wczasowiczów.

W bilansie akcji wczasowej „Metalplastu” bardzo liczy się też ograniczanie wypoczynku w Zakopanem. Za pośrednictwem Przedsiębiorstwa Turystycznego „Tatry” wynajmuje się przez 22 turnusy w roku po 85 miejsc w kwadratach prywatnych. Są to nośniki o dobrym standardzie. „Metalplast” zapewnia dom FWP „Hutnik”.

Reszta zasobów wczasowych to już przyzakładowe ośrodki. Są one — jak wspomnieliśmy — raczej małe. W turnusie mogą przyjąć od 12 pracowników (w Dziwnowie) do prawie 95 (w Boszkowie koło Leszna).

Zdając sobie sprawę ze znaczącej jeszcze szczupłości bazy wypoczynkowej zjednoczenia

podjmuje pewne środki dla poprawy sytuacji. Przewidziano modernizację w Jantarze, rozpoczęto budowę 40-miejscowego (w pierwszym etapie) ośrodka w Starej Wsi koło Limanowej, a w Niepruszewie koło Buku przygotowuje się teren dla wypoczynku sobotnio-niedzielnego oraz pod budowę własnościowych, pracowniczych 50 domków campingowych. Nadto dla Sosnowki w Karkonoszach opracowuje się dwa warianty rozbudowy istniejącego obiektu: na 100—150 miejsc albo na 200—250. Zakres inwestycji będzie tu zależny od wielkości pozyskanego terenu.

Od pewnego czasu Zakład Usług Socjalnych stara się zwiększać co roku wykup miejsc od FWP, zapewnia wczasów w miejscowościach nie objętych siecią własnych ośrodków (np. Iławą, Karpicem, Mielnem, Debrzynem), organizuje wczasy wymienne z branżowymi zakładami w NRD (Bernsdorf i Eberswalde-Finow). W tym roku zakupiono też pewną liczbę miejsc w Bułgarii.

Centralne rozdzielnictwo pewnej liczby miejsc wczasowych zdaje w zjednoczeniu „Metalplast” egzamin. Jest to forma wygodna dla załóg poszczególnych zakładów i dla samej administracji socjalnej. Zakład Usług Socjalnych stanowi w tym przypadku dogodne ogniwo między interesem załóg a poszczególnymi zakładami, stał się łącznikiem między wszystkimi zainteresowanymi. Rzecz teraz w tym, by można było rozszerzać bazę wczasową. Stworzyłoby to możliwość realizowania wszystkich zapotrzebowań, a nawet odestępowania miejsc — przy nadwyżkach — innym kontrahentom, nie dysponującym pobytami w atrakcyjnych miejscowościach. Zaś pełna realizacja planów modernizacyjnych pozwoli w szeregu przypadków na wydłużenie sezonu, niekiedy na cały rok. Już takie działania zwiększą faktyczną liczbę miejsc, a zatem i wczasowiczów mogących korzystać z bazy zakładowej.

EUGENIUSZ COFTA

Wystarczy zajrzeć do jakiejkolwiek pracowni przedmiotowej w dowolnej szkole, zobaczyć jej wyposażenie i porównać z obrazem sprzed lat, powiedzmy dziesięciu, by dostrzec skalę przemian. Kiedyś pomocy było jak na lekarstwo, dziś jest ich mnóstwo — od najprostszych do najbardziej skomplikowanych. Może drobne w swej skali, ale ważne i znamienne świadectwo ogólnego postępu.

Dawne ubóstwo było prostym wynikiem dotkliwego niedostatku wielu podstawowych dóbr przemysłowych. Nikt się też nie rwał specjalnie do podjęcia produkcji na rzecz szkół, bo cóż to za interes produkować dydaktyczne detale i sprzedawać je po niskich, zaopatrzeniowych cenach, niewiele wyższych od kosztów produkcji. Ani chwały z tego, ani zysków.

Dopiero po uchwalonej przez Sejm ustawie o reformie systemu edukacji narodowej — pomocy szkolne otrzymały zielone światło. Inaczej zresztą być nie mogło. W efekcie w minionych pięciu latach na wyposażenie pracowni przedmiotowych szkolnictwo mogło już wydać wiele miliardów złotych. Na uzupełnienie pomocy przeciętna szkoła wydaje obecnie

nie co roku od 30 do 80 tys. zł rocznie. Nowa szkoła, a przecież przybywa nam takich ponad setka rocznie, przeznaczana na zakup pomocy 150 — 200 tys. złotych.

W ciągu 2 — 3 lat, do ub. roku włącznie, produkcja pomocy szkolnych miała więc charakter lawinowy. Duże braki w wyposażeniu podstawowym sprawiły, że trzeba było robić jak najwięcej po to, by zadość uczynić wszystkim. W ten sposób zdołano zlikwidować najbardziej dotkliwe niedostatki oraz stworzyć w magazynach „Cezasu” takie zapasy, które pozwalają na szybkie i w zasadzie pełne zaopatrzenie w większość pomocy każdej szkoły, w każdej chwili.

Taka — dość solidna — podstawa pozwala teraz „Cezasowi” i Zjednoczeniu Pomocy Naukowych przejść od szerokiej masówki do działalności bardziej metodycznej. Rzecz oczywista, schemat tej działalności wyznacza rytm wcielania w życie reformy oświaty. Innymi słowy, przez najbliższe 10 — 13 lat głównym obiektem zainteresowania „Cezasu” i zjednoczenia będą kolejno wszystkie klasy zreformowanej szkoły.

Sceptyk tu powie, że zamie-

W szkolnej pracowni

Ekspонат czy pomoc dydaktyczna?

rzania przeważnie mamy wspaniałe, ale gorzej z ich realizacją. Faktycznie, pewnością co do tego, jak będzie wyglądała realizacja tych zamierzeń, nikt nie ma, doświadczenie tegoroczne pozwala jednak na optymistyczne rokowania. Zjednoczeniu udało się bowiem do starczyć do „Cezasu” na czas całą programową wyprawę dla 6-latków — około 600 000 kompletów. Równolegle dano szkolnictwu do dyspozycji około 150 nowości z laserem, teledynami i zestawem do wykonywania obwodów drukowanych na czele. W sumie resort oświaty ocenia, że z kilkutyśięcnej listy pomocy brakować będzie zaledwie kilkudziesięciu pozycji.

Od pewnego czasu zjednoczenie i „Cezas” otrzymują od rozmaitych fabryk, produkujących ubocznie na potrzeby szkolnictwa (np. „Kasprzak”, PZO) złowieszcze zapowiedzi ograniczenia bądź wręcz zaniechania wytwórczości dla

szkół. Niektóre zakłady poszły jeszcze dalej, już odstępując (z dnia na dzień) od wcześniej zawartych umów. W ten oto sposób do „Cezasu” dotarło mniej, niż miało dotrzeć, i mniej niż potrzeba m. in. magnetofonów, rzutników, magne towidów, projektorów filmowych, diapoli, itp. W przyszłości zaś dostawy tych i wielu innych urządzeń mają być jeszcze mniejsze albo — żadne.

Tłumacząc swoje postanowienia, fabryki powołują się na dyrektywy ograniczenia produkcji na potrzeby szkół, jako odbiorcy poza rynkowego. Tym czasem żadne podobne zarządzenia nie istnieją.

Drugą ciemną stroną obrazu pt. pomoce naukowe — jest ich wykorzystanie w szkołach. W niektórych placówkach, przede wszystkim wiejskich, drogi i skomplikowany sprzęt stoi przez nikogo i do niczego nie użytkowany. Dlaczego?

Zdarza się, że dyrektorzy

szkół traktują go bardziej okazale pomoce jak drogocenne eksponaty, zdobnie gabinetu i sprawozdania. Częściej jednak przyczyną niewykorzystania sprzętu jest brak odpowiednich kwalifikacji u nauczycieli; kłopoty z obsługą miewają zwłaszcza kobiety, a tych, jak wiadomo, w naszym szkolnictwie jest większość.

A wszystko zaczyna się w momencie zakupów w „Cezasie”, których przedziwnym zwyczajem dokonują na ogół osobiście dyrektorzy szkół; ludzie światli, ale nie specjaliści od wszystkiego. „Cezas” nie dysponuje zaś żadnymi katalogami z dokładnymi instrukcjami obsługi i konserwacji; po raz ostatni edycja takiego wydawnictwa miała bowiem miejsce przed 16 laty. Czyż można się więc dziwić, że nauczycielka, która ma trudności z ustawieniem obrazu, we własnym telewizorze — nie potrafi posłużyć się np. laserem, o którym go przeznaczeniu i budowie

jest teoretycznie dostatecznie poinformowana?

Inaczej by to wyglądało, gdyby na zakupy do „Cezasu” jeździли nauczyciele przedmiotów kierunkowych i na miejscu przechodzili krótkie fachowe przeszkolenie. „Cezas” proponował podjęcie się takiego instytutu, ale resort oświaty odmówił argumentując, że od kształcenia nauczycieli są specjalnie do tego powołane instytuty.

Skoro zacząłem te uwagi akcentem mówiącym o postępie, zakończę je uwagą wytykającą naszemu szkolnictwu coś wręcz przeciwnego. Dylemat: kto ma szkolić w tym skromnym zakresie nauczycieli — jest dylematem jałowym czysto kompetencyjnym. Znacznie łatwiej bowiem instruować nauczycieli „Cezasowi” niż instytutowi — machinie która zanim zacznie działać musi najpierw opracować programy i harmonogramy, znaleźć pomieszczenie, przeszkolić własnych ludzi etc. Ponadto gdyby nawet przyjąć rozwiązanie resortu, to efekt będzie taki, że i dyrektorzy będą jeździć w delegacje (by kupować), i nauczyciele (by nauczyć się obsługi).

TOMASZ JEZIORAŃSKI



Sobota 24 IX
PROGRAM 1
7.30 — „Ile gwiazd na niebie”,

Niedziela 25 IX
PROGRAM 1
8.00 — Nasze spotkania;
8.20 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.35 — Studio Sport, w tym: „Wojtek Fibak zaprasza”;
9.00 — „Teleranek z Piomykiem” (kol.);
10.20 — „Antena” (kol.);
10.45 — „Samochody i ludzie” — film dokum. prod. franc. pt. „Samochód wyrusza na wojnę” (kol.);
11.40 — Dziennik (kol.);
12.00 — Rolnicze rozmowy (kol.);

TYLKO W NIEDZIELE, w tym:
12.35 — Piosenki na życzenie;
12.40 — „Po latach” — felieton zrealizowany w oparciu o materiały archiwalne Polskiej Kroniki Filmowej;
12.50 — „Gwiazda i gwiazdki” — program rozrywkowy z Danutą Rinn w roli głównej;
13.15 — „Za i przed progiem” — program public.;
13.25 — Piosenki na życzenie;
13.30 — „Adam Kilian i jego lalki” — program public.-rozrywkowy;

z cyklu: „Adam i Ewa” — film fab. prod. NRD;
14.10 — Redakcja Szkolna zapowiada;
14.20 — Radzimy rolnikom (kol.);
14.30 — „Obiektyw”;
14.50 — Dziennik (kol.);
15.00 — Z kamerą wśród zwierząt — „Śladem jednego listu” (kol.);
15.30 — Dla dzieci: „Gromadka misia Uszatka”;
16.00 — „Puszcza” — film dokumentalno-historyczny (kol.);
16.40 — Opowieści reporterów — „Lubię historie”;
17.10 — Prawda czasu, prawda ekranu: „Dworzec Białoruski” — film fab. (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Jak posłubić milionera” — ameryk. komedia filmowa (kol.);
22.20 — „Dobry wieczór tu Łódź” — Przeboje wielkiego ekranu (kol.);
23.15 — Dziennik (kol.);
23.30 — „Nie tylko noc” — ang. film fab. (kol.);

PROGRAM 2

14.25 — „We dwoje” — film fab. prod. TVP (kol.);
15.30 — Turystyka i wypoczynek;
16.00 — „Wojna domowa”, odc. IV pt. „Pierwszy dzień” — film ser. prod. polskiej;
16.30 — Uśmiechy Starego Kina — „Ze świata burleski”;
13.55 — „Świat, który widziałem” — gawęda znanego architekta Adolfa Ciborowskiego o Warszawie;
14.05 — Piosenki na życzenie;
14.10 — Bajkowy koncert życzeń — program dla dzieci;
14.55 — Turniej budowniczych Warszawy — teleturniej między kombinatami budownictwa mieszkaniowego;
15.15 — Losowanie Toto Lotka;
15.25 — Prawdy i legendy: „Twardowski” — program public.;
15.50 — Studio Sport;
16.15 — Turniej budowniczych Warszawy — cz. 2;
16.35 — Studio Sport;
16.55 — „Ostatnia walka Apacza” — western prod. USA;
18.20 — Turniej budowniczych Warszawy — cz. 3;
18.35 — Piosenki na życzenie;
18.40 — „W projektorze wspomnień” — refleksje Ryszarda Wojny na temat Warszawy w okresie dwudziestolecia międzywojennego;
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Marco Visconti” — TV odcinek historycznego serialu prod. włoskiej;



Jednym z punktów niedzielnego programu jest wido-wisko filmowo-rozrywkowe „Hak”. Występuje w nim Maryla Rodowicz.
CAF — fot. — Okoński

Poniedziałek 26 IX
PROGRAM 1
8.35 — NURT — Filozofia: „Przedmiot filozofii i jej stosunek do innych form świadomości społecznej”. Wykład doc. dr. Stanisława Rolnika;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Miasta, które mogły zginąć — „Stare centrum Rzeszowa”;
17.00 — „Zwierzyniec” (kol.);
17.45 — Z serii: „Stawka większa niż życie” — „Cafe Rose”, odc. 4 — film prod. TVP;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Teatr Telewizji na Świecie — Tudor Musatescu: „Titanic walc”;
22.15 — „Camerata”;
22.45 — Dziennik (kol.);
23.00 — Studio Sport — mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn w Helsinkach — sprawozdanie z meczu Polska — NRD (kol.);

PROGRAM 2

SPOTKAJMY SIĘ RAZ JESZCZE
15.55 — Śpiewa i tańczy Zespół „Juhasy” (kol.);

16.00 — „Tajemnica skarbca kamiennego”;
16.40 — „Kolorowe wsie” — rep. (kol.);
16.50 — „Książę Wisły” (kol.);
17.20 — Międzynarodowy Festiwal Ziemi Górskich — rep. (kol.);
17.30 — „Krzemionki opatowskie” — film dokumentalny (kol.);
18.00 — Tańczą dziewczęta z Zespołu „Juhasy” z Ujsołow (kol.);
18.05 — Goście pod okapem (kol.);
18.30 — Krakowski fotograf (kol.);
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);

17.00 — Popołudnie podróży i przygody: „Podróże Elżbiety Dzikowskiej”. „Woda dla pustyni”, „Bienvenidos w Tijuana”;
17.50 — Studio Sport;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Sto lat Folies Bergere” — francuski program rozrywkowy (kol.);
21.40 — 24 godziny (kol.);
21.50 — „Podwójna gra” — program rozrywkowy (kol.);
22.25 — „Sherlock Holmes i inni” odc. pt. „Cela nr 13” — ang. film kryminalny;

PROGRAM 2

21.40 — „Hak” — program rozrywkowy z udziałem Maryli Rodowicz, Zespołu „Herkules”, Mariusza Benoit i Krzysztofa Kowalewskiego;
22.35 — „Rola” — Jan Swiderski gra Fryderyka Wielkiego;
22.55 — Wiadomości Studia Sport.
13.15 — „Album przywieziony z wojny”;
13.45 — Teleteka muzyczna;
14.25 — „Płynne złoto” — film prod. bułg. (kol.);
15.25 — Militaria, obronność, nowoczesność;
15.55 — Dla młodych widzów: Turniej o Srebrną Łódkę;
16.55 — „Nie taki diabeł straszny” — odc. VII;
17.50 — Prawda czasu, prawda ekranu: „Wyzwolenie”, cz. V (ostatnia) — epopeja historyczna prod. radz. (kol.);
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Warszawska Jesień 1977” — koncert finałowy (bez pośrednia transm., kol.);
22.20 — „Mały Cezar” — amer. film fab.

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Pocztówka ze Starego Miasta” — etiuda filmowa o Warszawie (kol.);
20.40 — „Zapamiętanie, zaślubienie” — z cyklu „Stanisław Hadyna opowiada”;
21.00 — 13 Ballada z Helladą — cz. 2 (kol.);
21.35 — 24 godziny (kol.);
21.45 — Teatr Nieduży Jeremiego Przybory: „Książę ułomny”;
23.00 — Wakacje z językiem angielskim, l. 24;
23.30 — NURT — Pedagogika: „Wychowanie w ZHP”. Wykład doc. Ferdynanda Inieńskiego.

16.00 — „Łoża”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — „Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Wtorek melomana — Recital Maurizio Polliniego, bez pośrednia transmisja z sali Filharmonii Narodowej;
21.45 — 24 godziny (kol.);
21.55 — „Komety wśród gwiazd” — ang. film fab. (kol.);
23.15 — Wakacje z językiem rosyjskim, l. 25 (kol.);

PROGRAM 2

15.45 — Teatr Telewizji na Świecie — Tudor Musatescu: „Titanic walc” (powt.);
17.25 — Kto pyta nie błądzi — „Polska astronomia” (kol.);
17.40 — Morskie ogniwa — „Włochy”;
21.45 — Spotkanie przy fortepianie — Urszula Rzechkowska;
17.25 — Kino Filmów Animowanych: „Kłopoty z ciepłem” — polski (kol.); „Kosmodrom rok 1999” — czeski; „Broda” — polski (kol.); „Laska” — radziecki (kol.); „Baletnica na statku” — czeski;
18.10 — „Technika i myślenie” — program dla młodzieży przygotowany przy współudziale red. „Młody Technik”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — wokół stadionów (kol.);

PROGRAM 2

20.30 — Klub Jazzowy Studia Gamma — „Goście Festiwalu Jazz Jamboree 76 — Wallace Davenport (kol.);
21.10 — „Inicjatywy” — ukazanie nowej wielkiej inwestycji przemysłowej Polski w Kwidzynie — ogromnej fabryki celulozy (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — Malarstwo i film o warszawskim zamku; filmy: „O warszawskim zamku” — „Złote ręce” — ostatni program z cyklu: „Malarstwo i film”. W programie uczestniczy: prof. dr Stanisław Lorentz (kol.);
22.20 — Z cyklu: „Portrety” — filmowy portret Marii Kuncewiczowej (kol.);
22.50 — Wakacje z językiem angielskim — lekcja 25;
23.20 — NURT — filozofia — „Przedmiot filozofii i jej stosunek do innych form świadomości społecznej”;
20.30 — Klub Jazzowy Studia Gamma — „Goście Festiwalu Jazz Jamboree 76 — Wallace Davenport (kol.);
21.10 — „Inicjatywy” — ukazanie nowej wielkiej inwestycji przemysłowej Polski w Kwidzynie — ogromnej fabryki celulozy (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — Dialogi z przeszłością — prezentacja problemów XVI w. (kol.);
22.10 — „Świątek tych najpiękniejszych” — ang. film dok. (kol.);
23.10 — Wakacje z językiem rosyjskim — lekcja 26 (kol.);

Wtorek 27 IX
PROGRAM 1
8.45 — „Nie boimy się pomników” — film prod. NRD, dramat obyczajowy;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych — rep. z jednego dnia w II LO im. Zamoyńskiego w Lublinie;
17.10 — „Kółko i krzyżyk”;
17.25 — Magazyn motoryzacyjny — informacja dla zmotoryzowanych;

wanyh z kraju i ze świata (kol.);
17.45 — Nie tylko dla kobiet (kol.);
18.20 — W Starym Knie: „Ze świata burleski” — nieme ko medie filmowe z lat 20-tych, filmy prod. amer.;
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Z życia wzięte”, odc. pt. „Tato, mamu powiecie się ze mną” — film TV czeski;
21.25 — „Świadkowie” (kol.);

21.45 — „Noce w ogrodach Hiszpanii” — widowisko baletowe z muzyką Manuela de Falli, impresje symfoniczne (kol.);
22.15 — „Pomnik dla księcia” (kol.);
22.55 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

15.45 — Teatr Telewizji na Świecie — Tudor Musatescu: „Titanic walc” (powt.);
17.25 — Kto pyta nie błądzi — „Polska astronomia” (kol.);
17.40 — Morskie ogniwa — „Włochy”;
21.45 — Spotkanie przy fortepianie — Urszula Rzechkowska;
17.25 — Kino Filmów Animowanych: „Kłopoty z ciepłem” — polski (kol.); „Kosmodrom rok 1999” — czeski; „Broda” — polski (kol.); „Laska” — radziecki (kol.); „Baletnica na statku” — czeski;
18.10 — „Technika i myślenie” — program dla młodzieży przygotowany przy współudziale red. „Młody Technik”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — wokół stadionów (kol.);

Środa 28 IX
PROGRAM 1
9.10 — „Z życia wzięte”, odc. pt. „Tato, mamu powiecie się ze mną” — film ser. TV czesko-włoskiej;
15.25 — NURT — Wychowanie początkowe: „Wychowanie techniczne” z cyklu: „Jaki jesteś siedmiolatkiem” (kol.);
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Kto czyta — nie błądzi” — magazyn literacki (kol.);
16.55 — Z cyklu: „Bajki i bajeczki”; „O królu Kalasantym, Hanusi i zaczarowanym królu-
wiczu” wg G. Morcinka w adaptacji K. Rybakowej;
17.20 — Losowanie Małego Lotka;
17.35 — Studio Sport — Puchary Europy w piłce nożnej (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Przeklęty statek” — ang. film historyczno-kostiumowy (kol.);
22.10 — „X Y Z” — cz. 1;
22.40 — Dziennik (kol.);
22.55 — „X Y Z” — cz. 2

16.15 — Z bratnich stolic (kol.);

PROGRAM 2

16.40 — „Fakty, opinie, hipotezy: „Potwory morskie” — program jest próbą uchylenia — w oparciu o naukową literaturę — rąbką tajemnic mórz i oceanów;
17.10 — „Urania” — film TV NRD;
17.40 — Z cyklu: „Żywoty pań sławnych” — „Miłości pani Gabrieli”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — wokół stadionów (kol.);

Czwartek 29 IX
PROGRAM 1
9.55 — „Brama morską” — film TV radzieckiej, dramat obyczajowy (kol.);
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Waga” — odc. 5 (kol.);
17.00 — „Ekran z bratkiem” — program studyjno-filmowy oraz „Tajemnica sprzedawców noży” — film ser. prod. ang. odc. pt. „Szpieg” (kol.);
8.00 — Reportaż wojenny — Wojenna Akademia Medyczna —

18.20 — „Sonda” — zaznajomienie widzów z tegorocznym dorobkiem polskich archeologów;
18.50 — Radzimy rolnikom (kol.);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „W sieci” — amer. film fab.;
22.00 — „Pegaz” (kol.);
22.45 — Dziennik (kol.);
23.00 — Studio Sport — mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn w Helsinkach (kol.);

PROGRAM 2

16.40 — „Fakty, opinie, hipotezy: „Potwory morskie” — program jest próbą uchylenia — w oparciu o naukową literaturę — rąbką tajemnic mórz i oceanów;
17.10 — „Urania” — film TV NRD;
17.40 — Z cyklu: „Żywoty pań sławnych” — „Miłości pani Gabrieli”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — Studio Sport — wokół stadionów (kol.);

Piątek 30 IX
PROGRAM 1
9.15 — „Tysiąc stoń” — film fab. prod. NRD (kol.);
15.25 — NURT — Pedagogika — „Warunki realizacji zadań w placówkach oświatowo-wychowawczyh”. Wykład doc. Trempała;
16.00 — „Obiektyw”;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Zapraszamy na stadiony (kol.);
17.00 — „Pora na Telesfora”;
17.30 — „Radar” — pomoc wojskowa w akcji przeciwpowodziowej, szkolenie wojska;
17.45 — Poradnik zmotoryzowanego turysty;
17.55 — „Cienie zanikają w południe”, odc. 5 pt. „Gwiazdy nad rzeką” — film ser. prod. TV radzieckiej (kol.);

13.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „A jeśli będzie jesień” — film prod. TVP (kol.);
21.25 — „Sygnali” (kol.);
22.00 — Teatr Małych Form: Ronald Harwood — „Goście”;
22.50 — Dziennik (kol.);
15.35 — „Pegaz” (powt.);
16.20 — Towarzystwo Wiedzy Powojskowej — „Handel zagraniczny”;
16.50 — Tajemniczy świat przyrody — trzy kolorowe filmy przyrodnicze poświęcone parkom narodowym i krajobrazom: „W turniach”, „Babia Góra” i „Puszcza jodłowa”;
17.40 — „Decyzje piętnastolatków”;
18.10 — „Poradnia młodych”;
13.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „A jeśli będzie jesień” — film prod. TVP (kol.);
21.25 — „Sygnali” (kol.);
22.00 — Teatr Małych Form: Ronald Harwood — „Goście”;
22.50 — Dziennik (kol.);
15.35 — „Pegaz” (powt.);
16.20 — Towarzystwo Wiedzy Powojskowej — „Handel zagraniczny”;
16.50 — Tajemniczy świat przyrody — trzy kolorowe filmy przyrodnicze poświęcone parkom narodowym i krajobrazom: „W turniach”, „Babia Góra” i „Puszcza jodłowa”;
17.40 — „Decyzje piętnastolatków”;
18.10 — „Poradnia młodych”;
13.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „A jeśli będzie jesień” — film prod. TVP (kol.);
21.25 — „Sygnali” (kol.);
22.00 — Teatr Małych Form: Ronald Harwood — „Goście”;
22.50 — Dziennik (kol.);
15.35 — „Pegaz” (powt.);
16.20 — Towarzystwo Wiedzy Powojskowej — „Handel zagraniczny”;
16.50 — Tajemniczy świat przyrody — trzy kolorowe filmy przyrodnicze poświęcone parkom narodowym i krajobrazom: „W turniach”, „Babia Góra” i „Puszcza jodłowa”;
17.40 — „Decyzje piętnastolatków”;
18.10 — „Poradnia młodych”;
13.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „A jeśli będzie jesień” — film prod. TVP (kol.);
21.25 — „Sygnali” (kol.);
22.00 — Teatr Małych Form: Ronald Harwood — „Goście”;
22.50 — Dziennik (kol.);
15.35 — „Pegaz” (powt.);
16.20 — Towarzystwo Wiedzy Powojskowej — „Handel zagraniczny”;
16.50 — Tajemniczy świat przyrody — trzy kolorowe filmy przyrodnicze poświęcone parkom narodowym i krajobrazom: „W turniach”, „Babia Góra” i „Puszcza jodłowa”;
17.40 — „Decyzje piętnastolatków”;
18.10 — „Poradnia młodych”;
13.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „A jeśli będzie jesień” — film prod. TVP (kol.);
21.25 — „Sygnali” (kol.);
22.00 — Teatr Małych Form: Ronald Harwood — „Goście”;
22.50 — Dziennik (kol.);
15.35 — „Pegaz” (powt.);
16.20 — Towarzystwo Wiedzy Powojskowej — „Handel zagraniczny”;
16.50 — Tajemniczy świat przyrody — trzy kolorowe filmy przyrodnicze poświęcone parkom narodowym i krajobrazom: „W turniach”, „Babia Góra” i „Puszcza jodłowa”;
17.40 — „Decyzje piętnastolatków”;
18.10 — „Poradnia młodych”;
13.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „A jeśli będzie jesień” — film prod. TVP (kol.);
21.25 — „Sygnali” (kol.);
22.00 — Teatr Małych Form: Ronald Harwood — „Goście”;
22.50 — Dziennik (kol.);
15.35 — „Pegaz” (powt.);
16.20 — Towarzystwo Wiedzy Powojskowej — „Handel zagraniczny”;
16.50 — Tajemniczy świat przyrody — trzy kolorowe filmy przyrodnicze poświęcone parkom narodowym i krajobrazom: „W turniach”, „Babia Góra” i „Puszcza jodłowa”;
17.40 — „Decyzje piętnastolatków”;
18.10 — „Poradnia młodych”;
13.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „A jeśli będzie jesień” — film prod. TVP (kol.);
21.25 — „Sygnali” (kol.);
22.00 — Teatr Małych Form: Ronald Harwood — „Goście”;
22.50 — Dziennik (kol.);
15.35 — „Pegaz” (powt.);
16.20 — Towarzystwo Wiedzy Powojskowej — „Handel zagraniczny”;
16.50 — Tajemniczy świat przyrody — trzy kolorowe filmy przyrodnicze poświęcone parkom narodowym i krajobrazom: „W turniach”, „Babia Góra” i „Puszcza jodłowa”;
17.40 — „Decyzje piętnastolatków”;
18.10 — „Poradnia młodych”;
13.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „A jeśli będzie jesień” — film prod. TVP (kol.);
21.25 — „Sygnali” (kol.);
22.00 — Teatr Małych Form: Ronald Harwood — „Goście”;
22.50 — Dziennik (kol.);
15.35 — „Pegaz” (powt.);
16.20 — Towarzystwo Wiedzy Powojskowej — „Handel zagraniczny”;
16.50 — Tajemniczy świat przyrody — trzy kolorowe filmy przyrodnicze poświęcone parkom narodowym i krajobrazom: „W turniach”, „Babia Góra” i „Puszcza jodłowa”;
17.40 — „Decyzje piętnastolatków”;
18.10 — „Poradnia młodych”;
13.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „A jeśli będzie jesień” — film prod. TVP (kol.);
21.25 — „Sygnali” (kol.);
22.00 — Teatr Małych Form: Ronald Harwood — „Goście”;
22.50 — Dziennik (kol.);
15.35 — „Pegaz” (powt.);
16.20 — Towarzystwo Wiedzy Powojskowej — „Handel zagraniczny”;
16.50 — Tajemniczy świat przyrody — trzy kolorowe filmy przyrodnicze poświęcone parkom narodowym i krajobrazom: „W turniach”, „Babia Góra” i „Puszcza jodłowa”;
17.40 — „Decyzje piętnastolatków”;
18.10 — „Poradnia młodych”;
13.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „A jeśli będzie jesień” — film prod. TVP (kol.);
21.25 — „Sygnali” (kol.);
22.00 — Teatr Małych Form: Ronald Harwood — „Goście”;
22.50 — Dziennik (kol.);
15.35 — „Pegaz” (powt.);
16.20 — Towarzystwo Wiedzy Powojskowej — „Handel zagraniczny”;
16.50 — Tajemniczy świat przyrody — trzy kolorowe filmy przyrodnicze poświęcone parkom narodowym i krajobrazom: „W turniach”, „Babia Góra” i „Puszcza jodłowa”;
17.40 — „Decyzje piętnastolatków”;
18.10 — „Poradnia młodych”;
13.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „A jeśli będzie jesień” — film prod. TVP (kol.);
21.25 — „Sygnali” (kol.);
22.00 — Teatr Małych Form: Ronald Harwood — „Goście”;
22.50 — Dziennik (kol.);
15.35 — „Pegaz” (powt.);
16.20 — Towarzystwo Wiedzy Powojskowej — „Handel zagraniczny”;
16.50 — Tajemniczy świat przyrody — trzy kolorowe filmy przyrodnicze poświęcone parkom narodowym i krajobrazom: „W turniach”, „Babia Góra” i „Puszcza jodłowa”;
17.40 — „Decyzje piętnastolatków”;
18.10 — „Poradnia młodych”;
13.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „A jeśli będzie jesień” — film prod. TVP (kol.);
21.25 — „Sygnali” (kol.);
22.00 — Teatr Małych Form: Ronald Harwood — „Goście”;
22.50 — Dziennik (kol.);
15.35 — „Pegaz” (powt.);
16.20 — Towarzystwo Wiedzy Powojskowej — „Handel zagraniczny”;
16.50 — Tajemniczy świat przyrody — trzy kolorowe filmy przyrodnicze poświęcone parkom narodowym i krajobrazom: „W turniach”, „Babia Góra” i „Puszcza jodłowa”;
17.40 — „Decyzje piętnastolatków”;
18.10 — „Poradnia młodych”;
13.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „A jeśli będzie jesień” — film prod. TVP (kol.);
21.25 — „Sygnali” (kol.);
22.00 — Teatr Małych Form: Ronald Harwood — „Goście”;
22.50 — Dziennik (kol.);
15.35 — „Pegaz” (powt.);
16.20 — Towarzystwo Wiedzy Powojskowej — „Handel zagraniczny”;
16.50 — Tajemniczy świat przyrody — trzy kolorowe filmy przyrodnicze poświęcone parkom narodowym i krajobrazom: „W turniach”, „Babia Góra” i „Puszcza jodłowa”;
17.40 — „Decyzje piętnastolatków”;
18.10 — „Poradnia młodych”;
13.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „A jeśli będzie jesień” — film prod. TVP (kol.);
21.25 — „Sygnali” (kol.);
22.00 — Teatr Małych Form: Ronald Harwood — „Goście”;
22.50 — Dziennik (kol.);
15.35 — „Pegaz” (powt.);
16.20 — Towarzystwo Wiedzy Powojskowej — „Handel zagraniczny”;
16.50 — Tajemniczy świat przyrody — trzy kolorowe filmy przyrodnicze poświęcone parkom narodowym i krajobrazom: „W turniach”, „Babia Góra” i „Puszcza jodłowa”;
17.40 — „Decyzje piętnastolatków”;
18.10 — „Poradnia młodych”;
13.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „A jeśli będzie jesień” — film prod. TVP (kol.);
21.25 — „Sygnali” (kol.);
22.00 — Teatr Małych Form: Ronald Harwood — „Goście”;
22.50 — Dziennik (kol.);
15.35 — „Pegaz” (powt.);
16.20 — Towarzystwo Wiedzy Powojskowej — „Handel zagraniczny”;
16.50 — Tajemniczy świat przyrody — trzy kolorowe filmy przyrodnicze poświęcone parkom narodowym i krajobrazom: „W turniach”, „Babia Góra” i „Puszcza jodłowa”;
17.40 — „Decyzje piętnastolatków”;
18.10 — „Poradnia młodych”;
13.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „A jeśli będzie jesień” — film prod. TVP (kol.);
21.25 — „Sygnali” (kol.);
22.00 — Teatr Małych Form: Ronald Harwood — „Goście”;
22.50 — Dziennik (kol.);
15.35 — „Pegaz” (powt.);
16.20 — Towarzystwo Wiedzy Powojskowej — „Handel zagraniczny”;
16.50 — Tajemniczy świat przyrody — trzy kolorowe filmy przyrodnicze poświęcone parkom narodowym i krajobrazom: „W turniach”, „Babia Góra” i „Puszcza jodłowa”;
17.40 — „Decyzje piętnastolatków”;
18.10 — „Poradnia młodych”;
13.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „A jeśli będzie jesień” — film prod. TVP (kol.);
21.25 — „Sygnali” (kol.);
22.00 — Teatr Małych Form: Ronald Harwood — „Goście”;
22.50 — Dziennik (kol.);
15.35 — „Pegaz” (powt.);
16.20 — Towarzystwo Wiedzy Powojskowej — „Handel zagraniczny”;
16.50 — Tajemniczy świat przyrody — trzy kolorowe filmy przyrodnicze poświęcone parkom narodowym i krajobrazom: „W turniach”, „Babia Góra” i „Puszcza jodłowa”;
17.40 — „Decyzje piętnastolatków”;
18.10 — „Poradnia młodych”;
13.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „A jeśli będzie jesień” — film prod. TVP (kol.);
21.25 — „Sygnali” (kol.);
22.00 — Teatr Małych Form: Ronald Harwood — „Goście”;
22.50 — Dziennik (kol.);
15.35 — „Pegaz” (powt.);
16.20 — Towarzystwo Wiedzy Powojskowej — „Handel zagraniczny”;
16.50 — Tajemniczy świat przyrody — trzy kolorowe filmy przyrodnicze poświęcone parkom narodowym i krajobrazom: „W turniach”, „Babia Góra” i „Puszcza jodłowa”;
17.40 — „Decyzje piętnastolatków”;
18.10 — „Poradnia młodych”;
13.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „A jeśli będzie jesień” — film prod. TVP (kol.);
21.25 — „Sygnali” (kol.);
22.00 — Teatr Małych Form: Ronald Harwood — „Goście”;
22.50 — Dziennik (kol.);
15.35 — „Pegaz” (powt.);
16.20 — Towarzystwo Wiedzy Powojskowej — „Handel zagraniczny”;
16.50 — Tajemniczy świat przyrody — trzy kolorowe filmy przyrodnicze poświęcone parkom narodowym i krajobrazom: „W turniach”, „Babia Góra” i „Puszcza jodłowa”;
17.40 — „Decyzje piętnastolatków”;
18.10 — „Poradnia młodych”;
13.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „A jeśli będzie jesień” — film prod. TVP (kol.);
21.25 — „Sygnali” (kol.);
22.00 — Teatr Małych Form: Ronald Harwood — „Goście”;
22.50 — Dziennik (kol.);
15.35 — „Pegaz” (powt.);
16.20 — Towarzystwo Wiedzy Powojskowej — „Handel zagraniczny”;
16.50 — Tajemniczy świat przyrody — trzy kolorowe filmy przyrodnicze poświęcone parkom narodowym i krajobrazom: „W turniach”, „Babia

WRZESIEŃ 24	Gerarda Teodora
Sobota	Aurelii Ladysława
25 Niedziela	Słońce: 6.40—18.48

TEATRY

POZNAN
OPERA — sob. „Baron cygański” (przedst. zamkn.); niedz. g. 19 „Baron cygański”.
MUZYCZNY — sob., niedz. g. 19 „Wesele Fonia”.
POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Marzyciele”.
NOWY — sob., niedz. g. 19 „Achilles i miłość”.
LALKI i AKTORA — sob., niedz. g. 17 „Bracia”.
STARY RYNEK — „Światło i dźwięk” — sob. g. 20 „Stare Miasto”, niedz. g. 20 „Ratusz Poznański”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Kabaret” (USA 15 l.), g. 17.30 20 „Dzień grzechu” (pol. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 17.30 „Kochaj albo rzuć” (pol. b.o.), g. 20 „Przepraszam, czy tu biją?” (pol. 18 l.).
APOLLO — sob. g. 10, 12.30, 15, 17.30, niedz. g. 12.30, 15, 17.30 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.), sob., niedz. g. 20 „Zakrety” (pol. 15 l.), niedz. g. 10 — zamkn.
BALTYK — sob., niedz. g. 10, 12.30, 15.30 „Pocantunki z Hong Kongu” (fr. 12 l.), g. 20.15 „Falszywy król” (ang. 12 l.), sob. g. 22.15 „Diabli mnie biorą” (fr.).
GONG — sob. g. 10, 12, 16, 18, niedz. g. 18, 20 „Chudy i inni” (pol. 15 l.), sob. g. 20 „Żywy Mateusz” (pol. 18 l.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Cztery pancerni i pies” (pol. b.o.).
GRUNWALD — sob. g. 17 „Tomcio Paluch” (fr. b.o.), g. 19 „Brawurowe porwanie” (USA 18 l.), niedz. g. 12 „Imieniny cioci” (bajka).
GWIAZDA — sob. g. 10, 12, 14, 16, niedz. g. 16, 18 „Z przynudzeniem oka” (fr. 18 l.), sob. g. 18, 20.15, niedz. g. 20 „Billy Jack” (USA 15 l.), niedz. g. 10, 12, 14 „Mała syrena” (jap. b.o.).
KOSMOS — sob., niedz. g. 17, 19 „Ziemia obiecana” (pol. 15 l.), niedz. g. 11 „W pustyni i w puszczy” cz. II (pol. b.o.).
MALTA — g. 16 „Filipek” (NRD b.o.), g. 19 „Brawurowe porwanie” (USA 18 l.).
MINIATURKA — g. 15.30 „Terror Mechagurzi” (jap. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Ostatni pocałunek z Gun Hili” (USA 15 l.).
OLIMPIA — niedz. g. 10.30, 11.30 „Bolek i Lolek i inni” (bajka), g. 13.30 „Winnetou” cz. III (jap. b.o.).
OSIEDLE — sob. g. 17, 19 „Millon La Laure” (pol. b.o.), niedz. g. 17 „Stawka większa niż życie” (pol. b.o.), g. 18 „Sublokator” (pol. 15 l.).
PANCERNIAK — sob. g. 17, 19.30 „Beata” (pol. 15 l.), niedz. g. 17, 19.30 „Jowita” (pol. 15 l.).
RIALTO — sob. g. 15.15, 17.30, 20, niedz. g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „W mroku nocy” (USA 18 l.).
RUSAŁKA (Swarzędz) — sob. g. 15, 17, 19.30 „Ptaki ptakom” (pol. 12 l.), niedz. g. 16 „Zaginął pies” (pol. b.o.).
TECZA — g. 15.30 „Colargol na dzikim zachodzie” (pol. b.o.), g. 17 „Dziwczęta z Nowolipki” (pol. 12 l.), g. 19 „Noc i dzień” cz. I (pol. 15 l.).
WARTA — sob. g. 10, 14, niedz. g. 14 „Posłannictwo z innej planety” (RPN b.o.), sob., niedz. g. 12, 16 „Woenny prezydent” (radz. 12 l.), g. 18, 20 „Mistrz rewolweru” (USA 15 l.), niedz. g. 10, 11 „Przedpotop w Kłopoty” (bajka).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — sob., niedz. g. 14.45, 16.45, 18.45 „Doktor Judy” (pol. 12 l.), ni z. g. 13.45 „Władca pustyni” (bajka).
WILDA — sob. g. 15.30, 18, 20.15, niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Powrót różowej pantery” (ang. 12 l.), sob. g. 22.15 s. awang. „Cenny denoży” (fr.).
WRZOS (Lubon) — niedz. g. 16 „Złoto dla zachwytanych” (jap. b.o.), g. 19 „Strach nad miastem” (fr. 18 l.).
WRZOS (Mosina) — sob., niedz. g. 17, 19.15 „Trędowata” (pol. 12 l.), niedz. g. 15 „Pierścień księżnej Anny” (pol. b.o.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Rumunia i Włochy”.
ZOO — ul. Krawców i ul. Zwierzyniecka g. 9-19.

DYŻURY

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Mickiewicza 2; NIEDZIELA — interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7.
SOBOTA I NIEDZIELA
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Kościuszki 103, tel. 544-55; Lubon, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 309 i 844-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 969.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego 1, dyżurny lekarz psychiatra wgl. psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.
Apteki tylko dyżury

Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Starościcka 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Dla kl. III-IV (wych. muz.); „Deszczowe melodie”; 9.30 Zespół Rozrywki Rozgł. Opolskiej; 9.45 Muzyczne wycinanki; 10.08 Piosenki W. Młynarskiego; 10.30 „Przedwiośnie” — fragm. pow.; 10.40 Portrety jazzowe; 11 Tu Radio Kierowców; 11.15 Z lubelskiej fonoteki muz.; 11.30 Konc. chopinowski z nagrań A. Jasińskiego; 12.25 Ballady ludowe; 13 U przyjaciół; 13.05 Wirtuozi w repertuarze popularnym; 13.15 Koncert żywych; 13.35 Poezja i muzyka — c.d.; 15.05 List z Polski; 15.10 Studio „Gama”; 14.20 Studio „Relaks”; 14.25 Ze świata nauki i techniki; 14.30 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Ist z Polski; 15.10 Studio „Gama” c.d.; 16 Tu Jedyńska; 17.30 Studio Młodych — Radiokurier; 18 Studio S-13; 18.45 Nie tylko dla kierowców; 19.20 Z poznanskiego studia d.c. Studia S-13; 19.50 Muzyka rozrywkowa; 20.05 „Pozdrowienia z Warszawy”; 21.35 Przy muzyce o sportcie; 22.23 Muzyka; 22.30 Muzyka do poduszki; 0.11 Program nocny z Rozgł. w Koszalinie.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 22, 23.
PROGRAM II: 8 Tu Jedyńska; 9.30 Teatr PR: „Świat się śmieje” — komedia pomyłek; 10.40 Sprawy rodzinne; 11 W. A. Mozart: IV Konc. skrzypcowy D-dur; 11.35 Public. międzynarod.; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas do brych gospodarzy; 12.25 Czy znasz te książki?; 12.45 Miody jazz polski; 13 Dla kl. III-IV (jap. polski); „Kowale” — słuch.; 13.35 Magazyn wędkarski; 13.50 Śpiewa Chór PR i TV; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 „Czata” — magazyn wojskowy Studia Młodych; 15.05 Koncerty Bacha; 15.20 Kronika „Warszawskiej Jesieni”; 15.30 Studio Plus — program dla młodzieży; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radio-ekspres; 17 F. Lilius: Missa Brevis na 8 głosów; 17.20 „Trzecia noc” — fragm. prozy F. M. Chmielarczyka; 17.40 Rep. literacki pt. „Nigdy nie jest całkiem spokojnie”; 18 Lato w Pomarańczarni; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysiałowie”; 19.30 Transm. konc. z okazji XXXIII-lecia PR w Lublinie; 20 Rytm, rynek, reklama (w przerwie konc.); 20.35 c.d. koncertu; 21.40 Public. międzynarodowa; 21.50 Rodzice a dziecko; 22 Radiokabaret; 23 Muzyczne oddanie miłości; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Zespół wokalny im. Purcella śpiewa pieśń angielską z XVII wieku.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Melodia przypomni ci film — „Ojciec chrzestny”; 8.30 Co kto lubi; 9 „Pozytonowy detektyw” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt — wytwórni Hungaroton; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Interdiko; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Słynne rodzinstwa ery swinga; 12.25 Za kierownicą; 13 Powiorka z rozrywką; 13.50 „Brzeg” — odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.10 Odkurzone przeboje; 15.30 „Zgrzy” — magazyn M. Zembatego; 16.30 Bajani, bałabajka i handura; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Teatrzyk Zielone Oko; 18.15 Kram z piosenkami; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muzyki mechanicznej; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Opera — W. A. Mozart: „Wesele Figara”; 19.50 „Pozytonowy detektyw” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.08 Śpiewa M. Polnareff; 22.15 Pow. w wyd. dżw.; „Pierwsze porwy”; 22.45 Ballady J. Denvera; 23 Poetki amerykańskie — Eljnor Wylie; 23.05 Oklaski dla zespołu SBB; 23.50 Śpiewa Lynsey de Paul.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 16, 19.30, 22.
PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress na dzień dobry; 10 Dla kl. VII-VIII (wych. muz.); „Złoty wiek muzyki polskiej”; 10.30 Koncert dnia; 11 Dla szkół średnich (chemia); „Czasteczka, molekuła, drobnina”; 11.30 Williams: Sir John w złotych; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gelda płyt; 13 Dla kl. VIII (historia); „Trudne początki” — dokum.; 13.30 Z radiowej fonoteki muz. (stereo ogólnop.); 13.50 Dla kl. IV lic. (propedeutika nauki o społeczeństwie); „Czym jest dla nas państwo”; 14.25 Teatr PR — Festiwal Radzieckiej Dramaturgii Teatralnej; 15.45 J. Albeniz: „La Vigi” na fortepian; 16.05 Nowe nagrania radiowe przedstawia M. Kominek; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 „Nauka praktyczna” — aud. H. Bakera; 16.50 Radioexpress; 17 The Sunny Living's on Orchestra; 17.15 Rep. dżw. M. Nowakowskiego; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 „Poznańska Melopomena przed sezonem”; 18 „Grajaca szafa”; 18.25 Czy znasz swoje prawo? — Wykładki przy pracy; 18.40 Radio-owy Poradnik Językowy; 18.55 Ziemia, człowiek, wszechświat — Kierunki rozwoju gospodarki ZSR; 19.15 Mistrzowie pióra; 19.30 Pogram stereof.; 1. Muzyczna gazeta, 2. Poznańskie Studio przedstawia; 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. Jan Marjański — elektronika i automatyka; 22.35 Muzyczny świat M. Davisa.
Wiadomości: 12, 16.
NIEDZIELA 7.30 Moskwa z melodią i piosenką; 8.20 Moja audycja; 9.15 — gwiazda dnia — Dalida; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Studio „Gama”; 11 Dla kl. III-IV (wych. muz.); 11.25 Muzyka 5-ciu kontynentów; 12.48 Konc. popularny; 14 polskiej; 13 Wesoły autobus; 14 Recital z pauzą — Lew Leszczenko; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert żywych; 16.10 „Złote kalendary”; 16.50 Gwiazdy jazzu; 17.15

Niedzielne spotkania Studia Młodych: 18.05 Przeboje, przeboje; 19.15 Przy muzyce o sportcie; 20.05 Dyskusja na tematy międzynarod.; 20.20 Nowa płyta; 20.40 Najwyższe z rzemiosł; 21.05 Z albumu polskiej piosenki; 21.30 Radiowariety; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Niedzielne wiadomości sportowe; 23.20 „Dookoła noc się stała” — gwiazda dnia — Dalida.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 20, 21, 23.
PROGRAM II: 7.35 „Niedzielne spotkania” — program literacko-muz.; 12.05 Poranne muz. symf.; 13 „Piękna niedziela wrześnie”; — słuch.; 14.10 Tworzy kameralne H. Purcella; 14.35 Śpiewa Chór N. Luboffa; 15 „Pod znakiem czernych chust” — festiwal słuchowisk — cz. I; 15.30 Konc. romantycznej muz. operowej; 16 Konc. chopinowski z nagrań Światłosa w Richtera; 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 17 Poznajemy płyty „Polskich Nagrań”; 18.35 Felieton aktualny; 18.45 Horoskop reklamowy; 19 Anegdota i fakty — słynne kobiety; 19.20 Studio Młodych — Rozgłoszenia Harcerska; 20 „Sztuka pozostala” — pamięci W. Małcużyńskiego; 20.38 L. v. Beethoven: V Sonata D-dur; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.57 Wirtuozii nowej muzyki; 22.30 Poetycki koncert żywych; 23 Piękno chóralu gregoriańskiego; 23.35 Publicystyka międzynarod.; 23.40 IV Kwintet D-dur na gitarę, kwartet smyczkowy i kastaniety.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 „Pozytonowy detektyw” — odc. pow.; 9.10 Z donajowa woda; 9.30 Gdy się mówi A... — aud. public.; 9.50 Śpiewa U. Dudziak; 10 60 minut na godzinę; 11 Gwiazdy radzieckiej estrady — A. Pułgaczowa; 11.15 Niedzielną szkoła muzyczna; 12 „Oksyński szaniec” — słuch. dokum.; 12.25 Muzyka z sal koncertowych...; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Złote lata Beatlesów — „Yes terday”; 15 „Idąc obok siebie” — słuch.; 15.20 Ballady na instrumentach; 15.50 Antologia piosenek francuskiej; 16.15 Z muzycznego archiwum Pr. III; 16.45 Coś w tym jest — o filmach rozmawia A. Szymańska i Z. Kałużyński; 17 Zapraszamy do Trójki; 17.10 Złote standardy Beatlesów — „Michelle”; 19.35 W. A. Mozart: „Wesele Figara” — opera; 19.50 „Pozytonowy detektyw” — odc. pow.; 20 Sztuka L. Stokowskiego; 21 My, z drugiej połowy XX wieku — „Pamięć wojny”; 21.20 „Aleja” — nowa płyta J. Londa; 22.05 Śpiewa M. Polnareff; 22.15 „622 upadki Bunga” — wieczór dzieł; 22.30 Złote standardy Beatlesów — „Hey Jude”; 23 Poetki amerykańskie — E. Bishop; 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych; 23.50 Śpiewa W. Młynarski.
Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.
PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkania; 8.45 Niedzielny porannek muz.; 9 Wielkopolska niedziela; 10 „Solisci i orkiestra” — koncert dla młodzieży (stereo ogólnop.); 11 „Osiągnięcia światowej fonografii”; 12 Transm. II połowy meczu, piłkarskiego o mistrzostwo I ligi „Lech” Poznań — „Legia” Warszawa; 13 Teatr Klasyczny dla Młodzi; 13.20 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 13.30 Indyjska Raga (stereo ogólnop.); 16.05 Wielkopolska aktualności kulturalne; 16.30 Magazyn lotniczy; 17 Program stereof. — Polska piosenka; 17.40 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 18.10 Jęz. łaciński; 18.30 „Gdy śmierć przychodzi i nie odchodzi” — słuch.; 19 Kronika „Warszawskiej Jesieni”; 19.15 J. Massenet: „Teresa” — opera w 2 aktach (stereo ogólnop.); 20.30 XXI Międzynar. Fest. Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”; 22.15 Wielkopolski kalendarz sportowy; 22.25 Jazz z estrady.
Wiadomości: 7, 8, 16.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH
W poniedziałki i dni poświadczone we wszystkich muzeach z wyjątkiem ZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII M. POZNANIA — są nieczynne.
ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.
MUZEUM W GŁUCHOWIE — g. 10-16.
HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 10-18, niedz. i św. g. 10-16 — wystawa „Georgi Dymitrow”.
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.
PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — g. 10-15, śr. g. 10-13, sob. nieczynne.
NARODOWE (al. Marcinkowskie 9) — Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego; Galeria Sztuki Średniowiecznej; Wystawa Wojciecha Weissa codziennie g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.
MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki, środy, nie dziele g. 10-13, płatki g. 15-18.
MUZEUM W KÓRNIE — codziennie g. 9-14, sob. g. 9-13.
MUZEUM W ROGAŁINIE — g. 10-16.
MUZEUM WYWOLENI M. POZNANIA (Na Cytadeli) — g. 9-17, niedz. i św. g. 10-16.
WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.
HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10-15, środy i płatki g. 12-18, soboty, dni przedświąteczne.
BWA (St. Rynek) — Wystawa gobelinów Stefana Popławskiego (do 24 IX) i Malarstwa Barbary i Ildefonsa Houwaltońskich oraz Barbary z Houwaltońskich Kosteckiej — g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15, poniedziałek nieczynne (do 1. X).
PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa prac członków Inowrocławskiego Towarzystwa Fotograficznego — g. 10-19, niedz. g. 10-15.
KLUB MPMK (Ratajczaka 39) — Wystawa malarstwa E. Gasiora — g. 10-20, niedz. i św. g. 12-18.

UWAGA, ZBIERACZE!

UWAGA, MŁODZIEŻY SZKOLNA!

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE „HERBAPOL”
Poznań, ulica Towarowa nr 47/51
telefon 595-38

ZAWIADAMIAJĄ, ŻE SKUPUJĄ NADAL BEZ OGRANICZENIA I PŁACĄ ZA 1 KG SUROWCA

	cena za 1 kilogram	suche	świeże
◆ Owoc róży rugosy	35,—	8,—	
◆ Owoc róży caniny	35,—	10,—	
◆ Owoc jarzębiny bez baldachów I kl.	25,—	6,—	
◆ Owoc jarzębiny z baldachami	—	4,—	

Dostawy świeżego owocu róży i jarzębiny należy przed zbiorami uzgodnić z najbliższym punktem skupu na terenie Oddziału Terenowego „Herbapol”

— we Wrześni, ul. Lenina 27 — telefon 318
— w Lesznie, ul. Okrężna 4 — telefon 28-47

Surowiec w stanie suchym skupują wszystkie punkty skupu na terenie wyżej wymienionych Oddziałów oraz na terenie Oddziału

— Skoki, ul. Findera 11 — telefon 28

Szczegółowych informacji przed przystąpieniem do zbioru ziół odnośnie suszenia i dostawy surowców świeżych jak i suszonych udzielają wszystkie punkty skupu ziół wyżej wymienionych Oddziałów. 3443-K1

Praca

Potrzebna pomoc do dziecka ka. Noskowskiego 2 m. 2 (w prawo). 35727g

Pomoc domowa, dochodząca ca. potrzebna. Solacz. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35223g

Przyjmę kobiety do lekcji prac w ogrodnictwie. Prac również w okresie zimy. Zbigniew Sadowski, Poznań, ul. Porzeczna 46. 35210g

Kobiety w szklarni — zatrudnienie. Kłosowicz, Fabryczna 2 m. 3. 35485g

Przyjmę starszego pana lub rencistę do pracy w gospodarstwie. Warunki dobre. Antoni Mackowiak — Lucyna 14, 63-100 Srem. 35486g

Potrzebne kobiety do pracy w szklarni. Poznań, ul. Smardzewska 6. 35490g

Zakład nagrobkowy przyjmie doręczyci pracowników do kucia pisma oraz rencistę. Chudoby 14 godz. 11-18. 35553g

Malżeństwo — lekarzy, potrzebne opiekunki do 9-miesięcznego dziecka. Kuźnica 14 m. 5 (przy Palaczu). 35563g

Emerytowane małżeństwo rolników lub solidna gospodyni do prowadzenia małego gospodarstwa na wsi, potrzebna zaraz. Ogród, owce, drób, pszczoły. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35579g

Blacharza i mechanika samochodowego, najchętniej emeryta, zatrudnię. Adam Cieluch, 61-603 Poznań, Winogrody 28. 35295g

Przyjmę pracowników do gospodarstwa rolnego. Chocimice, Poznańska 22. 34769g

Panią do prac domowych — zatrudnię, wynagrodzenie dobre, samodzielny pokój. Poznań, Głogowska 11, tel. 726-64. 35285g

Opiekunkę do dziecka — przyjmę. Tel. 729-20, po godzinie 17. 34746g

Ucznia oraz chętnego do przyuczenia na obrabianie, również emeryta do prac slusarsko-montażowych — zatrudnię. Telefon 20-30-36. 35324g

Przyjmę pomoc domową na 7 godzin. Opolska 39 m. 1. 35348g

Potrzebna pani do zakładu krawieckiego w Czerwonym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35354g

Retuszera portrecista, stałe zatrudnienie, potrzebny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25422g

Opiekunka do dziecka, potrzebna. Raczynskiego 78 m. 5, tel. 623-99, od godz. 17-19. 35434g

Pracownika na Stara — przyjmę. Kopanina 9. 35437g

Przyjmę murarzy, tynkaczy, robotników. Telefon 525-61. 35047g

Pracownika niewykwalifikowanego do warsztatu kofarskiego, ukończone 18 lat na przyuczenie — przyjmę. Ul. Starościcka 96 B. 35608g

Potrzebna dziewczynka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35710g

Uczennica potrzebna. Sklep Kapeluszy, Garbary 64. 35958g

Pracownika do warsztatu slusarskiego — przyjmę. Warsztat slusarski, Poznań, Głogowska 78. 35722g

Zatrudnimy panią do utrzymania, wyrób galanterii. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35741g

Potrzebna opiekunka do rocznego dziecka. Kadecaka 17, tel. 67-28-88. 35724g

Krawiec konfekcyjny — również zamieszkojony potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35765g

Pomoc domowa potrzebna, osobny pokój, warunki bardzo dobre. Telefon 633-16, godz. 19-22. 35771g

Palacz do ogrodnictwa potrzebny. Lubon-Zabikowo, Czerwonej Armii 66. 35696g

Ogrodnik-praktyk (szklarnia) — kwiaty — asparagus — potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35922g

Kupno

Korepetycje z matematyki. Tel. 20-28-34 Dudziak. 35218g

Kto udzieli korepetycji z biologii, podać warunki. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35927g

Kupno

Kupię maszynę do szycia Overlock lub Interlock. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35704g

Stare obrazy, stare srebra kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35519g

Frezarkę i szlifierkę do plastyczyn, kupię. Adam Cieluch, Winogrody 28, 61-603 Poznań. 35294g

Większą ilość białego tiulu nylonowego — kupię. Tel. 430-50. 35446g

Kupię białą, łapki karakułowe brązowe oraz duży szary złoty fałszyk. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35961g

Domek letni kupię. Telefon 20-04-07. 35943g

Sprzedaż

Komplet wypoczynkowy Heban sprzedam. Krasickiego 110. 35655g

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w Poznaniu

OGŁASZA ZAPISY KANDYDATÓW

do klas I
Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla pracujących na rok szkolny 1977/78

W ZAWODACH:

Praca

Potrzebna pani dochodząca lub stała, do prowadzenia domu. Tel. 67-40-94. 35781g

Przyjmę instalatorów, spawaczy c. o. Szmida, Wojskowa 15 m. 3. 35785g

Potrzebny dozorca - palacz dochodzący. Pułaskiego 11. 35850g

Potrzebna kobieta do prac domowych i pracowni. Gospodarstwo rolne - Pożnań, Starołęka 184. 35804g

Nauka

Studentka i student politechniki, udzielają korepetycji - matematyka, fizyka. Barbara Sudolska, tel. 66-37-23 (po południu). 35873g

Kupno

Silniki elektryczne 380 V 1440 obrotów, 4-5 KW oraz 2-2,5 KW - kupię. Poznań, Ostatnia 5, warsztat, tel. 736-14. 35793g

Rony PeKaO kupię. Tel. 66-09-65. 35884g

Sprzedaż

Sprzedam sadzonki asparagusu nlekwninowego, pod kładki Rosa Canina oraz bejszki z oknami. Poznań - ul. Głęboka 4. 35833g

Komara 3 - sprzedam. Pożnań, Kosińskiego 6 m. 6 (Wilda). 35783g

Ciągnik C-330 sprzedam. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35794g.

Futro z piżmaków, sprzedam. Tel. 442-81. 35796g

Sprzedam tanio żaglówkę typ Delfin 140, silnik Volkswagena 1300. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35845g.

Pekińczyki rodowodowe, sprzedam. Tel. 403-74. 35880g

Sprzedam samochód marki Nysa 501 Towos, w dobrym stanie. Sreń, ul. Pożnańska 12 m. 2, tel. 827. 35835g

Volvo 144 GL automatic - sprzedam. Poznań, ul. Wiosenna 30a, tel. 443-58. 35839g

Wolę combi, sprzedam. Puszczykowo, Wczasowa 6. 35849g

Sprzedam Warszawę Pickup, obudowaną. Grunwaldzka 232. 35903g

Warszawę combi górnorozwarową po kapitalnym remoncie sprzedam. Ul. Garbary 51 m. 1. 35874g

Blacharstwo, lakiernictwo samochodowe. Komorniki, Łąkowa 9, Gądomski. 35431g

Stara A-24 wywrotkę na trzy strony sprzedam. Mo drze, gm. Stęszew, ul. Pożnańska 6. 35945g

Nową Wołgę - sprzedam. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35334g.

Stara 25 sprzedam, lub za mienie na osobowy. Włodkowica 29 m. 11. 35367g

Fiata 126p - sprzedam. Jarocin, Żerkowska 73. 35265g

Fiata 126p, pilnie sprzedam. Jarocin, Rynek 22. 35322g

Wartburga 353 - sprzedam. Grottegera 10 m. 6. 35420g

Fiata 125p, 1973 rok, kupiony w RFN - sprzedam. Wielkopolska 40. 35444g

Sprzedam Fiata 1300, rok produkcji wrzesień 1970. Poznań-Podolany, ul. Ryczyńskiego 11. 35976g

Moskwiczka 407 na części sprzedam. Jerzy Stefański, Mikuszyn, 63-005 Kleszczewo, gm. Kostrzyn Wlkp. 35969g

Warszawę 224, combi 224 sprzedam. Reymonta 33. 35826g

Forda Taunusa 17 M, stan idealny sprzedam. Ułańska 2 m. 2. 35940g

Sprzedam Warszawę M-20 i 204 combi. Tel. 514-30. 35941g

Okręgowe Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Poznaniu,

ZAWIADAMIA MIESZKAŃCÓW WOJEWÓDZTWA - POZNAŃSKIEGO, KALISKIEGO, LESZCZYŃSKIEGO, PILSKIEGO I GORZOWSKIEGO,

że z dniem 1 października 1977 roku rozpoczyna

SKUP ZŁOMU METALI od ludności

W NASTĘPUJĄCYCH ODDZIAŁACH:

- WOJ. POZNAŃSKIE - Oddział w Obornikach Wlkp. ul. Powstańców Wielkopolskich,
- WOJ. KALISKIE - Oddział w Krotoszynie, ul. H. Sawickiej,
- WOJ. LESZCZYŃSKIE - Oddział Rawicz, ul. Sarnowska 4,
- WOJ. PILSKIE - Oddział w Pile, al. Powst. Wlkp. 174
- WOJ. GORZOWSKIE - Oddział w Międzybórz, ul. Chrobrego 13.

ZŁOM METALI - to

- ◆ NIEZBEDNY SUROWIEC DLA HUT,
- ◆ DODATKOWE TWOJE ZŁOTÓWKI.

Twoje mieszkanie, zagroda, piwnice, strychy i domowe cenne pomieszczenia kryją jeszcze wiele zbytecznych dla Ciebie przedmiotów metalowych, lecz stanowiących cenny surowiec dla hut, a dla Ciebie dodatkowe źródło dochodu.

Dostarcz posiadany złom metali do najbliższego punktu skupu - wzbogacisz siebie i gospodarkę krajową.

3362-K1

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ w Poznaniu:

- Oddział I PKS w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (dw. autobusowy),
- Oddział PKS w Gnieźnie, ul. Czerwonej Armii 9/11

ZATRUDNI ZARAZ MĘŻCZYZN I KOBIETY NA STANOWISKA KONDUKTORÓW

na warunkach obowiązujących w Układzie Zbiorowym Pracy dla Pracowników Państwowej Komunikacji Samochodowej. 3234-K1

FABRYKA NARZĘDZI CHIRURGICZNYCH

64-300 Nowy Tomys, ulica Tysiąclecia 14

ZATRUDNI ZARAZ

- KOWALI,
- ŚLUSARZY,
- SZLIFIERZY,
- HARTOWNIKÓW,
- GALWANIZERÓW,
- NARZĘDZIOWCÓW,
- oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych na przyuczenie do zawodu.

PRZY FABRYCE CZYNNIA STOŁÓWKA.

Ponadto fabryka prowadzi dobrze rozwiniętą działalność sportowo-rekreacyjną.

Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, pokój nr 10, w godz. od 9 do 15 - tel. 651 do 654.

2256-K2

Sprzedam Syrenę 105, rok 1972. Os. Warszawskie. Koło Czarniejska 16. 35350g

Fiata 125p - sprzedam. Zeglarska 45a. 35550g

Lokale

Pokój studentom lub studentom - wynajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35862g.

Pilnie sprzedam M-6 własnościowe - Rataje. Władysław: Os. Lecha 25 m. 4, w niedzielę od godz. 18 - 20. 35822g

Małżeństwo, członkowie SM, wynajmę mieszkanie lub pokój z użytkownikami kuchni, łazienki. Telefon 729-28, lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 35802g

Wynajmę pokój studentów. Tel. 20-15-73, od godz. 19 do 21. 35493g

Poszukuję lokalu na warsztat (krawiectwo), najchętniej centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35824g

Inżynier kupi mieszkanie własnościowe (chętne centrum, telefon, balkon). Najpierw weźmie w dzierżawę 2 lata - w tym czasie służy. Dobrze zapłaci. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35233g.

Poszukuję suterenu lub poddasza do adaptacji. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35955g.

Oddam lokal 60 m² na cichy przemysł - Swiercze wo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35979g.

M-5 - 3 pokoje, kuchnia, komfortowe. Będzin - za mienie na równorzędne w Poznaniu. Listy: „9001” - Biuro Ogłoszeń, Katowice. 3227-K2

Samotnym, wynajmę pokój dwuosobowy. Koło brzeska 15. 35708g

Odstąpię garaż przy Łowickiej. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 35236g

Własnościowe M-4, Rataje sprzedam. Osiedle Piastowskie 44 m. 31, godz. 10-21. 35700g

Młode małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35825g.

Studentka poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 35552g

Spiesznie poszukuję kawalerki. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 35559g

Poszukuję zaraz M-3, płatne za rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35560g.

Wynajmę pokój, płatne za rok. Krasickiego 37 - Swierczewo. 35319g

M-4 lub M-5 własnościowe kupię. Poznaniu, z telefonem lub bez, i piętro. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35619g.

Dwie studentki, poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35429g.

Przyjmę małżeństwo bezdzietne na pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35244g.

Wagrowiec! Trzypokojowe M-4 własnościowe, pilnie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35292g

Przyjmę na pokój panie. Jugościwalska 17. 35357g

Pokoje wynajmę. Telefon 67-46-26. 35738g

Spółdzielnia Pracy „JUWELIA” w Poznaniu, plac Wolności 5

POSZUKUJE na terenie m. Poznania lub jego okolic,

POMIESZCZENIA MAGAZYNOWEGO o powierzchni ca 100 m²

Poważne oferty prosimy kierować pod wyżej podanym adresem.

Informacje telefoniczne: 592-73 lub 592-74. 3549-K1

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych „SINPO” Poznań, ul. Żeromskiego 9 - zatrudni zaraz:

- inwalidów w systemie pracy nakładczej - posiadających własne pomieszczenie oraz obrabiarki do drewna, tj. piłę tarczową i frezarkę, względnie piłę tarczową i tokarkę,
- inwalidów - posiadających własne pomieszczenie, tokarkę stołową lub tokarkę rewolwerową do metalu.

Wszelkich informacji w tym zakresie udzieli Dział Głównego Technologa pod w/w adresem, tel. 444-21 w. 11. 3492-K1

Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu, ul. Wojskowa 5 - zatrudni zaraz:

- kobiety i mężczyzn do pracy na oddziałach produkcyjnych,
- pracowników niewykwalifikowanych do pracy w magazynach.

Informacji udziela Dział Spraw Osobowych i Socjalnych - telefon 67-40-51 wewn. 80. Wytwórnia posiada żłobek i przedszkole. Dla kobiet zamiejscowych zapewniamy zakwaterowanie. 3525-K1

Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe PTK „Taskomont” w Poznaniu, ul. Jasielska 10 - zatrudni zaraz na budowach poznańskich:

- ślusarzy,
- spawaczy elektr. i gaz,
- monterów konstrukcji stalowych.

Wynagrodzenie akordowe w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Dla pracowników zamiejscowych zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, Plac i Szkolenia Poznań-Podolany, ul. Jasielska 10 (dawniejsza Druśkiewicka). 3402-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu, ul. Krauthofera 10 - Dział Kadr i Szkolenia, tel. 630-12 - zatrudni na sezon ogrzewczy 77/78, na kotły wysoko i nisko ciśnieniowe

palaczy i pomocników palaczy - na pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy w kotłowniach położonych na terenie m. Poznania, w Zakładach terenowych w Gnieźnie, ul. Fabryczna 4, tel. 25-05, Sreń, ul. J. Krasickiego 26, nr tel. 399, Nowym Tomys, ul. Komunalna 1, nr tel. 439 oraz Szamotułach, ul. Wojska Polskiego 14, nr tel. 212-10. 3544-K1

Rolnicza Spółdzielnia Produkcji w Promnie, gmina Pobiedziska - zatrudni zaraz owczarka z wieloletnią praktyką. Mieszkanie - zapewnione. 2261-K2

Mieszkanie M-2 własnościowe lub domek, kupię. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35385g.

Lódź! Pokój z kuchnią - zamienię na Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35415g.

Pokój 2-osobowy wynajmę. Matejki 58 m. 7, Wolak. 35681g

Wynajmę pokój panienkom. Stanisława 46. 35708g

Bydgoszcz! 2 pokoje, kuchnia, spiżarnia, wspólna łazienka, króćciele zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35732g.

Pracująca, członek SM - poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35733g.

M-4 własnościowe, parter - Jeżyce, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35823g. 35509g

M-4 własnościowe sprzedam. Tel. 475-63, po godz. 17. 35809g

Nieruchomości

Działkę budowlaną w Puszczykowie 820 m² - sprzedam z domkiem z warsztatem. Miejsce na budowę willi. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 35791g

Okazyjnie sprzedam pół domu bliźniaczego. Poznań, Kunickiego 21. 35834g

Sprzedam dom z ogrodem, szklarnię. Poznań, Śniawie 63. 35705g

Działkę z domkiem letnim lub bez - kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35449g.

Dom jednorodzinny 4-5 pokojowy w Poznaniu, lub okolicy, kupię. Cena obojętna. Poważne oferty kierować: Jan Kubiak - Brzeska 38, 49-313 Lubusz. 35509g

Kupię działkę pow. od 2 do 3 tys. m² z prawem zabudowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35848g

Sad 0,3 ha, opłotowany z domkiem letnim, blisko Poznania sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35239g.

Pół willi, parter, 3 pokoje wyłączone, wpięte w Poznaniu, centrum, sprzedam Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35251g

Kupię działkę z rozpoczętą budową lub stan surowy, na Jeżycach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35313g.

Zakłady Pracy! Obiekt rekreacyjny - wypoczynkowy, 6 km - Rogalin, sprzedam Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35320g

Gnieźno! Domek piętrowy, szeregowy, nowy sprzedam. Wiadomość Gnieźno, ul. Pogodna 7. 35447g

WOJEWÓDZKA KOMENDA OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY FEDERACJI SZMP PIŁA

ORAZ POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO NR 2

Dyrekcja Rejonu Budowlanego Piła

OGŁASZAJĄ NABÓR

DO NOWO ORGANIZOWANEGO 2-LETNIEGO STACJONARNEGO HUFCU PRACY TYPU SZKOLNEGO dla młodzieży męskiej w wieku od 18 do 24 lat.

W CZASIE PRACY W HUFCU junacy mogą zdobyć następujące zawody:

- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- MONTER KONSTRUKCJI DREWNIANYCH,
- MURARZ - TYNKARZ.

Junacy z niepełnym wykształceniem podstawowym mogą je uzupełnić w Podstawowym Studium Zawodowym. Junacy z ukończoną szkołą podstawową mają możliwość ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

W CZASIE POBYTU W HUFCU JUNACY OTRZYMUJĄ:

- wynagrodzenie wg układu zbiorowego budownictwa,
- zakwaterowanie w wydzielonym hotelu, pracowniczym,
- całodienne wyżywienie,
- odbycie zasadniczej służby wojskowej w ramach szkolenia w oddziałach OC,
- inne świadczenia socjalno-bytowe.

Hufiec posiada własną świetlicę i czytelnię, sprzęt kulturalno-oświatowy i sportowo-turystyczny, własne boiska do gier sportowych.

Jeżeli zdecydowałeś się wstąpić do Hufca - Już teraz zgłoś się do 28-11 Ochotniczego Hufca Pracy, ul. Motylewska 5, 64-929 Piła - składając:

- podanie,
- życiorys,
- ostatnie świadectwo szkolne,
- świadectwo lekarskie stwierdzające przydatność do zawodu.

LICZBA MIEJSC W HUFCU JEST OGRANICZONA!

3565-K1

AKADEMIA EKONOMICZNA W POZNANIU i SPÓŁDZIELNIA LINGWISTA - OŚWIATA ORGANIZUJĄ

dla kandydatów na zaoczne studia zawodowe na kierunku Ekonomia i Organizacja Handlu Zagranicznego -

KURS PRZYGOTOWAWCZY INTENSYWNEJ NAUKI JĘZYKÓW OBCYCH

rosyjskiego, niemieckiego i angielskiego (d o w y b o r u).

Kurs rozpocznie się w październiku br. i trwać będzie pół roku. Należność za kurs pokrywają uczestnicy bądź ich zakłady pracy.

Egzaminy wstępne na studia zaoczne odbędą się w marcu 1978 r., a studia trwać będą 3,5 roku. Absolwent otrzymuje tytuł dyplomowanego ekonomisty.

ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW na kurs przygotowawczy przyjmuje oraz bliższej informacji o kierunku studiów udziela **Dziekanat Studiów Zaocznych AE - Poznań, Marchlewskiego nr 152, telefon 69-92-61, wewn. 12-35.**

Zgłoszenia na kurs przyjmowane są w terminie **do 2 października br.**

3571-K1

Praca

Robotnika budowlanego zatrudni. Ul. Wawerska 13a, godz. 16-18. 36045g

Cukiernik podejmie prace na dobrych warunkach. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35989g.

Kupno

Ciagnik C-328, 330 w dobrym stanie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35999g.

Sprzedaz

Organy „Matador 26” — sprzedam. Tel. 757-56. 36015g

Pianino dobre sprzedam. Engla 7 m. 6, od godz. 17. 36091g

Samochody

Zuka A-03, rocznik 1972, stan bardzo dobry, sprzedam. Stanisław Nowicki, Strzałkowo, woj. konińskie. 36009g

Płata 126 p - 1975 rocznik, stan idealny — sprzedam. Os. Oświecenia 33 m. 9. 35992g

Zieuli - Combi, rocznik 1975, sprzedam. Tel. 421-84. 36037g

Volkswagena 1500 S w bardzo dobrym stanie, tanio sprzedam. Solna 9 m. 10. 36096g

Nysę Towos, przyczepę samochodową wywrotkę sprzedam. Przeźmierowo, Wysogotowska 67, tel. 95. 35067g

Lokale

Małżeństwo poszukuje M-1 lub M-2 na 2 lata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36039g.

Nieruchomości

Dom jednorodzinny, stan surowy — sprzedam. Informacja: Dopiewo, ulica Młyńska 48. 35359g

Sprzedam połowę willi (parter), wyłączonej, c. o., garaż, ogród, jezycie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35568g.

Sprzedam dom koło Poznania, komunikacja miejska. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35363g.

Sprzedam dom jednorodzinny w Warszawie. Tel. Warszawa 36-84-56 — wieczorem. 35539g

Domek jednorodzinny w Poznaniu, sprzedam. — Wiadomość: tel. 536-47. 35561g

Połowę domu bliźniaczego w Poznaniu, sprzedam. Wiadomość: Osiedle Lecha 107 m. 6. 35622g

Okazja! Tanio sprzedam dom z ogrodem (Dębica). Po kupnie wolne mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35652g.

Dom wolnostojący, piętrowy, z garażem, sprzedam. Leszno, Wolńska 6. 35671g

Sprzedam pół willi, wolnym mieszkaniem w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35694g

W dogodnej miejscowości: dom, pomieszczenia warsztatowe, sprzedam. Wiadomość: Września, Mażurska 5. 35704g

Tanio sprzedam dom mieszkalny, pieczarkarnię 171 m². Władysław Felicki, Satopy, gm. Nowy Tomys, — woj. poznańskie. 35824g

Willę z ogrodem, działnicą Grunwald, zaraz wolną — sprzedam. Telefon 33-35-04. 36003g

Różne

Kto w krótkim terminie wykoną z własnego materiału konstrukcję szklarniową 10x20 m. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35921g.

Szklarnie, konserwacja, remont szklarni, okien inspektowych — wykonuje Dolata, Włodkowska 45 m. 2. 35897g

3 dni — pranie bielizny, zasłon, firanek, kiti. Byczyńska 3. 35520g

Do dużego gospodarstwa rolnego — hodowlanego — przyjmę współpracownika z gotówką, względnie udziałem. Poważne oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35371g.

WROCŁAWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KONSTRUKCJI STALOWYCH
URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH I PRZEMYSŁOWYCH „MOSTOSTAL”
PRZYJMIE NATYCHMIAST DO PRACY
NA BUDOWIE CHŁODNI SKŁADOWEJ HORTEx — ŚRODZIE WLKP.

Pracowników w następujących zawodach:

- ♦ **MONTERÓW:**
 - urządzeń chłodniczych,
 - urządzeń przemysłowych,
 - konstrukcji stalowych;
- ♦ **MONTERÓW IZOLACJI**
- ♦ **SPAWACZY GAZOWYCH I ELEKTRYCZNYCH** (z uprawnieniami),
- ♦ **ŚLUSARZY**
- ♦ **ABSOLWENTÓW Zasadniczych Szkół Zawodowych** w w/w zawodach, lub pokrewnych,
- ♦ **ROBOTNIKÓW TRANSPORTU,**
- ♦ **ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych** do wyuczenia w zawodach: monter, spawacz, izolator

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.
Wynagrodzenie w akordzie plus premia za wykonanie zadań.
Dla pracowników zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach pracowniczych, kwaterach miejskich lub prywatnych.

ROZPOCZĘCIE PRAC NA BUDOWIE NASTĄPI Z DNIE 1 października 1977 r.
Prosimy zgłaszać się do 30 września br. w Dziale Kadr i Szkolenia Przedsiębiorstwa. Pokój nr 10 w Wrocławiu, ul. Klimasa 46, dojazd tramwajami 2 i 15 z Dworca Głównego.

Pracownicy do dnia 1 października będą zatrudnieni na budowach woj. poznańskiego, a po tym terminie na budowie w Środzie Wlkp.

Od dnia 1 października br. prosimy również zgłaszać się u kierownika budowy w Środzie Wlkp.

Dodatkowych informacji telefonicznych i listowych udziela „Mostostal” we Wrocławiu, ul. Klimasa 46, telefon 67-00-21, wewn. 66, Dział Kadr i Szkolenia, a od 1 października br. Kierownictwo budowy Chłodzi w Środzie Wlkp. 2159-K2



Cheesz porzucić otoczenie, bądź dokucza Ci samotność, a jesteś wolna, rozumną, życiową, napisz proszę do rozwiedzionego, samotnego, pracującego zawodowo, życiowego, po 30, posiadającego małe mieszkanie w centrum Poznania. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35273g.

Kawaler 33-letni, wykształcenie średnie, dobrze sytuowany pozna pannę średniego wzrostu z zainteresowaniami ogrodniczymi, dobrze sytuowaną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 34930g.

Wdowa 40-letnia, kulturalna, materialnie niezależna, z mieszkaniem — pozna pana do lat 50, co najmniej wykształcenie średnie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35600g.

Bal Samotnych, zapoznaj się, 8 października, urządza Biuro Matrymonialne „Ognisko”, Poznań, Strusia 9 tel. 66-51-91. 35749g

Szczęśliwą rodzinę opartą na wzajemnym zaufaniu i zrozumieniu, pragnie założyć 29-letnia, zgrabna, 166 cm, z wyższym wykształceniem, mieszkaniczką. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 35580g

Przetargi

Poznańskie Zakłady Papiernicze ogłaszają **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na prace rozbiórkowe i budowlane w naszej Fabryce w Czerwonaku k. Poznania, ulica Gdynska 86.

Zakres robót rozbiórkowych:

1. łączne rozebranie nawierzchni na podsypane cementowo-piaskowej z płyt drogowo-betonowych (trylinki) z odwiezieniem na wskazane miejsce — 2.470 m²;
2. rozebranie krawężników betonowych na podsypane cementowo-piaskowej — 115 mb.;
3. rozebranie ogrodzenia z prefabrykowanych elementów żelbetowo-azurowych — 128 m;
4. rozbiórka ściany betonowej przy użyciu młotów i klinów z usunięciem gruzu na zewnątrz — 25 m³.

— Czas trwania robót rozbiórkowych: w ciągu 1 miesiąca.

Zakres robót budowlanych:

1. roboty fundamentowe żelbetowe (szklanki i płyty podwalinowe) — 140,8 m³;
2. ustawienie ściany z cegły pełnej — 4,3 m³.

— Czas trwania robót budowlanych: do 31 XII 1977 r.

— Materiał na w/w roboty dostarczy zleceniodawca.

— Szczegółowych informacji udziela Dział Inwestycji PZP w Poznaniu, ul. Piaskowa 4/5, telefon 592-42, w. 22.

— Oferty prosimy składać w PZP w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi 11 dnia o godzinie 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz wykonawcy z sektora nieuspołecznionego, dla których posiadamy zabezpieczony limit na prowadzenie w/w prac w br.

Zastrzega się wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 3575-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 września 1977 r. zmarł

mgr farm. JANUSZ REINHOLZ
zastępca kierownika Apteki w Szamocinie.
W Zmarłym tracimy sumiennego i cenionego farmaceutę oraz serdecznego kolegę.
Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Farmaceutycznego „Cefarm” w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 września br. o godz. 15 na cmentarzu w Szamocinie. 3169-K3

Dnia 20 września 1977 r. zmarła w wieku 69 lat
kol. STEFANIA ANTONIEWSKA
emerytowana nauczycielka Szkoły Podstawowej w Rożnowie.
Zmarła była długoletnią, ofiarną, sumienną nauczycielką i wychowawcą dzieci i młodzieży oraz dobrą koleżanką.
Cześć Jej pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godzinie 14 na cmentarzu junikowskim w Poznaniu.
Wydział Oświaty i Kultury Rada Zakładowa Związku Nauczycielstwa Polskiego w Obornikach 36034g

W dniu 19 września 1977 r. zmarł nagle w wieku 52 lat, nasz kochany syn i brat
ZBIGNIEW POLNIAKOWSKI
doktor nauk matematycznych, adiunkt Instytutu Matematycznego Polskiej Akademii Nauk.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm. o godz. 9 na starym cmentarzu w Tczewie, o czym zawiadamiają z głębokim smutkiem ojciec i siostra 36006g

KOLEDZE
JANUSZOWI JACHALSKIEMU
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP oraz współpracownicy PP Polmozybi - Poznań 3170-K3

SKŁADAM SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
wszystkim, którzy okazali mi życzliwość i współczucie po śmierci śp. męża mego
dr. med. JERZEGO ROSTKA
Specjalne słowa wdzięczności pragnę przekazać Duchowieństwu, Włodkom Akademii Medycznej w Poznaniu, Kolegom Męża, którzy służyli Mu ofiarną pomocą, uczestnikom uroczystości pogrzebowych i żałobnych.
Aleksandra Rostkowska z córką i synami 36071g

Dnia 22 września 1977 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż i jedyny przyjaciel, ukochany zięć i szwagier
JAN MAZURKIEWICZ
płk w stanie spoczynku, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Czwartaków 22. 2192-U3

W dniu 20 września 1977 roku zmarł
prof. dr BOGUMIŁ KRYGOWSKI
b. przewodniczący Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, b. zastępca sekretarza tegoż Wydziału, b. przewodniczący Komisji Geograficzno-Geologicznej oraz przewodniczący Komitetu Fizjograficznego, wielce zasłużony dla rozwoju naszego Towarzystwa.
W Zmarłym polska nauka traci wybitnego geografa.
ZARZĄD
Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. 35889g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 września 1977 r. zakończyła swój pracowity żywot nasza ukochana mama, siostra, teściowa, bratowa, siostrzenka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 82, śp.
APOLONIA RZEMYK
z domu Salwach
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi w niedzielę, 25 bm. o godzinie 14 na cmentarz w Tarnowie Podgórnym.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Tarnowo Podgórne, ul. Poznańska 11. 36007g

W dniu 20 września 1977 r. zmarła nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 76, śp.
WŁADYSŁAWA HELWIG
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Zabikowie.
W smutku pogrążona
rodzina
Ostrów Wlkp., ul. Torowa 27. 36014g

Duchowieństwu, Gminnej Spółdzielni Sch w Dopiewie, Spółdzielni Kółek Rolniczych, Koleżankom, Kolegom, Krewnym, Znajomym i Sąsiadom — za okazane serce i pomoc w ciężkich chwilach, za złożone kwiaty i wiele oraz bardzo liczny udział w uroczystościach pogrzebowych, mojej ukochanej żony i matki, śp.
JANINY WOROCH
z domu Drożdżyńska
NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE
składają
mąż z dziećmi 35438g

Dnia 22 września 1977 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 54, nasz ukochany mąż, tatuś i brat
MARIAN STACHOWSKI
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Uroczystość pogrzebowa odbędzie się w poniedziałek, 26 września br. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona, dzieci i rodzina
Poznań, Młyńska 2 m. 5. 61-B

Dnia 23 września 1977 r. zmarła w Panu po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy 65 lat, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, najtroskliwsza babcia i teściowa, śp.
MARIA SKRZYPCZAK
z domu Sobkowiak
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 26 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną 36046g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 września 1977 r. zakończyła swoje pracowite i pełne poświęceń życie w wieku 79 lat, nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.
TEODOZJA FRASZCZAK
z domu Schulz
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążeni
córką i syn z rodzinami
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Dzierżyńskiego 330 m. 3, dawniej ul. Gwardii Ludowej 2 m. 10. 3155-U3

Dnia 21 września 1977 roku zmarł w Bogu nasz najdroższy mąż i ojciec, przeżywszy lat 74, śp.
EDMUND KUEHN
mgr filologii klasycznej, były wykładowca Liceum nr 1 dla Pracujących i lektor Politechniki Poznańskiej.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z dziećmi
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 3154-U3

W 21 rocznicę urodzin naszego jedynego, najukochańszego syna, śp.
MACIEJA MAŁKOWIAKA
zostanie odprowadzona msza św. w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej, w dniu 1 października 1977 r. o godz. 7, oraz w Częstochowie w kościele na Stradomiu o godz. 18.
Wszystkim, którzy okazali nam tak wiele współczucia, życzliwości i pomocy w bardzo ciężkich dla nas chwilach
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
RODZICE 35951g

Dnia 22 września 1977 roku zmarła w Bogu w 79 roku życia, po długiej i ciężkiej chorobie, namaszczonej Olejami św., nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana matka, najdroższa babcia i prababcia, siostra, szwagierka i ciocia
CECYLIA LUKARSKA
z domu Dudzińska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Dzierżyńskiego 174 m. 7.
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

S. + p.
Witold WATTA - SKRZYDLEWSKI
rolnik
urodzony 13 III 1894 r., zmarł, opatrzony Olejami św. 22 września 1977 r. w Łaskach Warszawskich, major rez., uczestnik obu wojen światowych i powstania wielkopolskiego, b. leniec obozu w Woldenbergu, odznaczony Krzyżem Walecznych, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 25 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Łaskach Warszawskich.
Pogrążone w głębokim żalu
żona, dzieci i wnuki 36051g

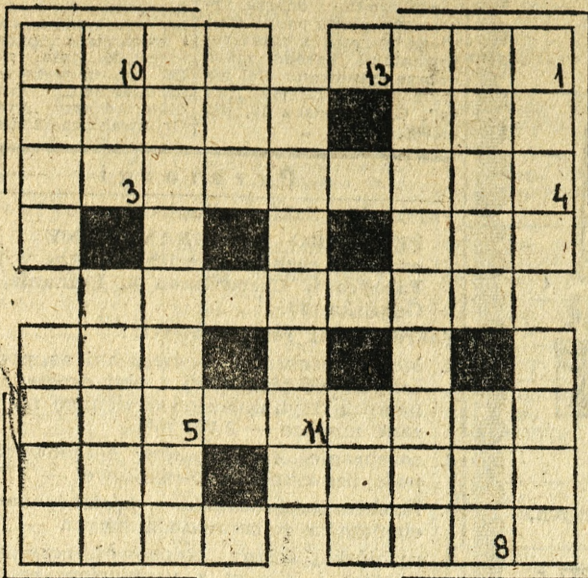
Dnia 22 września 1977 r. zmarł nagle w wieku 71 lat, nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.
KAZIMIERZ KACZMAREK
stolarz
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
rodzina
Ul. Miśnieńska 23. 3153-U3

Dnia 22 września 1977 r. zakończył swe pracowite życie po długiej chorobie, w wieku 53 lat, nasz drogi mąż, ojciec, brat, wujek, teść i dziadek, śp.
HENRYK URBANIAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążeni
żona, synowie i rodzina
Ul. Jarzębowa 6. 36068g

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę, biorąc udział w pogrzebie mojej najukochańszej żony
LUCJI KORYCKIEJ
składam z całego serca
PODZIĘKOWANIE
MAZ 3103-U3

Bądźmy zdrowi

KRZYŻÓWKA NR 38



Poniższe wyrazy należy wpisać do diagramu tak, aby po wstawieniu były prawdziwe krzyżówki.

Wyrazy 9-literowe: AMAGASAKI, ANAFOREZA, APARATURA, EMERYTURA.

Wyrazy 7-literowe: KABOTYN, KOROWAJ.

Wyrazy 5-literowe: KEMAL, KONAR, LOKAJ, NUREK.

Wyrazy 4-literowe: BLAT, JALU, KANA, LAKA, SERB, SKAT, STAL, ULIK.

Wyrazy 3-literowe: LAG, POL, RAK, RAZ, REN, SER, TOM, TUK.

Szyfr: 1-2-3-4-5-6-7-8-4-9-10-11, 12-13-14-15, 1-12-5-13

Uwaga: 2 = S, 6 = C, 7 = H, 9 = E, 12 = Z, 14 = D, 15 = Ł.

Litery z krótkich ponomerowanych uporządkować według szyfru i odczytać hasło, które wystarczy przesłać do redakcji jako rozwiązanie całego zadania.

Opr.: Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 38” — czekamy do piątku, 30 września br. Wśród czytelników rozlosujemy za trafne rozwiązania 5 książek po 100 zł, ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-559 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 38

Hasło brzmi:

„Jeśli kochasz swoje dziecko — chroń jego zdrowie”. W wyniku losowania nagrody w postaci książki, ufundowanej przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu wylosowali: Katarzyna Siemacka — Poznań, Roman Marciniak — Poznań, Mieczysław Jachma — Poznań, Maria Grzeszkowiak — Srem, Elżbieta Łuczak — Krotoszyn.

Nagrody wysłać pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszykowska.

LECH i GŁOS

25 lat minęło od czasu, gdy rozpoczęli współpracę LECH Konopiński i GŁOS Wielkopolski. On — dzisiaj literat z dużym dorobkiem, my — najstarszy dziennik regionu. Z ćwierćwieczem tej współpracy zbiegło się przygotowanie przez Wydawnictwo Poznańskie wyboru fraszek Lecho Konopińskiego w tomiku „Alfabet Amora” z pięknymi ilustracjami Mai Berezowskiej. Właśnie z tej książki wybraliśmy fraszki do hasła LECH i GŁOS, które — z najlepszymi życzeniami dla naszego wiernego Autora — zamieszczamy.

LAMENT

Potępia życie młodzi, kto własną młodość źle przeżył.

EKONOMIKA MIŁOŚCI

Gdy chcesz się w życiu urządzić tanio, wiedz, że nie można służyć dwóm paniom.

CIEN PODEJRZENIA

Magda jest dziś podejrzana, bo podglądał ją od rana.

HOBBY

Filatelista jestem. Nie przeczę. Wciąż zbieram znaczki — pięknych usteczek.

IDEAL

Najzabawniejsza bywa myśl płoża, że nie istnieje ta, którą kocham.

GENIUSZ

Wielbią go już wszyscy. Nienawidzą bliscy.

ŁASKAWA PANI

Cenią cię, łaskawa pani, do łask twoich dopuszczani.

OMAMIEINIE

Ona mniema, że już mnie ma, potem stwierdza oniemiała, że mnie nie ma i nie miała.

SZCZYT I DNO

Nie ceni szczytu, kto nie zna dna — nie zazna szczęścia, kto je już ma.

Jedynka słusza

Do tej pory adawało się Sanbornowi unikać żony Freda Moffita. Wykrecał się podróżami służbowymi i konferencjami. Często była to prawda, ponieważ Sanborn był dyrektorem i współwłaścicielem fabryki tapet. Ale w piątek, w trzy dni potem jak jej mąż został wypuszczony z więzienia śledczego za kaucją, pani Moffit użyła wybiegu. Kręciła się przed biurkiem sekretarki Sanborna, Dolores wyszła na obiad. I wtedy wdariła się do jego pokoju.

Sanborn siedział z nogami na biurku, jadł bułkę z szynką i czytał kryminał. W tej sytuacji nie mógł się wykręcić, że nie ma czasu.

Panie Sanborn — wybetkotała zalamującym się głosem. — Jestem Stella Moffit, żona Freddy'ego. Muszę z panem porozmawiać.

Mało się nie zadławił, kiedy przy pomocy czterech kroków pokonała sześć metrów dzielące drzwi od biurka i przysunęła krzesło do biurka. Po raz pierwszy Sanborn siedział twarzą w twarz z żoną Moffita i to był dla niego szok. Nie dlatego, że oczekiwał jakiejś piękności, Moffit był niepozorny i chudziutki, z głową jak jajko i obwisłym podbródkiem, ale przy swej Stelli był Adonitem.

Pani Moffit wyglądała jak typicka chmielowa, ubrana w szkaradną odzież konfekcyjną. Patrząc na jej twarz myślało się o ZOO. Miała oczy i nos, a — jak pomyślał Sanborn — chyba również i duszę alpejskiego sępa.

Nie może pan tego zrobić mojemu Freddy'emu, panie dyrektorze — zaskrzeczała. — Tak przecież nie można.

— Ależ pani Moffit — powiedział Sanborn uspokajającym tonem. — Przecież ja zupełnie nic nie zrobiłem. Jeżeli ktoś cokolwiek zrobił, to wcale nie pani mąż. Sam się wko-pał.

— Myśli pan, że ja tego nie wiem? To samo właśnie powtarzałam mu tysiąc razy. — Freddy — mówiłam — dlaczego zrobiłeś coś tak prostackiego? Twoja firma wzięła cię z ulicy. Dała ci szansę. Z malego nic nie znaczącego kontysty zostałeś głównym księgowym. A co ty robisz? Sprzeniewierzasz pieniądze. I to jest twoja wdzięczność?

— Tak — powiedział Sanborn. — Byliśmy niemiennie zaskoczeni, kiedy stwierdziliśmy niedobór. Ale nie rozumiem, dlaczego pani...

— Ponieważ pan wniósł oskarżenie, panie Sanborn.

— Przecież rozumie pani, że jako dyrektor firmy...

— No więc właśnie — przerwała mu. — Jeżeli pan wniósł oskarżenie, to również pan może je wycofać.

— To nie jest takie proste, jak pani sobie wyobraża. Jeżeli prokurator uszczel śledztwo, musi je prowadzić.

Rzuciła mu triumfujące spojrzenie.

— Ale nie w naszym stanie. Dowiedziałam się. U nas prowadzi śledztwo tylko wówczas, kiedy poszkodowany wnosi o ukaranie. A ponadto Freddy zwrócił panu wszystkie pieniądze.

— No, niezupełnie. Brakuje jeszcze czterysta dwadzieścia dolarów.

— Może mu pan to stracić z uposażenia — przyglądała mu się badawczo. — Przecież to proste.

— Pani Moffit, jeżeli wyobraża pani sobie, że z powrotem zatrudnimy pani męża...

— A dlaczegożby nie? Czy dlatego, że raz jeden miał długie palce?

— Rozumiem, że w pani oczach Fred naturalnie nie jest złodziejem. Ale pokusa była dla niego zbyt wielka. Ja sam byłem tym bardzo zdziwiony. I wie pani co mnie najbardziej zaskoczyło? To, jak on te pieniądze sprzeniewierzył.

— Co pan ma na myśli?

— Widzi pani, jeżeli ktoś robi taką rzecz sprytnie, mądrze, można go tylko podziwiać. Ale pani mąż zrobił to prymitywnie i głupio. I to utwierdziło mnie w mniemaniu, że jest on nie tylko nieuczciwym księgowym, lecz również głupim.

— Ha — przyświadczyła. — Sama najlepiej znam mego

Freddy'ego. Mądry to on nie był.

Nagle wyraz jej twarzy zmienił się. Dolna szczęka odla ukazując całe bogactwo złotych zębów. Sanborn przstraszył się, że za chwilę sięczy na niego, jak lew, który mu ktoś przeszedł drogę. Zamiast tego wydała jakiś artykułowany jęk a z oczu wypłynęły jej okrągłe łzy.

— Och — zawyla jak ogichły puzon. — Mój biedny Freddy, mój skarb musi iść do więzienia.

— Ależ pani Moffit, proszę...

— Pan chce go wrzucić do lochu. Nie zobaczę go nigdy więcej. Mój Freddy idzie do więzienia.

— Proszę, niech pani się opamięta.

— Zapłacę panu wszystko — wykrzyknęła. — Co do przyszy, sprzedam meble. Pójdę do ludzi sprzątać. Zrobię wszystko.

— Proszę się uspokoić. Jestem przekonany, że sąd nie będzie surowy dla pani męża. Dostanie najwyżej rok, nie może dłużej.

— O mój biedny Freddy — krzyczała pani Moffit. — Mój skarb ukochany.

— Dobrze, dobrze, dobrze — krzyknął Sanborn. — Zostańcie co będę mógł zrobić. Wycofam oskarżenie.

— Naprawdę? Przyrzeka mi pan?

— Przyrzekam. Wycofam oskarżenie, a resztę pieniędzy wyłożę z własnej kieszeni.

— Och, panie Sanborn, pan jest wspaniały — rzuciła się do niego a on ratował się schronieniem za biurkiem.

— Naturalnie nie wchodzi w rachubę, aby mąż pani pracował kiedykolwiek w nas. Myślę, że szybko nie dostanie innej posady.

— O to proszę się nie martwić — powiedziała pani Moffit. — Nigdy nie pragnęłam aby był księgowym. Zawsze mu mówiłam aby pracował w cukrowni mego brata.

Było w tej chwili sam w biurze. Nagle ktoś wykrzyknął jego nazwisko. Był to Fred Moffit.

— No, Fred — zapytał Sanborn. — Co pana sprowadza do mnie?

Moffit nie odpowiedział, tylko złożył się do Sanborna.

— Mam nadzieję, że pańska małżonka opowiedziała panu wszystko?

Fred Moffit skinął głową.

— Tak, powiedziała mi, że pan wycofa oskarżenie.

— Tak jest — Sanborn rozśmiał się kordalnie. — Nie musi pan nic więcej mówić. Fred. Wiem jak to teraz u pana wygląda. Myślę, że to będzie dla pana przestroga i rozpocznie pan nowe życie.

— Nowe życie — Moffit zaśmiał się tak przeraźliwie, że Sanborn przyjrzał mu się z lekkim niepokojem. — Pan, naturalnie ma o tym pojęcie. Nowe życie, kiedy zniweczył pan mój przemyślany trick.

— Naprawdę to co pan zrobił i jak — nazywa pan przemyślanym trickiem?

— Dlaczego rujnuje mi pan wszystko — ciągnął Moffit. — Dlaczego wycofuje pan oskarżenie? Dlaczego nie zostawia pan wszystkiego swemu biegowi?

— Swemu biegowi? — zapytał Sanborn zdumiony. — Czyżby zatem chciał pan pójść do więzienia?

Fred Moffit wyciągnął z kieszeni mały rewolwer.

— Od dwudziestu pięciu lat moja żona robi z mego życia piekło. Więzienie to jedyne miejsce, w którym mogę się czuć bezpieczny — powiedział wzburzony. — Teraz będę miał dostać się tam w inny sposób.

— Fred, przecież nie chce mnie pan zabić?

— Ależ skąd — odpowiedział Moffit ze smutkiem. — Za to mogliby mnie powiesić. Przestrzegam pana tylko nogę. Którą pan woli, panie dyrektorze, lewą czy prawą?

BILL PRONZINI

NA EKRANACH



POWRÓT RÓŻOWEJ PAN-TERY — to barwny, szeroko-ekranowy film produkcji angielskiej, którego bohaterami są inspektor Clouseau i sławny diament „Różowa pantera” zwany — skarb bliskowschodniego państwa Lugash. W tej stylizowanej

na retro komedii, mającej także sporo sekwencji z filmowych „dreszczowców”, mnóstwo jest zabawnych nieporozumień i gagów, a ich sprawcą i uczestnikiem staje się zawsze tak samo niezręczny, rozłagany, a nawet nieco głupkowaty, choć w końcu zwyciężski inspektor C. Postać tę kreuje w filmie Blacke Edwardsa niezrównany Peter Sellers — angielski aktor komedii, mistrz absurdu i groteski, spadkobierca tradycji Aleca Guinessa, posiadający niezwykłą umiejętność wcielania się w najróżniejsze postaci (występował m. in. w filmach „Jak zabić starą panią”, „Mysz, która ryknę-

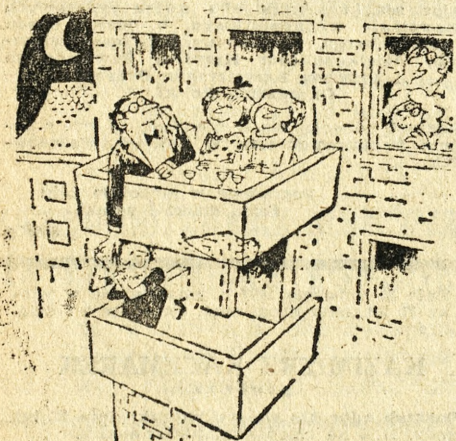
ła”, „Na tropie policjantów”, „Różowa pantera”, „Strzał w ciemności”, „Dziewczyna inna niż wszystkie”).

— Clouseau to swego rodzaju Don Kichot idący ku celowi przez trud, cierpienie i nieustanną kompromitację — napisał recenzent „Monthly Film Bulletin”. — Jego ciągła walka z przedmiotami, połączona z niezachwianą wiarą we własne możliwości, nabiera wymiarów heroicznych. Jego maniakalna obowiązkowość zawsze mija się z celem. Komedie Edwardsa może być jednak odczytana jako dość żalostny wizerunek współczesnego człowieka sprowadzonego przez warunki ży-

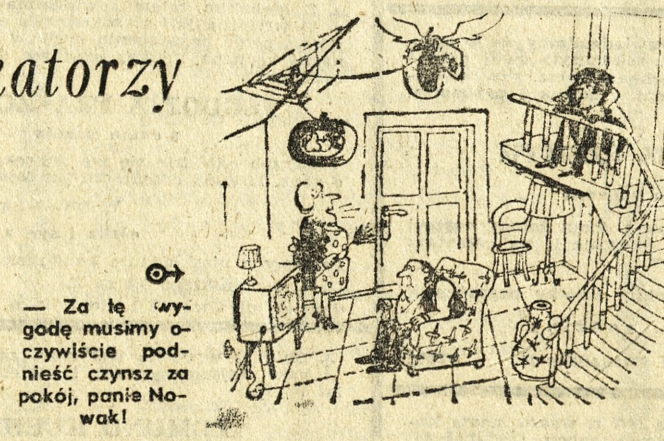
cia do roli źle funkcjonującego automatu.

Lecz nie o filozofię w tym filmie chodzi. Przypomina on raczej pewną prawdę, że — jak wyraził to recenzent pisma „Ecran 75” — komizm w filmie to przede wszystkim sprawa języka, a słowem w tym języku jest gag. W „Powrocie różowej pantery” sporządzono niemal pełną antologię klasycznych komediowych chwytów kina amerykańskiego — od Chaplina do Franka Steina. Początek zaś — świetnie wyreżyserowana scena wtamania do muzeum — godny jest samego mistrza Hitchcocka... (Kos)

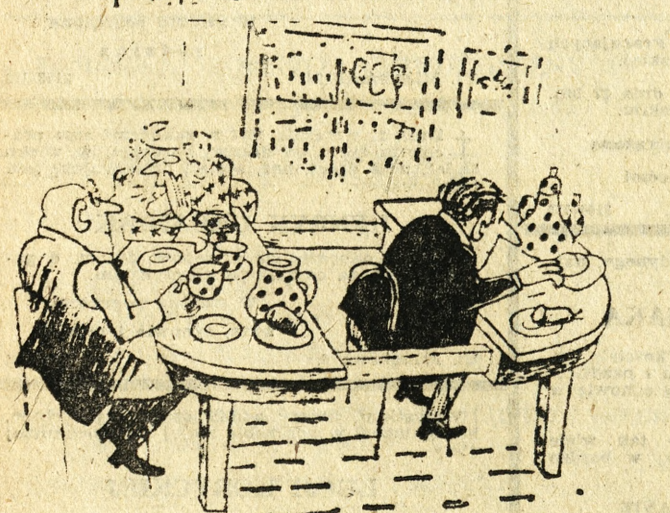
Sublokatorzy



— Jestem ciekawa, o którą z naszych córek wreszcie się oświadczy nasz sublokator?



— Za tę wygodę musimy oczywiście podnieść czynsz za pokój, panie Nowaki!



— Jemy z nim przy wspólnym stole, ale jednak zachowujemy należyty dystans.



— Próba wypadła pomyślnie, panie Szmyt, i dlatego wynajmę panu pokój ze sprzątnięciem kuchni...